

БИБЛИОТЕКА

PW
SP
РАКОВ

65370

24 M 380

ELEMENTARZ

DLA

MŁODZIEŻY POLSKIEY

OBEYMUJĄCY W SOBIE

Naukę pisania i czytania — Katechizm

Naukę obyczajową — i Naukę rachunków



W WARSZAWIE

W DRUKARNI K. R. W. R I O P.

1 8 3 1 R.



65370

UP - Kraków BG



1050305597

I. NAUKA POZNAWANIA I PISANIA LITER.

W Z O R I.

(*) O Y C I E C.

+

O

Y

C

I

E

C

Użycie z dziećmi tego wzoru.

W tym wzorze poczyną się dziecinna nauka poznawania i pisania liter w ten sposób:

1. Napisze się na tablicy wiadomy i miły dzieciom wyraz oyciec.

2. Rachuje się i pokazuje dzieciom na oku z wielu głosek, czyli liter złożony jest wyraz oyciec.

3. Te sześć liter, z których się ten wyraz składa, piszą się raz iak się tym znakiem (*), drugi raz takim + na drugiéy stronie karty oznaczyło.

4. Wymówić mają dzieci dwa razy ten wyraz; raz cały, drugi raz po iednéy tylko literze w podług wypisanych.

5. Wymawiać mogą po iednemu, dwóch, trzech, albo wszyscy razem uczniowie. —

6. Pokaże daléy Nauczyciel iak się każda z osobna z tych liter pisze, kréśląc ie znówu na liniach tym sposobem:

✓	O
	Y
	C
	I
	E
	G

7. Żeby postaci tych liter utkwify w pamięci uczniów, każe im się przypatrywać i porównywać ie będzie do rzeczy uczniom wiadomych; np. o, do koła y. do widełek c, do xieżyca i. t. d.

8. Każe uczącym się pisać na liniach, każdemu po iednéy literze. Sam zaś uzna-

wszy potrzebę, może trzymać, albo ręką władać piszącego.

9. Przy zakończeniu nauki, jeżeli najsłabszy z uczniów powtórzyć ięć nie będzie mógł, nauczyciel krótko powtórzy wszystko, czego nauczał.

10. Na zabawę domową naznaczy uczniom przepisanie wyrazu oyciec; wskaże jeżeli go sami uczniowie wynaleźć nie będą mogli, na który się karcie znajduie.

11. Naznaczy uczniom z powrotem do szkoły, odpowiedzenie na te trzy pytania: pierwsze, wielką literami pisze się wyraz oyciec? drugie, do czego która z liter jest podobna? trzecie, iak się wymawiać powinno? —

W Z O R II.

poznawania i pisania liter.

oyciec,

matka,

siostra.

o

m

s

y

a

i

c

t

o

i

k

s

e

a

t

c

r

a

o. y. i. e; a.

c, m, t, k, s, r.

Użycie tego wzoru.

W tym wzorze ciągnie się dalej rozpoczęta nauka poznawania i pisania liter w taki sposób:

1. Zobaczywszy przepisany przez uczniów wyraz i powtórzywszy jeszcze o tym wyrazie naukę, każe Nauczyciel patrzeć na tablicę i pisać będzie dwa razy te trzy wyrazy *oyciec*, *matka*, *siostra*, iak jest wyrażono na początku drugiego wzoru.

2. Wymówiwszy sam te trzy wyrazy, już całe, już po iednéj literze, każe uczącym się toż samo uczynić.

3. Iak uczący się rachowali litery w wyrazie *oyciec*, tak niech rachują w wyrazie *matka*, *siostra* — W wyrazie pierwszym *oyciec* jest liter sześć, w drugim *matka* jest pięć, w trzecim *siostra* siedm; wszystkich razem wynosi ośmnaście.

4. Każe uczącym się kręślić litery w tych trzech wyrazach *oyciec*, *matka*, *siostra* znajdujące się na liniach iak kręslili w pierwszym wzorze pod znakiem ∇ ; sam zaś Na-

uczyciel porównywać je będzie do rzeczy uczniom wiadomych.

5. Rozkaże uczniom uważać i pokazać skazówką, które litery po kilka razy w tych wyrazach się znajdują. I tak litera *a* jest trzy razy napisaną, dwa razy w wyrazie *matka*, trzeci raz w wyrazie *siostra*, tak litera *o* i t. d.

6. Nakaże pomazać litery, więcej niż raz wyrażone w tych wyrazach, każdą zaś jeden raz napisaną zostawić. — Pozostanie zatem różnych liter z tych trzech wyrazów *oyciec*, *matka*, *siostra*, tylko iedenaste.

7. Te iedenaste liter pisać będzie nauczyciel, i uczniom każe na zwyczajnych liniach prostych, dwoma szeregami ułożonych w ten sposób:

o, y, i e, a
c, m, t, k, s, r.

Uwagi

Dwa te szeregi liter pomnażać się będą w następujących wzorach, aż do zebrania całego alfabetu, nieznaiomými jeszcze uczniom literami. Dla tego się zaś układają we dwa szeregi żeby uczącym dać poznać, że niektóre litery wymawiać można bez pomocy innéj

litery np. o, y, i takowe samogłoskami się nazywają. Te zaś znowu, które nie mogą być bez pomocy innych liter wymówionemi, spółgłoskami się, zowią np. c, m, i t. d.

8. Powtórzywszy z uczniami tak napisanie, iako wymówienie, tych jedenastu w szeregach liter i nauczywszy uczniów co mają, gdy z domu powrócą do szkoły o tychże trzech wyrazach i jedenastu literach podobnie iak w wzorze pierwszym, pod nrem II. wyrażonych odpowiedzieć: naznaczy im ieszcze przepisanie w domu całych tych trzech wyrazów *oyciec, matka, siostra*, iakoteż liter w dwa szeregi ułożonych. Aby się nie pomylili, wskaże nauczyciel ieżeli sami uczniowie nie będą mogli, na którę karcie te wyrazy i litery znaleźć można.

W Z O R III.

Poznawania i pisania liter.

b	ó	g	x	i	q	d	z	f	a	r	a
b			x					f			
ó			i					a			
g			a					r			
			d					a			
			z								

o, y, i, e, a; q.

c, m, t, k, s, r, f, x, d, z, h, g.

Użycie tego wzoru

1. Zobaczywszy przepisanie, i powtórzywszy uczniom wzór drugi, nauczyciel napisze na tablicy wzór trzeci. Sam nauczyciel wymówi całe te wyrazy *bóg*, *xiądz*, *fara*, i po każdéy z osobna literze od góry ku dołowi.

2. Kazawszy uczniom (według wyżej wyrażonych wzorów:) też samo wymawiać pisać, porachować wszystkie litery w tych trzech wyrazach, których iest dwanaście.

3. Pokaże uczniom dwa szeregi liter które w domu przepisali, każe uważać i porównywać z rzeczami; szukać, które litery w tych trzech wyrazach *bóg*, *xiądz* *fara* były już w dawniejszych wyrazach pisane iako to a, r, i, o, które zaś nie były iako to f, x, ą, d, z, b, g.

4. Zmazawszy litery znajdujące się w dwóch wiadomych szeregach, dopisać do nich nowe tylko litery każe.

5. Rozkaże na nowo porachować, ile było liter w dwóch szeregach drugiego wzoru (:powiedzą iedenaście:); ile teraz nowych liter przybyło (:powiedzą siedm:); azatém iaka iest summa wszystkich (:powiedzą ośmaście:)?

6 Powtórzywszy nauczyciel tak przez siebie, iak przez uczniów iuż to wciąż iuż przez pytania i odpowiedzi dzisieyszą naukę w ten sposób, żeby ią następującęy lekcii powiedzieć umieli, na domową zabawę naznaczy przepisanie tych trzech wyrazów iuż całych *bóg, xiądz, fara*, iuż po iednę literze; iakoteż przepisanie dwóch szeregów liter, z których pierwszy mieć będzie liter sześć, drugi dwanaście.

WZOR IV

Poznawanie i pisanie liter

król	pan	sluga
k	p	s
r	a	ł
ó	n	u
l		g
		a

o, y, i, e, a, ą. u.

e, m, t, k, s, r, f, x, d, z, b, g, l, p, n, ł.

Toż samo w tym wzorze robić będzie z uczniami nauczyciel, co we wzorze trzecim czyt.

WZOR V.

Poznawanie i pisanie liter:

chleb.	mięso.	woda
c	m	w
h	i	o
l	ę	d
e	ś	a
b	o	

o, y, i, e, a, ą, u; ę.

ć, m, t, k, s, r, f, x, d, z, b, g, l, p, n, t, h, w.

Użycie tego wzoru:

1. Zrobiwszy nauczyciel toż samo z temi wyrazami *chleb*, *mięso*, *woda*, co z poprzedzającemi uczynił; napisze na tablicy zupełne dwa szeregi, ieden z ośmiu liter, drugi z ośmiu iak powyżéy wypisano, i każe ie uczniom kilka razy przemówić.

WZOR VI.

Poznawanie i pisanie liter.

oyciec,	matka,	siostra.
bóg	ksiądz	fara
król	pan	sługa
chleb	mięso	woda
	jabłko	

a, ą, c, ć, i, y, o, u,

b, c, d, f, g, h, k, l, ł, m, n, p, r, s, t, w, x, z.

Użycie tego wzoru.

1. Napisawszy na tablicy cały ten wzór, powie uczniom, że tu mają napisane razem dwanaście owych wyrazów: *oyciec, matka, i t. d.* które przedtém osobno pisali.

2. Dodawszy do tych dwunastu wyrazów trzynasty nieznany jeszcze, *jabłko*; powie że tu jest zbiór wszystkich dwudziestu siedmiu liter, który to zbiór zowie się abecadłem, i że się w nim znajdują wszystkie litery, które wchodzi do pisma polskiego.

3. Każę przemówić abecadło już wciąż,

już wspan, już wyrwywezo, i pokaże która litera, w którym się wyrazie znajduie.

4. Powie że litery tak się pospolicie szykuia w abecadle: a, ą, b, c i t. d.; mogą się iednak i tak podzielić na dwa szeregi a, ą i t. d. b, c, i t. d.

5. Każe na nowo wymawiać osobno dwa szeregi i dawać bacność na to: że litery pierwszego szeregu a, ą i t. d. wymówić się same mogą, bez pomocy drugiey litery a, ą; litery zaś drugiego szeregu b, c, i t. d. nie mogą się wymówić tylko spółnie z drugą iaką literą np. be, ce, pierwsze zowią się dla tego samogłoskami, drugie spółgłoskami.

6. Powtórzenie téy nauki uczyni Nauczyciel zwyczajnym dotąd sposobem, to iest wciąż i przez pytania, już przez siebie, już przez uczniów. Na domową zabawę naznaczy według zwyczaiu powtórzenie nauki i napisanie całego wzoru. Toż samo czynić będzie przy końcu każdego następuiącego wzoru, choć o tém wyraźnie przestrzeżony nie będzie. Taż sama przestroga, służyć ma względem zaczynania nauki, od obeyrzenia, przepisanie i powtórzenia przeszłéy nauki.

Przestrogi.

1. Ponieważ litera g. nigdzie się w języku polskim nie wymawia miękko, ale zawsze twardo, iako to: ganieć, gąsieć, geś, ginę, gorycz it. d. przeto w abecadle grubo brzmieć powinna mówiąc, ge, a nie ie —

2. Jeżeli uczniowie pisać tu już zaczęli na papierze; nauczyć ich trzeba w Szkole, iak go mają zszywać w sextern, czyli książeczkę i iak na nim robić linie. Także i na tablicy niech piszą w liniach, aby nauka pisania szła wraz z czytaniem. Wymiar i sposób robienia linii zobacz niżej w nauce pisania, pod wzorem XVII.

WZOR VII.*Nauka poznawania znamion.*

sa'sia'dka, be'bének, topór

a à ą e é ę o ó

głab głab', nic nieć, pokárm, kram, gon goń, lep, lep', nos noś, staw paw', wóz woź, zàkaz zakaż.

b, c, m, n, p, s w z ź

b', c', m', n', p', s' w' ź

Użycie tego wzoru.

1. Przemówiwszy sam nauczyciel, tak wyrazi całe znaydujące się w tym wzorze, iako też litery: każe uczniom toż samo wymawiać.

2. Rozkaże uczniom dawać uwagę na to: iż w wyrazach tego wzoru, piszą się nietylko postaci liter, ale też piszą się pewne kréski, czyli znamiona.

3. Każe upatrywać i skazówką pokazać, w którym wyrazie pisze się znamie.

4. Powie nauczyciel iż te znamiona na to się piszą, ażeby ostrzegły czytelnika, iak ma co wymawiać. Dokładniejszý nauki o wymawianiu zasięgnąć może nauczyciel z grammatyki, ieżeli uzna potrzebę.

WZOR VIII.

Poznawanie i pisanie liter większych i znamion

A Á Ȧ B B' C Ċ D E Ė F G H I J K L L̇ M Ṁ
 a à ȧ b b' c ċ d e ė f g h i j k l l̇ m ṁ
 N Ṅ O Ȯ P R Ṙ S Ṡ T U W W' X Y Z Ż Ż
 n ṅ o ȯ p p' r s ṡ t u w w' x y z ż ż
 C Ċ K O Ȯ S Ṡ U W W' X Y Z Ż Ż
 c ċ k o ȯ s ṡ u w w' x y z ż ż

SĄSIADKA, BĘBENEK,
TOPÓR, GŁĄB, GOŁĄB',
NIC, NIĆ, POKARM,
K A R M'

Użycie tego wzoru.

Napisawszy na tablicy nauczyciel całe abecadło większe, i podpisawszy pod niemi abecadło mniejsze, powie uczniom i pokaże na oko *naprzód*: że abecadło jest dwoiaki, i jedno mniejsze, to jest: a. a' ą i t. d. drugie większe, to jest: A A' Ą B i t. d. pokaże podobność i różnicę między większemi a mniejszemi literami. — Podobne są do siebie litery te:

C Ć K O Ó S Ś U W W' X Y Z Ź Ż
c ć k o ó s ś u w w' x y z ź ż

inne wszystkie litery, iako to: A a, B b, i t. d. są większe od mniejszych różne. Zabawi się z uczniami nad wyszczególnieniem różnicy między literami większemi a mniejszemi, powie że większe litery z mniejszemi iednakowo się wymawiają.

SĄSIADKA, BĘBENEK, TOPÓR, GOŁĄB'
GŁĄB', NIC, NIĆ, POKARM, KARM', OY-
CIEC, MATKA, SIOSTRA, i t. d.

WZOR IX.

*Poznawanie i pisanie liter
drukowanych.*

A A B C D E E F G H I K L L M

A A B C D E E F G H I K L L M

N O P R S T U W X Y Z Z Z

N O P R S T U W X Y Z Z Z

a a b b' c c' d e e' f g h i j k l l' m m' n

a a b b' c c' d e e' f g h i j k l l' m m' n

ń o ó p p' r s s' t u w w' x y z z

ń o ó p p' r s s' t u w w' x y z z

oyciec, matka, siostra,
oyciec, matka, siostra,

OYCIEC, MATKA, SIOSTRA,
OYCIEC, MATKA, SIOSTRA

Użycie tego wzoru.

1. Po napisaniu tego wzoru na tablicy,
powie uczniom nauczyciel i na oko pokaże,

nowe postaci abecadłowe, dawnym poczęści podobne, poczęści od nich różne.

2. Powie że tamte postaci abecadłowe, nazywają się pisane; że ich w pisaniu pospolitém używają, te zaś nazywają się drukowe, że niemi pospolicie drukują pisma.

3. Wyszczególni które postaci liter drukowane, są podobne pisanym, a które i w czém od nich różne.

4. Powie że litery drukowane iednako-wo się z pisanými wymawiają.

5. Każę uczniom spóyrzć do elementa-rza i pokaże, które są litery pisane, a które drukowane.

WZOR X.

Poznawanie i pisanie liczb arabskich i kościelnych.

Ieden		1.	I
Dwa		2.	II
Trzy		3.	III
Cztéry		4.	IV
Pięć		5.	V
Sześć		6.	VI
Siedm		7.	VII
Ośm		8.	VIII

Dziewięć	9.	IX
Dziesięć	10.	X
Jedenaście	11.	XI
Piętnaście	15.	XV
Dwadzieścia	20.	XX
Trzydzieści trzy	33.	XXXIII
Pięćdziesiąt	50.	L
Pięćdziesiąt dwa	52.	LII
Sto	100.	C
Dwieście cztery	204.	CCIV
Pięćset	500.	D
Tysiąc	1000.	M
rok	1785.	MDCCLXXXV

Użycie tego wzoru.

1. Po napisaniu wzoru na tablicy, powie nauczyciel, że wyrażenia znaczące liczby, piszą się albo zwyczajnymi literami, np. jedno, dwa, trzy i t. d. albo numerami I. 2. 3. i t. d. albo takimi postaciami I. II. III. i t. d.

2. Każę uczniom szukać w elementarzu wszelkich wyrażen liczbowych, i napisać je na tablicy.

3. Uczyni uczniom obietnicę, że iak się nauczą pisać i poznać te liczby, rozpocznie z nimi naukę rachunków.

Przestroga.

Dotąd skończyła się nauka o abecadle, czyli o literach szczegółowo uważanych, iak się piszą i iak każda pojedynczo wymawiać się zwykła. — Nastąpi zaraz nauka o łączeniu liter w sylaby, czyli o syllabizowaniu; do której wprzód, nim się przystąpi, trzeba przez kilkokrotne powtarzanie, tudzież przez popis w przytomności Proboszcza, lub inszemy iakiemy znakomitey osoby, razem z tych pierwszych dziesięciu wzorów uczyniony, doświadczyć, czy uczniowie pojęli dobrze tę pierwszą naukę, do syllabizowania koniecznie potrzebną. — Nie podobna, żeby uczniowie ostrzeżeni wcześnie o tym popisie, przez wzgląd na pochwałę lub naganę, albo na pewny rodzaj nagrody, nie mieli się przygotować ochotnie. Co się zaś dotyczy samego popisu z dziesięciu wzorów; ponieważ dla małego druku niewygodnieby było pokazywać na elementarzu; pisanie zaś na tablicy coraz inszego wzoru, długi czasby zabierało i nudziło: przeto Nauczyciel każe ukleić pięć tektur grubych, czworograniastych, półtora-fokciowych, albo mniejszych lub większych — dwie strony iedney tektury, służyć będą na dwa wzory. Papiérem białym oblepiwszy te tektury, rozmierzyć

ten papier według liczby wierszy przypadających różnie w różnych wzorach; linie porobi i napisze grubémi literami, każdy wzór z osobna — przewlecze sznurek do zawieszania w środku tektury, i zawiesi je w szkole w miejscach główniejszych

WZOR XI.

Nauka syllabizowania.

- | | |
|----|------------|
| 1. | O. |
| 2. | co. |
| 3. | sto. |
| 4. | mróz. |
| 5. | stróż. |
| 6. | leszcz. |
| 7. | trzymiel. |
| 8. | wrzeszcz. |
| 9. | chrząszcz. |

Użycie tego wzoru.

1. Sam Nauczyciel przesyllabizuje te wszystkie wyrazy w ten sposób:

O	O.
C - o	Co.
S - t - o	Sto.
M - r - ó - z	Mróz.

S - t - r - ó - ż . . .	Stróż.
L - e - s - z - c - z . . .	Leszcz.
T - r - z - m - i - e - l . . .	Trzmiel.
W - r - z - e - s - z - c - z	Wrzeszcz.
C - h - r - z - ą - s - z - c - z	Chrzaszcz.

2. Każę uczniom tym samym sposobem syllabizować.

WZOR XII.

Syllabizowanie i pisanie.

2. Mi - chał
3. I - gna - cy
4. O - gró - de - czek
5. Za - sa - dzi - li - śmy
6. Przy - o - bie - ca - li - śmy
7. Po - wy - nay - do - wa - li - śmy
8. Po - za - po - mi - na - li - by - śmy

Użycie tego wzoru.

1. Przesyllabizuję nauczyciel te wyrazy w takowy sposób:

M - i, Mi ; c - h - a - ł, chał. Mi - chał i t. d.

2. Każę uczniom syllabizować, ucząc ich przykładem i poprawianiem swoim, iak mają łączyć litery w sylaby. —

3. Żeby uczniowie nie mylili się w łączeniu, powiedzieć im i pokazać powinien: że umyślnie dla nich (tak tu, iak w następujących tablicach) podziela się wyraz na sylaby linią.

Przestroga.

Prawidła syllabizowania, wykonywać może z uczniami przez samę tylko wprawę; starać się iednak ma usilnie Nauczyciel, ażeby ta wprawa składania liter w sylaby, a sylab w wyrazy, iak naydoskonalszą bydz mogła. Na ten koniec posłuży następująca tablica, której, żeby dobrze z uczniami, użył nauczyciel, wiedzieć ma:

1. że wyrazy w téy tablicy poniżey tu wyrażonéy, szykują się porządkiem abecadłowym, począwszy od A. aż do Z. —

2. Wyrazy takowe układają się kolumnami. —

3. Wyrazy te (gdy są z kilku sylab złożone), przedzielaą się kréską wpodłuż, czyli łącznikiem, na osobne sylaby. —

4. Na lewym boku kolumny kładzie się przy każdym wyrazie iedna sylaba taka, która się tu uczniom szczególniéy pokazuje. Te zaś osobne sylaby na boku kolumn dla tego się kładą, ażeby uczniowie naprzód poznali,

które litery i iak się łączą z sobą; powtóre, ażeby, gdy się pomyła, było ich do czego odeśłać i pokazać, iak inż tę samę syllabę składali w podobnym wyrazie. Nie trudno im zaś będzie znaleźć w kolumnach tę syllabę; ponieważ iak same kolumny, tak i te syllaby, ułożone są porządkiem abecadła. —

5. Tę tablicę syllabizować będzie nauczyciel sam, i uczniom po kilka razy syllabizować każe —

WZOR XIII.

TABLICA SYLLABIZOWANIA,

porządkiem abecadła ułożona

A A			
a	A	ać	Nać
ab	Grab	a - c	Na - ci
a - b	A - bo	ach	Dach
ab'	Wab'	a - ch	Da - chu
a - b	Wa - bić	ad	Grad
actw	Ma - tactw	a - d	Gra - du
acz	Ko - łacz	adź	Kadź
a - cz	Ko - ła - cza	af	Traf
ac	Plac	a - f	Tra - fu
a - c	Pla - cu	aft	Haft
		ag	Plag

a - g	Pla - gi	arc	Harc
ah	Ah	areh	Parch
a - i	Ga - ik	arczm	Karczm
ak	Hak	ard	Wzgard
akr	Fiakr	arf	Arf
akt	Akt	arg	Skarg
al	Al - bo	ark	Bark
a - l	A - le	arf	Tarf
alb	Alb	arm	Pokarm
alc	Calc	arm'	Karm'
alm	Palm	arn	Żarn
ał	Wał	arń	Darń
ałd	Fałd	arp'	Karp'
ałsz	Fałsz	ars	Mars
ałt	Gwałt	arśé	Garśé
am	Kram	arstw	Warstw
a - m	Kra - mu	arszcz	Barszcz
amap	Lamp	art	Żart
amsz	Zamsz	arw	Larw
an	An - drzély	as	Las
ańb	Hańb	aś	Iaś
ańc	szańc	aśé	Maśé
ank	Szwank	aśdź	Kłaśdź
ant	Fant	ask	Trzask
a - o	Za - ostrzyć	aśł	Zgaśł
ap	Cap	asm	Pasni
a - p	Ca - pa	aśm	Taśm
ap'	Gap'	aśń	Waśń
a - p'	Ga - p'ia	asp	Nasp
ar	War	ast	Chwast
a - r	Wa - ru	astw	Ptastw
arb	Skarb	asz	Nasz

at	Brat
atr	Wiatr
atrz	Patrz
au	Au - gust
a - u	Na - u - ka
aw	Traw
aw'	Szczaw'
awd	Prawd
awdź	Sprawdź
ax	Tax
ay	Gay
ayśdź	Znayśdź
az	Raz
azd	Gniazd
azg	Drzazg
aż	Maż
ażń	Przy - jaźń
aż	Straż
ąb'	Głąb'
ąc	Za - jąc
ąc	Za - jać
ąc	Kłąc
ądź	Bładź
ąg	Drag
ąk	Bąk
ął	wziął
ap'	Skap'
as	Wąs
ąśdź	prząśdź
ąśł	Trząśł
ąt	kąt
ąsz	Miąsz

ąszcz	Chrząszcz
ąż	Wiąż
ąź	Ga - łąź
ąż	Wąż

B B'

ba	Ba - ba
ba	Ba - czy
bą	Bą - beł
be	Be - czyć
bę	Bę - ben
bi	Bicz
bl	Bla - cha
bł	Błą - dzie
bo	Bok
bó	Bóg
br	Bróg
brn	Brnać
brw	Brwi
brz	Brzeg
brzd	Brzdać
brzm	Brzmić
bu	Buk
by	By - dło
bz	Bzo - wy
bzd	Bzdu - ra

C C

ca	Ca - ły
ca	Cał - kiem
ca	Ca - her
ce	Ce - gła

ce	Ce cha	30
cę	Cę - gi	31
ch	Cha - ta	32
che	Chce	33
chl	Chleb	34
chl	Chłód	35
chm	Chmu - ra	36
chn	Ka - chna	37
chr	Chróst	38
chrz	Chrzan	39
chrz	Chrztu	
chw	Chwa - ta	
ci	Ci - chy	
ckn	O - cknać	
cl	Stru - cla	
ém	Ćma	
cn	Cny	
co	Co - fnać	
ctw	Rol - nictw	
cn	Cu - kier	
cw	Ćwik	
cy	Cy - gan	
cz	Czas	
cze	Cześć	
czł	Człap	
czw	Czwał	

D

da	Dach	
da	Dam	
da	Dab	
db	Dbać	

d - d	Od - dać	30
de	Dech	31
dl	Dla	32
dł	Dłoni	33
dm	Dmu - chać	34
dm	Od - my - kać	35
dn	Dno	36
d - n	Od - nieść	37
do	Dom	38
dr	Dra - pać	39
drg	Drgać	40
drgn	Drgnać	41
drw	Drwa	42
drz	Drze - wo	43
drzw	Drzwi	44
du	Du - sza	45
dw	Dwa	46
dy	Dym	47
dż	Wła - dza	48
dzb	Dzban	49
dźbł	Dźbło	50
dźw	Dźwi - gać	51
dźdź	Dźdźy - sty	52

E É Ę

e	E - wa	
eb	Ech	
eb	Chleb	
ec	Pa - lec	
éc	Le - cić	
ectw	Ka - lectw	
ecz	Lecz	

ecz	Młecz
ed	Przed
edm	Siedm
e-i	Na-dzie-i
e-ic	Kle-ic
ek	Bek
el	Wiel-ki
elb	Strzelb
eł	Wet-na
ém	Wiém
en	Pe-ten
eń	Dzień
ent	Mo-ment
ep	Sklep
epr	Dniepr
eprz	Pieprz
er	Wi-cher
erc	Serc
ércz	Swiércz
eré	Cwieré
erdź	Żerdź
erszt	Herszt
es	Pies
eś	Wieś
eszcz	Wrzeszcz
eszczb	Wieszczb
et	Wpet
et	Bań-kiet
etrz	Wietrz
eu	Eu-ro-pa
e-u	Nie-uk
éw	Gniéw
ey	Ey-że

ez	Bez
eż	Weż
eź	Leż
éź	Téź
éżdź	Wjéź-dzać
ęc	Chęc
ed	Pręd-ki
ek	Pek
es	Ges
et	Wstret

F

fa	Fa-ra
fa	u-fam
fa	Sza-fa
fe	Fe-nix
fé	Tra-fém
fę	Sza-fę
f-f	Af-fekt
fi	Tra-fić
fl	Fla-szka
f n	Co-fuąc
fo	Fol-wark
fr	Fra-szka
ft	Haft
fu	Fu-tro
fy	Sza-ty

G

ga	No-ga
ga	Cy-gan

ga	Ga-się
gb	Gbur
gd	Gdy
ge	Geś
gi	Gi - ne
gl	Gli - na
gt	Gła-dzić
gm	Gmach
gn	Gnać
go	Go - nie
gr	Grać
grd	Grdyka
grz	Grzać
grzb	Grzbiet
grzm	Grzmot
guz	Guz
gw	Gwałt
gz	Gzić
gz	Gzyms

H

ha	Haft
hą	Bła-hą
hé	He-bel
hi	Hi - a - cynt
ho	Hoy - ny
hr	Hrecz - ka
hu	Hul - tay
hy	Hy - dzie

I

J

ia	la - ia
ia	lay - ko
ja	Wjazd
ja	Zja-dły
iarzm	Iarzm
ia	Iąc
ib	Gib - ki
ie	Nie
ich	Mo - ich
iczb	Liczb
ie	Nie
id	Da-wid
idz	Widz
idz	Idz
ie	Wiek
ie	Wie - my
je	Wje - chać
je	Zjem
je	zdję-cie
ig	Mig
i - i	Zmi - ia
ik	Cwik
ikt	Zwykt
il	Gil
it	It
im	Im - biér
in	In-dyk
io	Ió - zef
ip	Lip - ki

ips	Gips	krw	Krwa - wy
ipt	E - gipt	krz	Krzak
ir	Mir		
is	Lis	kto	Któ - ry
idź	Idź	kszt	Kształt
it	Kwit	kw	Kwas
iu	Iu - tro		
iw	Ziwi		L
ix	Fe - lix		
iy	Kiy	la	La - ta
iz	Bliz - ki	lá	Látá
izb	Izb	lą	Łąd
iż	Iż	lb	Strzelb
iżb	Ciżb	lc	Calc
	K	lc	Pal - cat
ka	Ka - mień	le	Le - zéc
ka	Po - karm	lé	Ko - léj
ką	Kąt	lę	Lę - kac
k - c	Lek - ce	lg	Folg
kę	Kę - dy	lgn	Lgnać
ki	Szyb - i	li	Lin
k - k	Lek - ki	lk	Wilk
kl	Klam - ka	lkt	Za - milk
kł	Kłam - ca	lm	Palm
kn	Knot	ln	Lnu
ko	Kot	ló	Lód
ko	Ko - min	ls	Puls
kr	Kra	lśn	Lśnić
krt	Krtan	lu	Lud
		lw	Lwów

L

ła	Ła - będz
ław	Ław - ka
ła	Ła - ka
łb	Łba
ld	Łald
leb	Łeb
łek	Łek
łg	Łgać
łk	Łkać
łm	Łelm
łn	Łzółn
ło	Ło - żyć
łp	Łałp
łp	Łhelpić
łsz	Łałsz
łt	Łwalt
łw	Łółw
ły	Ły - ko
łz	Łza
łż	Łże

M M

ma	Mat - ka
ma	Ma - ka
mb	Bomb
m - c	Kłam - ca
mch	Melhu
mdf	Mdły
me	Mech

mę

mf	Try - umf
mgf	Mgła
mgn	Mgnie nie
mi	Mi - tość
mkn	Mknać
me	Kłam - ca
m - m	Kram - my
mn	Mno - żyć
mo	Moc
mó	Módz
mp	Lamp
mr	Mróz
mrz	Mrzecz
mśc	Mści - wy
mstw	Kłamstw
msz	Msza
mszcz	mszcze się
mu	Mu - cha
my	My - dło
mż	Mży

N

N

na	Nasz
na	Nas
na	Gna
nb	Hańb
nc	Szańc
nd	Wind
ne	Dzwó - nek
ne	Ne - dza

nf	Tynf	ól	Ból
ni	Pa - ni	olstr	Olstr
nk	Szynk	olsz	Olsz
nkr	Ankr	ół	Wół
n - m	Gón - my	om	Dom
n - n	Ran - ny	on	Oa
no	Nos	oń	Oń
ńs	Tań - si	o - o	Po - o - strzyć
ńsk	Gdańsk	op	Snop
nt	Funt	op'	Drop'
nu	Nu - kać	ops	Mops
n - w	Kon - wi	or	Or - li
		ór	Bór
O	Ó	órg	Mórg
		os	ktos
o	O - ko	os	Oś
ob	Ob - chód	osé	Kosé
óbl	Wróbla	osm	Ośm
och	Groch	ost	Post
ocz	Tłocz	osz	Kosz
oczt	Poczt	oszt	Koszt
oc	Kloc	ot	Kot
ód	Ród	ót	Drót
ódl	Módl	otr	Kmotr
ódł	Módl	ou	Po - u - czyć
of	Krysz - tof	ów'	O - łów'
óg	Bóg	oy	Oy - ciec
ógr	O - gród	óysdz	Póysdz
oh	Oh	óz	Mróz
o - h	O - hy - da	óz	Wóz
o - i	Stro - ie	ózdź	Gwoźdź
ok	Ok	óz	Stróż
ol	Ol - szy - na		

P

Pi

Pa	Ła - pa
pa	Ła - pa
pch	Pchać
pcht	Pchła
Pchn	pchnąć
pe	Pest - ka
pé	Pérz
pe	Peto
pf	Pfe
pi	Pi - smo
p - k	Lap - ka
pl	Pla - nia
plw	Plwać
pf	Płat
plc	Płci
pn	Pnę
pn	Pniak
po	po - tok
pó	Pó - ki
pr	Pro - so
prz	Prze - dać
przt	Przty - kać
ps	Pso - ta
pstr	Pstry
psz	Psze - ni - ca
pszcz	Pszczo - ła
pt	Ptak
pu	Pu - dło
py	Py - tać

R

ra	Ra - dość
ra	Rad
ra	Ra - czy
rb	farb
ré	Haré
ré	Cwieré
rcz	Tarcz
rczm	Karczm
rd	Wzgard
rdz	Rdza
rdź	Zerdź
re	Wo - rek
re	Rę - kaw
rf	Arf
rg	Skarg
rk	Bark
rt	Zart
rm	Szturm
rm'	Karm'
rn	Sarn
rn	Czerń
ro	Rok
ró	Róg
rp	Sierp
rp'	Karp'
rs	Mars
rsć	Garść
rszcz	Barszcz
rt	Zart

ru	Ru - szyć	sn	Snop
rw	Rwać	śn	Snieg
ry	Ry - del	so	O - so - ba
rz	Rze - ka	só	O - sób
rzlb	Wierzb	spo	Spo - sób
rz - g	Wiérz - gać	sp	Spioch
rzn	Rznać	spl	Spla - mić
rz	Rzy - sko	spl	Splaw
rżk	Rżko - mo	spr	Spra - wa
		sprz	Sprzy - iac
S	Ś	sr	Sro - gość
		srz	Srzon
sa	Sam	ss	Ssać
sa	Sa	st	Stan
śb	Prośb	stt	Słud
sc	Miejsc	str	Strach
śc	Mieść	strw	Strwo - żyć
sch	Schowac	strz	Strzedz
se	Ser - ce	stw	Stwo - rzyć
sé	Sér	su	Su - kno
sę	Sek	sw	Swój
sf	Sfor - ność	sw'	Swierdz
si	Si - to	sy	Syn
sk	Sk - ała	sz	Sza - ta
skt	Skła - dać	szcz	Szczy - giel
skl	Sklnić	szczb	Wieszczb
skr	Skra	szczk	Szczkaw - ka
skrz	Skrzy - dło	szczw	Szczwać
śl	Slina	szk	Szko - da
st	Sła - wa	szl	Szlach - cic
sm	Smak	szła	Przy - szła
smr	Smród	szm	Szmér

szn	Sznur
szp	Szpieg
szr	Szru-ba
szt	Sztu-ka
szw	Szwacz-ka

T

t	T
ta	Tak
ta	Ta-bli-ca
tą	Tą
teh	Tchu
tchn	Tchnąć
tk	Tkać
tkl	Tkli-wy
tkn	Tknać
tl	Tlić
tło	Tło
tn	Płó tno
to	To-pię
t-p	Wąt-pię
tr	Tra-wa
trw	Trwać
trz	Trzo-nek
trzei	Trzei-na
trzm	Trzmiel
trzn	Trzna-del
trzp	Trzpień
tu	Tu-pać
tw	Twarz
ty	Ty-kać

U

u	U
uh	Lub
uc	Uc
uch	Głuch
ucz	Klucz
uczł	Uczł
ud	Lud
uf	Hufiec
ug	Ług
u-i	U-i-ścić
uk	Nie-uk
ul	Ul
uls	Puls
uł	Muł
um	Szum
unszt	Kunszt
unt	Funt
u-o	U-o-so bić
up	Łup
ur	Mur
urz	Kurz
us	Mus
usz	Kusz
uszcz	Bluszcz
ut	Hut
u-w	U-wieść
uy	Wuy
uyśdź	Uyśdź
uz	Guz
uż	Iuż

ydr	Wydr
ydz	Rydz
ydź	Bydź
y-e	Ma-ry-e
yf	Gryf
yg	Cy gan
y-i	Szyi
yk	Ryk
yl	Mo-tyl
ył	Tył
ym	Dym
yn	Syn
y-o	Przy-o-dziać
yp	Gnyp
yr	Wyr-wać
ys	Lys
yś	Ryś
ysz	Mysz
yt	Byt
y-u	Przy-u-czyć
yw	Żyw
yx	Tryx
yy	Żyy
yzdr	Pyzdr
yż	Cyż

Z Ż Ź

za	Za-gnać
za	Za-goń
zay	Zay-dę
zą	Ząb
zb	Zba-wić

zbl	Zbla-dfy
zbl	Zbłą-dzić
zbrz	Zbrzydzieć
zd	Zdjać
zdm	Zdmu-chnąć
zdr	Zdra-pać
zdrz	Zdrzy-mać
ze	Ze-psuć
zey	Zeyść
zg	Zga-nić
zgr	Zgrać
zgrz	Zgrzać
zj	Zjazd
zl	Zlać
zł	Zła-pać
zm	Zmyć
zu	Znóy
zo	Zo stać
zr	Zra-nić
zu	Zu bo-żyć
zw	Zwać
zx	Zxiąż-ki
zy	Zysk
zż	Zżuć
zb	Groźb
zé	Gryźć
źdź	Źdźbło
zi	Zi-mno
ziarn	Ziarn
źl	Źle
źn	Każń
źrż	Źrżó-dło
ża	Za-ba

zá	Zà-den
zạ	Zạ-dlo
zb	Zbik
zd	Wzdy
ze	Ze-by
zé	Ro-žen
zẹ	Ka-żẹ
zg	Zgać
zm	Żni-ia
zn	Żni-wa
zo	Żob'
zr	Żrẹ
zu	Żuć
zw	Żwa-wy
zy	Ży-to
życz	Ży czli-wy
zż	Zży-mać

i j

ia	Ian. Mia-sto
ia	Ia-ka-nie
ie	Ie-leń, sieć
ię	Ię-czée, mięk-ki
io	Ió-zef. miód
iu	Iu-tro
iy	Kiy
ja	wjãzd, zjãzd
je	wje dnym. zje- dzie.
jo	z Jo-bem. w Jo- bie

ju w jup-ce. z jup-
ka

a-i	ta-i
e-i	knie-i
i-i	zmi-i
o-i	sto-i
u-i	u-i ścić
y-i	czy-i

y

y-a	Ma-ry-a
y-e	Ma ry-e
y-i	Szy-i
y-o	Przy-o-dziać
y-u	Przy-u-czyć

ay	May
ey	Mniey-szy
i-y	Ki-y
óy	Móy, stóy
uy	Wuy
yy	Czyy. stryy

Psze-ni-ca
Ię-czmięń
Ia-gieł-to
Przed-mie-ście
Pał-cat

WZOR XIV.

Zbliżające syllabizowanie do czytania.

Oy-ciec, mat-ka, sio-stra, Bóg, fa-ra, xiądz,
Król, pan, słu-ga, chléb, mię-so, wo-da, iabłko,

Użycie tego wzoru.

1. Syllabizowaliśmy dotąd, wymawiając naprzód każdą literę; powtóre powtarzając kilka razy iedną literę; teraz nakoniec wymawiać będziemy całą syllabę. Takiego syllabizowania sposób, jest koniecznie potrzebny dla tego; aby w czytaniu nie opuszczali i nie odmieniali uczniowie. — Potrzeba tego sposobu ustanie wtenczas, gdy uczniowie przez długą wprawę, tak się już w syllabizowaniu przeciwczą i postępują, że iednym oka rzuceniem obaczyć mogą wszystkie w jednéj syllabie litery, i potrafią ie bez wszelkiéj trudności wymówić razem. Do tego gdy uczniowie postępują, inny z nimi sposób, a krótszy i zbliżający do czytania przsięwziąć należy: to iest, aby wymawiali po iednéj całej syllabie np. *oy-ciec, mat-ka*, i t. d

2. Mniéj uważnym i niepojętniejszym uczniom pozwolić więcéj czasu do przypa-

trywania się i wymawiania sobie pocichu szczególnych liter, niżeli wymówią całą sylabę.

3. Wyrazy na początku tego wzoru położone, przesyllabizowawszy wprzód sam nauczyciel, uczniom dopóty syllabizować każe, dopóki ich bez żadney trudności nie wymówią; odłoży na podobną wprawę kilka lub kilkanaście dni, bo ten sposób gotuje i zbliża uczniów do czytania. Żeby uniknąć trudności i pracy wyszukiwania nowych wyrazów, i pisania ich na tablicy, każe nauczyciel wyszukać w książeczce, czyli elementarzu, kilkadziesiąt wyrazów łącznikiem, czyli kreską syllab podzielonych, i one syllabizować: te zaś, które tam będą położone bez łącznika, pisać będzie z łącznikiem na tablicy.

WZOR XV.

Zbliżenie większe do czytania.

Oyciec, matka, siostra, Bóg, xiądz, fara, król, sługa, chléb, mięso, woda, iabtko. —

Użycie tego wzoru.

1. Po długiéy wprawie syllabizowania wyrazów, łącznikami na syllaby podzielonych,

dla zbliżenia się ieszcze więcéy do czytania, przystąpi nauczyciel do takiego wymawiania, żeby nie przestawać tylko po każdym wyrazie, np. *oyciec, matka* i t. d. Takim więc sposobem przemówi nauczyciel głośno i wyraźnie wyrazy tego wzoru, a potém uczniom wymawiać ie każe, pozwalając nieuważnym i tępszym więcéy czasu do przypatrzenia się szczególnym literom, i do łączenia onychże w jedną syllabę.

2. Cwiczenie to potrzebne iest bardzo do czytania, ciągnąć go ma z uczniami nauczyciel, przez kilkanaście dni, na wyrazach, które w swoim elementarzu mają przedzielone łącznikami.

3. Ieżeli się uczniowie mylić będą w wymawianiu całych wyrazów, wracać się z nimi do powyżéy wyrażonych dwóch sposobów będzie i każe im wymawiać wyraz po iednéy syllabie, albo gdy i tak mylić się ieszcze będą, każe im wymawiać każdą syllabę po iednéy literze.

WZOR XVI.

Nauka czytania i pisania.

1. Bóg rządzący światem.

2. Oyciec staranny.

3. Chron się złego, a czyn dobrze.

4. Kto zamyka uszy swoje przed wołaniem nędznego, sam też wołać będzie: a nikt się mu nie odezwie.

5. O! leniwcze! dokądże spać będziesz? Idź do mrówki, patrz na ięć postępki, a ucz się od nięć mądrości; mrówka nie mająca nad sobą ani wodza, ani dozorcę, gotuje sobie w lecie pokarm zbierając go w żniwa, a by przez zimę iadła. (1)

Użycie tego wzoru.

1. Dóprowadziwszy uczniów do tego stopnia, żeby całe wyrazy bez zaiąkuienia wymawiali, łatwo będzie postąpić z nimi do wymawiania razem kilku wyrazów. W tym żeby większą łatwość i porządek uczniom uczynić, przykłady w tym wzorze powyżey wyrażone do czytania, tak są ułożone, że pierwszy ma trzy wyrazy, drugi dwa. Można atoli zamienić na tablicy, pierwszy na miejscu drugiego, drugi na miejscu pierwszego: inne zaś mające po więcej wyrazów,

pozostać powinny dla sensu w swoim miejscu

2. Niechay tedy nauczyciel wymawia sam po jednym przykładzie, potem każe uczniom wymawiać kilka razy jeden przykład: niechay źle wymawiających póty poprawia i wymawiać każe, póki właściwie wszystkiego nie wymówią. —

Przeestrogi.

Im dłużej uczniowie czytać będą przed, taką zwłaszcza osobą, któraby ich poprawiać chciała i mogła: tym lepiej czytać będą. —

Po skończonych wzorach służących do czytania, nie powinien nauki czytania kończyć nauczyciel z uczniami, ale owszém przez cały ciąg szkoły, dawać ma ustawiczną uwagę na czytanie uczniów, żeby coraz lepiej czytali. Przykład nauczyciela dobry, roztropna i niezmordowana poprawa błędów czytających, mogą uczniów przynajmniej do tego stopnia przyprowadzić, że każde pismo, czy drukowane, czy pisane, zrozumiale przeczytać będą mogli.

3. Jeżeli nauczyciel uzna potrzebę, pomoc do nauki w czytaniu znajdzie większą w grammatyce na 1. klasę. Gdyby zatrudnienia domowe uczniów lub czas nie do-

zwał, przestrzedz ma takowych uczniow, aby słuchali ludzi dobrze mówiących, i ich naśladowali w czytaniu, ponieważ toż samo jest wymawiać, co i czytać. Powyższey zasady użyje nauczyciel w uczeniu, iak mają czynić przestanki podług różności znamion pisaćskich, pilną i długą bacność dawać ma nauczyciel na błędy czytających, żeby ie iak nayskuteczniéy poprawić. Te błędy według różności mieysc, osob, różne się trafiać mogą, pospolitsze zaś bywaią:

1. Iłkanie się w wymawianiu, powtarzanie lub przeciąganie niepotrzebne.

2. Czytanie żałosne, albo do spiéwania podobne.

3. Opuszczenie potrzebnych, dodawanie, tudzież przekładanie, zamienianie, albo niewłaściwe wymawianie liter np. cas zamiast czas: kosam zamiast kosą: tko zamiast kto.

4. Wyrazu przedzielanie np. cnotli-wy zamiast cnotliwy.

5. Łączenie razem dwóch wyrazów np. oto: zamiast o to: coraz zamiast co raz.

6. Przedzielanie iednego wyrazu, a razem łączenie go z drugim np. Oycze nas któryś iest wnie. i t. d. zamiast Oycze nasz, któryś iest w Niebie i t. d.

7. Niedobitne wymawianie, albo przeciąganie nadto ostatnich liter.

8. Blizkie łączenie wyrazów nie wiążących się w myśli, albo dalekie odłączenie wiążących się np. Oycze nasz, któryś iest w Niebie, święć się imie twoie i t. d.

Zdania do wprawy w czytaniu.

Złożone z wyrazów iedno-syllabowych.

Przestrogi.

1. Czytanie zasadza się na tém, aby czytający nie tylko zrozumiale czytał, ale jeszcze potrafił innym opowiedzieć w krótkości to, co przeczytał.

2. Aby zatem czytanie było takowém, potrzeba iżby czytający zwolna z uwagą czytał, przestanki według znaków pisarskich czynił. Nieznaiącemu nauczyciel przy czytaniu pokazywać ma różnicę i znaczenie znaków *pisarskich*.

3. Uczniom już dobrze wprawnym w czytanie, osobliwie doroslejszym (gdzie uzna potrzebę nauczyciel) może kazać poprzestać na

kropce, czyli punkcie, i pytać się ich o czém czytali? Jeżeliby za piérwszém przeczytaniem nie mogli tego w krótkości opowiedzieć, dozwoli z pomocą swoją im dopóty czytać, dopóki nie potrafią opowiedzieć.

4. Aby zaś ułatwić poymowanie tego, co czytać będą, nayprzód powinni czytać iak naykrótsze zdania, czyli punkta, daléy coraz dłuższe, stosownie do uczniów łatwiejszego lub tęższego pojęcia.

5. Troskliwy nauczyciel o zaszczerpiecie moralności w sercach i umyśle młodoctianych uczniów, będzie zapewne chciał korzystać gdy mu opowiadać uczniowie będą zdania przeczytane, przez wysłowienie im skutków dobrych lub złych — złych zdań wyniknąć mogących, z wykazywaniem ich na przykładach.

Zdania złożone z wyrazów jednosyllabo.

Pan Bóg chciał by był świat.

Boć Syn zmarł dla nas, by zniósł grzech i śmierć. (a)

Bóg mi dał co mam.

Król ma Rząd, day mu hołd i cześć.

Ucz się; byś miał stan i chléb.

(a) To zdanie wymaga albo objaśnienia, albo zupełnego opuszczenia dla dzieci.

Kto się na nic nie zda, ten nic nie ma.
 Człek jest twój brat, nie czyn mu źle.
 Chcesz być zdrow, nie czyn nic nazbyt.
 Nie bierz co nie twoje, i nie daj złym brać.
 Ciesz się tym, co ci Bóg dał.
 Nie gorsz się złém, ucz się cnot.
 Chron się złych słów, i kłamstwa nie mów.
 Czyn dziś, nie zwłócz od dnia do dnia.
 Trud, pot, znóy, jest dobry zdróy.
 Dar jest rąk, zbiorz pól z łąk.
 Czas jest skarb, więc go nietrwoń.
 Kto nie wart nic, nikt mu téż nic nie da.
 Pług i cep da nam chléb.
 Rób byś miał, Bóg ci da.
 Świat iak las, człek iak liś.
 Dziel się tém co masz, z tym co nie ma, Bóg
 ci dał na to.

Zdania z wyrazów dwu sylabowych.

Ko-chay Pa-na Bo-ga tve-go z ca-téy Du-szy,
 a- bli-źnich ia-ko sie-bie.
 Na każ-dém miey-scu o-czy pań-skie wi-dzą
 do bre i złe.
 Zdro-wie jest du-szy i cia-ła mier-ne ia-dło i
 pi-cie.
 Idź do mrów-ki przy-patrz się dro-góm iéy
 i ucz się pra-cy.
 Dla zi-mna próż-niak o-rać nie chciał, prze-

- to bę-dzie że-brał a nie da-dzą mu chlé-ba.
 Wpr-acy rąk są skar-by, two-ié mi sło-wa-mi
 nie na-peł-nisz worka.
 Kto pła-ci złém za do-bre, nie wyy-dzie ni-
 gdy złe z do-mu ie-go.
 Cze-goś zmo-du nie ze-brał, te-go na sta-rość
 nie znay-dziesz.
 Przed si-wą gło-wą po-wstań i ucz-ciy o-so-
 bę sta-rą.
 Wi-dzisz pro-szek wo-ku twe-go hra-ta, bel-
 ki nie wi-dzisz w two-iém.
 Nie bądź sam u sie-bie mą-drym.
 Bądź ra-czéy w każ-déy spra-wie two-iéy
 a nie przyy-dzie na cie-bie ża-dna nie
 moc.
 Pra-cuy i spo-cznij a-byś na-brał sił do pra-cy.
 Sy-nu bądź do-brym i mą-drym nie u-sty
 a-ni sło-wem, a-le czy-nem i pra-wdą.
 Znoś co przy-kre bo iest krót-kie, wszy-stko
 ma ko-niec.
 Cze go nie chcesz a-by to-bie in-ny czy-
 nił, nie czyń dru-gim.
 Kto skłon-ny ku mi-ło-sier-dziu bło-go-
 sła-wion bę-dzie.
 Rol-nik ży-wi dru-gich lu-dzi, pra-cą swo-ią.
 Bądź do-brym; spuść re-sztę na Bo-ga.
 Rol-nik rzu-ca ziar-no, Pan Bóg da-ie żni-wa.

Wie-le złe-go u- czy się próż-niak.

Co czy-nisz patrz końca.

Stra-tny co zy-ska stra-wi, co za-ro-bi to
prze-pi-ie, sa-me-go sie-bie na ko-niec
stra-ci.

Bóg Oy-cem bié-dnych, któ-rzy się do nie-go
gar-ną.

Czém się no-wy gar-nek na-pi-ie, tém ua-
sta-rość trą-ci.

Do cza-su dzban wo-dę no-si, aż się u-cho-
ur-wie.

Kto złe-mu po bła-ża, do-bre-go u-ra-ża.

Le-piéy być za-cnym, niż zna-cznym.

Ma-ła is-kier-ka wiel-ki pożar nie-ci.

Męż-ny-mi nie mu-ra-mi kró-le-stwa sto-ią.

Na swym sta-nie, ro-zu-mny prze-sta-nie.

Nie u-fay w szczę-ście, nie roz-pa-czay
w bie-dzie.

Nie-spra-wie-dli-wych krót-kara-doś.

Praw-da iak oli-wa za-wsze na wierzch
wy-pły-wa.

Pie-czo-ne go-łąb-ki, nie przy-le-cą sa-me
do gąb-ki.

Przysłowia.

Głu-pi mil-czyć nie u-mieć, z ja-kim prze-sta-
iesz ta-kim się sta-iesz.

Nie wszy-stko zło-to co się świe-ci.
 Kto wie-le ga-da ma-ło czy-ni.
 Cho-ro-ba nie tu-czy, każ-da rzecz ma swój
 czas.

Le-ni-wy za-wsze wy-mów-kę znaj-dzie, kto
 mi-l-czy zezwala.

Każ-dy kray ma swój o-by-czay
 Mą-dry z każ-dym się zgo-dzi.
 Ci-cha wó-da brze-gi rwie, mię-dzy drzewi i
 za-wia-sy nie wty-kay pał-ca.

Mą-dry cu-dzym przy-kła-dem się u-czy.
 Mścić się nie iest rzecz mę-zka.

Nie -ie-den bi-ie i pła-cze.

Nie ra-zem Kra-ków zbu-do-wa-no.

Nie zgo-da zło-go mat-ka.

O-glą-day się na o-sta-tnie ko-ła.

Cu-dze rę-ce lek-kie; ale nie spo-re.

Kto ko-ła-cze te-mu o-two-rzą.

Co lek-ko przy-szło, lek-ko o-dey-dzie.

Cno-ta szla-che-ctwo da-ie.

Bez o-cho-ty nie spo-re ro-bo-ty.

Kto chce ry-bę zła-pać, mu-si się zmo-czyć.

Cier-pli-wość wszy-stko zwycię-ża.

Cno ta sa-ma so-bie za-pła-ta.

Cu-dzym się zdo-bić głup-stwo.

Dziu-ra-we-go wo-ru nie na-peł-nisz.

Ia-ka pra-ca, ta-ka pła-ca.

Pi-iań-stwo tak iak sza-leń-stwo.

Ży-cie iest pod-ró-żą.

Kto sie-ie nie-pra-wość, bę-dzie żał nie-
szczę-ście.

Ie-dna isk-ra mia-sto spa-li.

Czas iest nay-le-pszym le-ka- rzem.

Nie ten przy-ia-ciel co cię chwa-li, a le ten
co ci pra-wdę mó-wi.

Przy-ia-ciel dar Bo-ży.

Przez po-sły wilk nie ty-ie.

Nie przy-da-way nę-dzy nę-dzne-mu.

Kto Bo-gu słu-ży ma do-bre-go Pa-na.

I w Pa-ry-żu z ow-sa nie zro-bią ry-żu.

Mło-dość pło-chość.

Ie-szcze się nie u ro-dził, co by wszy-stkim
do-go-dził.

Kto się raz spa-rzy, dmu-cha na zimną wo-dę.

Na-tu-ra wil-ka do la-sa cią-gnie.

Mil-cze-nie mło-de-go zdo-bi.

Ła-kom-stwo i ro-dzo-nych bra-ci po-wa dzi.

Ka-żdy na sie-bie łą-ska-wy sędzia.

Ka-żdy na swe ko-ło wo-dę cią-gnie.

Ka-żda rzecz ma swój czas.

Ka-żdy ma swe-go mo-ła co go gry-zie.

Ka-żdy ma swo-ie a-le.

Ła-ko-me-mu nay-wię-céy nie do-sta-ie.

Na u-pór le-kar-stwa nie masz

W nie-szczę-ściu po-znasz przy-ia-cie-ła.
 Po-chleb-stwo gor-sze od tru-ci-zny.
 Z wiel-kiey chmu-ry ma-ły deszcz.
 Z dwoy-ga złe-go mniej-sze wy-bie-ray.
 Zło-dzie-ia sa-me u-kry-wa-nie się wy-da-ie.

Różne zdania

Na-fo-gi lu-dzi kłam-li-wy-ch są be-ze-cne,
 sro-mo-ta iest z nimi bez prze-stan-ka. — O-
 brzy-dłe pa-nu, ser-ce prze-wro-tne. — Kto zdra-
 dli-wie po-stę-puie ob-ja-wia ta-ie-mni-cę; ale
 kto wier-ne-go ser-ca zamilcza to co mu przyia-
 ciel powie-rzył. — Myśl spo-koy-na iest iak usta-
 wiczna radość. — Nie wstydz się ubó-stwa, uro-
 dzenia i sta-nu; wstydz się wa-dy, przy-wa-ry,
 wy-stęp-ku, kłamstwa, pi-iań-stwa i wszel-kich
 spraw złych. — O-chę-dó-stwo od-pę-dza cho-
 ro-by, a nie chluy-stwo ie spro-wa-dza. — Niech
 bę-dzie u-bo-go, byle chę-do-go. — Bru-dna go-
 spo-dy-ni, obrzy-dze-nie do-mu. — Zdro-wie
 w sta-ro-ści, na-gro-da wstrze-mię-żli-wéy
 mło-do-ści. — Nie zay-rzy czło-wie-ko-wi nie
 spra-wie-dli-we-mu, ani naśla-duy dróg ie-go;
 bo obrzy-dłym iest Bo-gu. — Miéy u-fność w Bo-
 gu ze wszy-stkie-go ser-ca, a nie po-le-gay
 na ro-stro-pno-ści two-ięy. —

Niechluyny obrzydły drugim i sobie. —
 Niech będzie ubogo, byle chędogo. — Czy-
 stość więcéy potrzebuie pilności niż kosztu;
 wody, powietrza, miotły i rąk nie kupisz. —
 Patrz na ptaka iak się myie z kurzu i swo-
 ie oczyszcza gniazdo, kaczka się płucze,
 pszczoły uprzataią ule. Czyż człowiek musi
 mniéy bydz ochędóžnym od zwierząt? —
 Bez czystego powietrza człowiek, iak ryba
 bez wody żyć nie może. — Choroba mie-
 szka w śmieciach i w brudzie. Zaraza czy
 złe, to iedno znaczy: oczyść twóy dom a
 wypędzisz chorobę. — Bydlę nieczysto trzy-
 mane iest zawsze chude i nędzne. — Dobry
 gospodarz ma w oborze iak w izbie, nie-
 dbały w izbie iak w chléwie. — Ochędóstwo
 iest to nałóg czystości; nawykamy doń od dzie-
 ciństwa. — Więcéy rzeczy psuie zaniedbanie
 niz używanie, więcéy zgniie niż się stra-
 wi. — Dom nieczysty iest mieszkaniem ro-
 bactwa. — Brudny pokarm nie posila. — Gdy żo-
 na niedbała, mąż nic nie dokaże. — Niechluyna
 niewiasta obrzydzeniem iest domu. — Niedbała
 matka nie uchowa dzieci. — Gospodarz na oko-
 ło domu, gospodyni wewnątrz iego. — Ubogi
 co chce zbytkiem naśladować bogatych,

podobny jest żabie, która się nadeła aby
 zrównać wołowi i pękła. — Gospodarz, który
 nie dogląda naiemników, tak czyni iakby po-
 wierzył im worka z pieniędzmi, aby znie-
 go ile chcą brali. — Pamiętaj w twoich
 nieszczęściach: że Job był nędznym, a
 potem został szczęśliwym. — Cierpliwość wszy-
 stko zwycięża. — Kto nie oszczędza gdy
 zarabia, umrze ubogim przy pracy. — Czy
 myślisz o tém, co czynisz, kiedy się dłużyysz?
 Oto dajesz prawo do siebie wierzycielo-
 wi; może on wglądać co masz i co czynisz. —
 Mniéy kosztuje iadło niż napóy. — Iedz do-
 syc, pracuy wiele, piy mało, będziesz mo-
 cny na zdrowiu i majątku. — Łatwiey sobie
 odmówić pierwszego zbytku, aniżeli za nim idą-
 ce powściągnąć. — Iedna biesiada więcéy cza-
 sem kosztuje niż, wychowanie syna. — Nie dla
 tego żyjemy żebyśmy iedli; ale dla tego ie-
 my żebyśmy żyli. — Kto chcesz bydź majstrem,
 naucz się nie tylko iak zyskać, ale iak zacho-
 wać. — Są ludzie którzy wiele zarabiaią, ale
 więcéy ieszcze tracą. — Zbiéray i oszczędzay,
 abyś mógł dobrze uczynić, rozrzutny nie jest
 dobroczynny. — Marnotrawny kupuje za swo-
 ie pieniądze żal i smutek. — Kto oszczędza aby
 dał ubogim, ten skarb swój składa w wieczności.

C z e r s t w o ś ć.

Chcesz być zdrowym i czerstwym, bądź umiarkowanym w jadł, napoiu, spoczynku i pracy. — Spokojność sumienia, wesołość, radość, gotowość na wszystko, co Bóg zsyła, i pokój duszy: najlepij utwierdzają i utrzymują zdrowie i dają do wszystkiego rzeźwość i ochotę. — Gniew zaiadły i gwałtowny, zgryźliwa zazdrość, posępna nienawiść, wszystkie występki a po nich zmartwienie i zgryzota, są trucizną niszczącą zdrowie człowieka. Zdrowie duszy, czyni zdrowie ciała: Bóg je połączył. — Do utrzymania ciała w czerstwości i zdrowiu, potrzebne są te rzeczy: zdrowy pokarm, czysta woda, czyste powietrze, odzież i mieszkanie ochędółne. — Przynoszą choroby, gorączki i śmierć, pokarmy popsute, mięso nieswieże, lub z bydłał niezdrowych, woda mętna i cuchnąca, legominy stęchłe, chléb źle wypieczony lub zkwitły. Toż próżnowanie i ospałość, lub praca nad siły. — Śwąd z węgli, z pieców przepalonych, zamknięte powietrze w izbie, gdzie wielu spi razem, czasem śmierć przynoszą, a szczególniej dzieci zabijają. — Złe lekarstwa i źli lekarze więcéy ludzi zabili aniżeli choroby. — Bóg, czas, natura i cierpliwość, nayspewniejsi lekarze. —

T r z e z w o ś ć

Widzisz tego człowieka? Patrz! sobą nie włada, nogi jego mdleją, głowa na pierś upada, gorączka go pali, nie ma przytomności, gada od rzeczy, na nikogo nie zważa, nikogo nie zna, rzuca się, gniewa, wścieka, gotów zbrodnią, zabójstwo popełnić. Co za straszna choroba! iakie gwałtowne szaleństwo! coż mu się stało? nieszczęśliwy! ratunku, litości wzywa! Czemuż puszczaią go wolno w tym stanie? może wpaść w wodę w przepaść, może zmarznąć, może skaléczyć siebie lub kogo. Ale patrzay! oto się chwile, zatacza; i pada; uderzył głową o kamienie, krew go oblała, wyrzuca z siebie obrzydliwą truciznę, tarza się w błocie i tam przecie zasypia. Coż to za stan okropny! Ktoż mu zadał tak straszliwą i iadowitą truciznę? Szynkarz, aby od niego zyskał groszy kilka. Niedługo on pewnie żyć będzie; zostawi w domu nędzę, pole niezaorane, rzemiosło zaniedbane, żonę i dzieci w biédzie i rozpacz umiérające z głodu.

C i e r p l i w o ś ć.

Znoś cierpliwie, czego odwrócić nie mo-

żesz; zrobić cnotę z potrzeby. — Kiedyś jest w dobrym stanie pamiętaj na złe. Kiedyś w złym losie, spodziewaj się dobrego. — Jeżeliś nie zasłużył na twoje nieszczęście, ciesz się: Bóg sprawiedliwy, nadgrodzi jeżeli z wolą jego się zgadzasz. Jeżeliś zasłużył, popraw się, a złe zmieni się w dobre. — Kto nie umie cierpieć, nie umie żyć; kto żył cierpiał. — Życie jest krótką podróżą do lepszego życia. — W wilją śmierci złe i dobre minęło, dobre tylko uczynki zostały, rokosze i biedy przeszły. — Kto chce wejść na górę, musi się wdrapać. — Niecierpliwość złe każde dwa razy większym czyni. — Kto wchodzi na górę, ma tylko ziemię przed oczami; ale gdy na wierzchołek weydzie, na wszystko patrzy z góry i wszystko ma pod nogami swými. — Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem ich jest Królestwo Niebieskie; mówi Zbawiciel.

Księgi rodzaju — Rozdział 1.

1. Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię. —
2. A ziemia była pusta i próżna: i ciemności były nad głębokością; a duch Boży unaszał się nad wodami. —
3. I rzekł Bóg: niech się stanie światłość: i stała się światłość. —
4. I uyrzał

Bóg światłość że była dobra: i przedzielił światłość od ciemności. — 5. I nazwał światłość dniem, a ciemność nocą; I stał się wieczór i zaranek, dzień ieden. — 6. I rzekł Bóg: niech się stanie utwierdzenie między wodami, a niech przedzieli wody od wód. — 7. I uczynił Bóg utwierdzenie, i przedzielił wody, które były pod utwierdzeniem, od tych które były nad utwierdzeniem. I stało się tak. — 8. I nazwał Bóg utwierdzenie Niebem. I był wieczór i zaranek, dzień wtóry. — 9. Potém rzekł Bóg: Niech się zbiorą wody, które są pod niebem, na iedno miysce: a niech się ukaże sucha. I stało się tak. — 10. I nazwał Bóg suchą ziemię: a zebranie wód przezwał morzem. I widział Bóg że było dobre. — 11. I rzekł: niech zrodzi ziemia ziele zielone i dające nasienie: i drzewo rodzayne, owoc czyniące, według rodzaju swego, którego by nasienie było samém sobie na ziemi. I stało się tak. — 12. I zrodziła ziemia ziele zielone i dające nasienie według rodzaju swego: i drzewo cayniące owoc i mające każde z nich nasienie według rodzaju swego. I widział Bóg że było dobre. — 13. I stał się wieczór i zaranek, dzień trzeci. — 14. I rzekł Bóg: Niech się staną światła na utwierdzeniu

Nieba, i niech dzielą dzień od nocy: i niech będą na znaki, i czasy, i dni i lata. — 15. Aby świeciły na utwierdzeniu Nieba a oświecały ziemię. I stało się tak. — 16. I uczynił Bóg dwie światła wielkie: światło większe aby rządziło dzień, i światło mniejsze, aby rządziło noc i gwiazdy. — 17. I postawił je na utwierdzeniu nieba, aby świeciły nad ziemią. — 18. Żeby rządziły dzień i noc i dzieliły światłość od ciemności. I widział Bóg iż było dobre. — 19. I stał się wieczór i za ranek, dzień czwarty. — 20. Rzekł też Bóg: Niech wywiodą wody ptasz, dusze żyjące i ptactwo nad ziemią pod utwierdzeniem Nieba. — 21. I stworzył Bóg wieloryby wielkie i wszelką duszę żyjącą i ruszającą się, którą wywiodły wody, według rodzaju ich; i wszelkie ptactwo według rodzaju jego I widział Bóg iż było dobre. — 22. I błogosławił im mówiąc: Roście i mnożcie się i napełniajcie wody morskie: i ptactwo niech się mnoży na ziemi. — 23. I stał się wieczór i za ranek, dzień piąty. — 24. Rzekł też Bóg: niech zrodzi ziemia dusze żyjące według rodzaju swego: bydło i ptasz i bestye ziemne według rodzajów swoich. I stało się tak. — 25. I uczynił Bóg bestye ziemne według rodzajów

ich, i bydło i wszelkie ziemopłaz: według rodzaju swego. I widział Bóg że było dobre. — 26. I rzekł: Uczyńmy człowieka na wyobrażenie i podobieństwo nasze: a niech przełożonym będzie rybom morskim, i ptastwu powietrznemu i bestyom i wszystkiém ziemi i nad wszystkiemi płazy, które się płażą po ziemi. — 27. I stworzył Bóg człowieka na wyobrażenie swoje: Na wyobrażenie Boże stworzył go: mężczyznę i białogłową stworzył ie. — 28. I błogosławił im Bóg, i rzekł: Roście i mnożcie się, i napełniajcie ziemię, a czyńcie ją sobie poddaną: i panujcie nad rybami morskimi, i nad ptastwem powietrznem i nadewszemi zwierzęty, które się ruchają na ziemi. — 29. I rzekł Bóg oto dajem wam wszelkie ziele rodzące nasienie na ziemi, i wszystkie drzewa, które same w sobie mają nasienie rodzaju swego, aby wam były na pokarm. — 30. I wszystkim zwierzętom ziemnym, i wszystkiemu ptastwu powietrznemu, wszemu co się rusza na ziemi, i w czémkolwiek iest dusza żywiąca, aby miały co iść i stało się tak. — 31. I wiedział Bóg wszystkie rzeczy które był uczynił: i były bardzo dobre; i stał się wieczór i zaranek dzień szósty.

Księgi rodzaju Rozdział XXXVI.

1. Jakób mieszkał w ziemi Chanaaneyjskiej, w której oyciec jego był gościem. — 2. A te są pokolenia ich: Józef gdy miał sześćnaście lat pisał trzodę z bracią swą jeszcze pacholęciem: i był z synami Bale i Zelephi, żon oycy swego: i oskarżył bracią swą przed oycem o grzech bardzo sprośny. — 3. A Izrael miłował Józefa nad wszystkie syny swe, przeto iż go był w starości swéy urodził: i uczynił mu suknię wzorzystą. — 4. A widząc bracia jego, że go miłował oyciec nadewszystkie syny, nie nawidzili go, i nie mogli nic łaskawie z nim mówić. — 5. Przydało się téż iż sen który widział, powiedział braciéy swéy: co było przyczyną więkšzéy nienawiści — 6. I rzekł do nich: słuchaycie snu mego którym widział. — 7. I zdało mi się żeśmy wiązali snopy na polu: a snop mój iakoby powstał i stanął a wszystkie snopy około stojące kłaniały się snopowi memu. — 8. Odpowiedzieli bracia jego: Izali królem naszym będziesz? albo poddani będziemy państwu twemu? Ta tedy przyczyna snów i mów zazdrości i nienawiści żagwie przydawala. — 9. Widział téż i drugi sen, który powiadając braciéy, mówił: Widziałem przez

sen iakoby mi się słońce i księżyc i iedenascie gwiazd kłaniało. — 10. To gdy oycu swemu i braci swéy powiedział, zlaiał go oyciec iego, i rzekł: coż się rozumie przez ten sen, któryś widział. Izali ja i matka twoja i bracia twoi kłaniać ci się będziemy do ziemi? — 11. Zayrzeli mu tedy bracia iego: a oyciec milcząc rzecz uważał. — 12. A gdy bracia iego, pasąc bydło oycy swego, mieszkali w Sichem. — 13. rzekł do niego Izrael: Bracia twoi pasą owce w Sichemie, pójdź poślę cię do nich — 14. który gdy odpowiedział: gotowem, rzekł mu: idź a obacz jeżeli się wszystko szczęśliwie powodzi braci twoiéy i bydłu: a day mi znać co się dzieie. — 15. Posłany z doliny Hebron przyszedł do Sichem; i nadszedł go ieden mąż błędzącego po polu i spytał czego by szukał. — 16. A on odpowiedział: braciéy moiéy szukam: powiedz mi kędy pasą trzody. — 17. I rzekł mu mąż: odeszli z miesca tego, a słyszałem ie mówiące: pódźmy do Dothain. Poszedł tedy Józef za bracią swoją i znalazł ie w Dothain. — 18. Którzy uyrzawszy go z daleka, użęli przyszedł do nich, a myśleli go zabić; — 19. I mówili do siebie: Onoć idzie widosen. — 20. Pódźcie zabiemy go, i wrzucimy do studni staréy; i rzeczem zły

zwiérz go pożarła tam się pokaże, co mu pomogą say iego. —

Księgi Rodzaju Rozdział XLII

1. A usłyszawszy Jakób, że żywność przedawano w Egypcie, rzekł synom swoim: czemu nie dbacie? — 2. Słyszałem że pszenicę przedają w Egipcie, iedźcie: a nakupcie nam potrzeb abyśmy żyć mogli, a nie niszczeni niedostatkiem. — 3. Iechawszy tedy dziesięć braciéy Iozephowych, aby kupili zboża w Egypcie. — 4. A Beniamina zatrzymał doma Iakób, który był rzekł braciéy iego, aby znać na drodze nie ucierpiał co złego. — 5. Wjechali do ziemi Egypskiéy z drugimi, którzy iachali kupować: a głód był w ziemi Chananeyskiéy. — 6. A Iózef był książęciem w ziemi Egypskiéy i podług woli iego ludziom przedawano zboże. A gdy mu się pokłouili bracia iego, — 7. I poznał ie: iakoby do obcych przysroższym mówił, pytaiąc ich: skądście przyszli: którzy odpowiedzieli: z ziemi Chananeyskiéy, żebyśmy kupili potrzeb ku żywności. — 8. A wszakże sam braci poznawszy, od nich nie był poznany. — 9. A wspomniawszy na sny, które kiedyś widział, rzekł do nich:

Szpiegowieście: przyszliście wypatrować słabsze miejsca ziemi — 10. Którzy rzekli, nie tak jest panie; ale słudzy twoi przyszli aby kupili żywności. — 11. Wszyscyśmy synowie męża iednego, spokojniśmy przyszli, a nie złego słudzy twoi nie myślą. — 12. Którym on odpowiedział, inaczey jest: przyszliście przypatrować się nieobronnym miejscom téy ziemi. — 13. A oni rzekli: dwańście słudzy twoi bracia iesteśmy, synowie męża iednego w ziemi Chananeyskiéy, najmłodszy przy oycu jest, a drugiego iuż nie masz. — 14. Toć jest prawi, com rzekł; szpiegowieście wy — 15. Iuż was teraz doświadczę przez Faraonowe zdrowie, nie wyndziecie stąd, przyidzie brat wasz najmłodszy. — 16. Poszlście z was iednego, a niech go przywiedzie, a wy będziecie w więzieniu, aż będzie doświadczone coście rzekli, ieżeli prawda jest albo fałsz; bo inaczey przez zdrowie Pbaraonowe szpiegowie iesteście. — 17. I dał ie pod straż do trzech dni. — 18. A dnia trzeciego wywiedzionym z ciemnice rzekł, uczynicie com powiedział, a żyć będziecie, bo się Boga boię. — 19. Ieśliście spokojni brat wasz ieden niech będzie związany w ciemnicy, a wy idźcie, a wieźcie zboże, któreście

kupili do domów waszych, — 20. A brata waszego młodszego, do mnie przywieźcie, abym mów waszych doświadczyć mógł, ażebyście nie pomarli. Uczynili iako był rzekł. — 21. I mówili ieden do drugiego: słusznie to cierpimy, bośmy zgrzeszyli przeciwko bratu naszemu, widząc utrapienie duszy jego, gdy się nam modlił, a nie wysłuchaliśmy: dla tegoż przyszedł na nas ten kłopot: — 22. Z których ieden Ruben rzekł: Ażem wam nie mówił, nie grzescie przeciw dziecięciu a nie słuchaliście mię: otoż krwie jego dochodzą. — 23. A nie wiedzieli żeby rozumiał Józef: przeto iż przez tłumacza mówił do nich. — 24. I odwrócił się trochę i płakał, a wróciwszy się mówił do nich. — 25. I wzięwszy Symeona, zwiąawszy przy nich, kazał sługom aby napełnili wory ich pszenicą, a iżby odłożyli pieniądze każdego w workach ich, dawszy nad to strawy na drogę, którzy tak uczynili. — 26. A oni niosąc zboże na osłach swoich poiechali. 27. — A ieden otworzywszy wór, aby dał ieść bydłeciu w gospodzie uyrzał pieniądze na wierzchu worka.

Księgi Rodzaju Rozdział LXV.

Nie mógł się daléj wstrzymać Józef przed

wielą przy nim stojących, przeto przykazał aby wszyscy precz wyszli, a żaden obcy nie był przy poznaniu społeczném. — 2. I podniósł głos z płaczem: który słyszeli Egypcy-
 ianie i wszystek dom Pharaonów — . 3. I rzekł bracię swę: Iam ci jest Iózef, ieszcze-
 li żyw oyciec mój? Nie mogli bracia odpo-
 wiedzieć wielką boiaźnią przestraszeni — 4.
 Do krórych on rzekł łaskawie: przystąpcie
 się do mnie. A góy przystąpili blisko, iam
 ci jest, prawi, Iózef brat wasz, któregoście prze-
 dali do Egiptu. — 5. Nie bójcie się, i niech
 się wam nie zda rzecz ciężka żeście mię prze-
 dali do tych krajów: dla zdrowia bowiem wa-
 szego posłał mię Bóg przed wami do Egi-
 ptu. — 6. Dwie lecie bowiem temu, iako głód
 począł byǳ na ziemi: a jeszcze pięć lat zo-
 staie, których nie będzie się mogło orać ani
 żąć. — 7. I Bóg mię wprzód posłał abyście
 byli zachowani na ziemi, ażebyście mo-
 gli mieć pokarmy ku żywności. — 8. Nie
 wasząc radą ale za Bożą wolą tu iestem
 posłany: który mię uczynił iako oycem Pha-
 raonowym i panem wszystkiego domu iego,
 i przełożonym we wszystkię ziemi Egi-
 pskię — 9. Spieszcie się i iedźcie do oycy
 mego, a powiedźcie mu: toć wskazuje syn

twój Józef: Bóg mię uczynił panem wszystkiéy ziemi Egypskiéy przyiedz do mnie, nie mieszkay. — 10. I będziesz mieszkał w ziemi Gesser, a będziesz przy mnie ty i synowie twoi, i synowie synów twoich, owce twoie i bydło twoie; i wszystko co masz. — 11. I tam cię będę żywił, (bo ieszcze zostaje pięć lat głodu) abyś i ty nie zgiął i dom twój i wszystko co masz. — 12. Oto oczy wasze i oczy brata mego Beniamina widzą, że usta moje mówią do was. — 13. Oznajmijciez oycu memu wszystkę zacność moię i wszystko coście widzieli w Egypcie. Spieszciez się a przywieźcie go do mnie — 14. A gdy obłapiając padł na szyie Beniamina brata swego płakał: a on téż także płakał na szyi iego. — 15. I całował Jozeph wszystkę bracią swoię i płakał nad każdym: potem śmieli mówić do niego. — 16. I usłyszano iest i gęsto mową rozgłoszono na dworze Królewskim: Przyiechali bracia Józefowi, i uradował się Pharao i wszystek dom iego. — 17. I rzekł do Józepha, aby rozkazał braciéy swéy mówiąc: nakładłszy na bydłeta, iedźcie do ziemi Chananéyskiéy, — 18. A weźcie z tamtąd oycą waszego i rodzinę, a przyieďte do mnie, a ia wam dam wszy-

stkie dobra Egypskie abyście używali tłustości ziemi. — 19. Rozkazał téż aby wzięli wozy z ziemi Egypskiéy; dla odwiezienia dziełtek i żon swych: a mów: weźmiecie oycę waszego a spieszcie nayprędzém przyjeżdżając. — 20. A niezostawiajcie nic z sprzętu waszego, bo wszystkie bogactwa Egypskie wasze będą. — 21. I uczynili synowie Izraelowi iako im kazano, którym dał Józef wozy, według Faraonowego rozkazanania i strawy na drogę. — 22. Każdemu téż kazał przynieść dwie szacie: a Beniaminowi dał trzysta srebrników z pięcią szat co naylepszych. — 23. Tak wiele téż pieniędzy i szat posyłał oycu swemu, przydawszy i osłów dziesięć, którzyby odwieźli ze wszystkich bogactw Egiptu: i także wiele osłic niosących pszenicę i chleb w drodze. — 24. Puścił tedy bracią swą: a gdy odjeżdżali mówił im: niegniewajcie się w drodze. — 25. Którzy wyiechawszy z Egiptu przyszli do ziemi Chananeyskiéy do oycy swego Jakóba. — 26. I oznaymili mu mówiąc: Józef syn twój żyw: a on panuje we wszystkiéy ziemi Egipskiéy. Co usłyszawszy Jakób, iakoby z ciężkiego snu ocknąwszy, przedsie im nie wierzył. — 27. Oni przedsie powiadali mu wszystek porządek rzeczy. A

gdy uyrzał wozy, i wszystko co postał, ożył duch iego. — 28. I rzekł dosyć mi na tym, ieśli ieszeze syn mój Józef żywie, póydcę, a oglądam go pierwszy niżli umrę,

Ewangelia według Łukasza S. w Roz. XV.

Przybliżali się do Jezusa celnicy i grzesznicy aby go słuchali. — 2. I szemrali Faryzeuszowie i Doktorowie mówiąc: iż ten przyimuie grzeszniki i iada z niemi. — 3. I rzekł Jezus do nich to podobieństwo, mówiąc — 4. Który z was człowiek co ma sto owiec, a ieżeliby stracił iedną z nich, izali nie zostawuie dziewięćdziesiąt i dziewięć na puszezy, a idzie za oną co zginęła, aż ją naydzie? — 5. A gdy ją znajdzie kładzie na ramiona swe radując się: — 6. A przyszedłszy do domu zwoływa przyjaciół i sąsiad mówiąc im: radujcie się ze mną iżem znalazł owcę moją która była zginęła? — 7. Powiadam wam, że taka będzie radość w niebie nad iednym grzesznikiem pokutę czyniącym, niż nad dziewięćdziesiąt i dziewięć sprawiedliwych, którzy nie potrzebuia pokuty. — 8. Albo która niewiasta mając dziesięć drachm ieżeliby straciła drachmę iedną, izali nie zapala świecę i nie wymiata domu i szuka z pilnością, ażby znalazła? — 9. A gdy

znaydzie, zwoływa przyjaciółek i sąsiadek, mówiąc: radujcie się ze mną, bom znalazła drachmę, którą była straciła? — 10. Tak powiadam wam, radość będzie przed Anioły bożymi nad iednym grzesznikiem pokutę czyniącym. 11. I rzekł: człowiek nieiaki miał dwu synów. — 12. I rzekł młodszy z nich oycu: Oycze daj mi część majątności, która na mnie przypada. I rozdzielił im majątność. — 13. A po niewielu dni, zebrawszy wszystko młodszy syn odiechał w daleką krainę: i rozproszył tam majątność swą żyjąc rozpustnie. — 14. A gdy wszystko utracił stał się głód wielki w owéy krainie, i on począł niedostatek cierpieć. — 15. A szedł i przystał do iednego obywatela onéy krainy i postął go do wsi swoiéy aby pał wieprze. — 16. I radby był napełnił brzuch swój młutem, które iadali wieprze: a nikt mu nie dawał. — 17. A przyszedłszy ku sobie rzekł: iako wiele naiemników domu oycy mego mają dosyć chleba: a ia tu głodem umieram? — 18. Wstanę i pójdę do oycy mego, i rzeknę mu oycze, zgrzeszyłem przeciw Niebu i przed tobą: — 19. Iużem nie iest godzien byđ zwan synem twoim: uczynię mię iako iednego z naiemników twoich. — 20. A wstawszy szedł do oycy swego, a gdy iesz-

cze był daleko uyrzał go oyciec iego i miłosierdziem wzruszony iest, a przybieżawszy upadł na szyie iego i pocałował go. — 21. I rzekł mu syn: oycze zgrzeszyłem przeciw Niebu i przed tobą: iużem nie iest godzien bydz zwan synem twoim. — 22. I rzekł oyciec do slug swoich: rychło przynieście pierwszą szatę, a obleciecie go: i daycie pierścień na rękę iego i bóty na nogi iego: — 23. I przywiedźcie cielca utuczonego i zabijcie a iedzmy i używamy. — 24. A bowiem ten mój syn umarł był a ożył: zginął był a znalazł się. I poczęli używać. — 25. A starszy syn iego był na polu. A gdy przychodził i przybliżał się do domu, usłyszał muzykę i taniec: — 26. A przyzwał iednego z słuźebników i spytał, co by to było. — 27. A on mu powiedział: Brat twoy przyszedł: i zabił oyciec twoy cielca utuczonego, iż go zdrowego zaś dostał. — 28. I rozgniewał się i niechciał wniść. A tak oyciec iego wyszedłszy począł go prosić. — 29. Lecz on odpowiedziawszy rzekł oycu swemu: oto tak wiele lat służę tobie, i nigdy nie przestąpił rozkazania twego: a nigdyś mi nie dał koźłęcia żebym używał z przyiaciołmi moimi. — 30. Ale gdy ten syn twój, który pożarł majątność swą z nierządnicami, przyszedł

zabiłeś mu utuczonego cielca. — 31. A on mu powiedział: synu tyś zawdy iest zemną, i i wszystko moje twoie iest. — 32. Lecz trzeba było używać, i weselić się iż ten brat twój był umarły: a ożył, zginął był, a nalezion iest.

Modlitwa Urbana Papieża VIII.

Przed oczy Twoje Panie! winy nasze składamy; a karanie, które za nie odbieramy przyrównujemy: — Jeżeli uważamy złości któreśmy popełnili mnię daleko cierpiemy, niżeliśmy zasłużyli. — Cięższe to iest: do czego się znamy bydź winnemi, a niżeli to, co ponosimy karę za grzechy dobrze czuiemy: a przecie grzeszyć, poprzestać nie chcemy. — W pośród kar twoich niedołężność nasza wielce truchleie; wszakże w nieprawości żadna się odmiana nie dzieie. — Umysł utrapieniem srodze ściśniony; a upor w złém trwa nie nieporuszony. — Życie w uciskach prawie ustaie, złych iednak nałogów swoich nie poprzestaie. — Jeżeli nawrócenia łaskawie czekasz; my się nie poprawuiemy; jeżeli się sprawiedliwie mścisz wytrwać nie możemy. — Wyznawamy z płaczem w karaniu, czegośmy się dopuścili; a po nawiedzeniu zazapominamy, czegośmy dopiero płakali. — Gdy

miecz twój na nas podniesiony trzymasz, si-
łać obiecujemy: a skoro go spuścisz, obie-
tnie wykonać nie chcemy. — Kiedy nas ka-
rzesz, prosimy Cię abyś się zmiłował; a gdy
przestaniesz, pobudzamy Cię znowu, abyś
nam nie folgował. — Oto nas masz korzących
się Tobie, Wszechmogący Boże! wiemy, iż ie-
żeli, miłosierdzie nie odpuści, sprawiedliwość
Twoja słusznie nas zagubić może. — Racz nam
tedy dać, o co żebrzemy, lubośmy nie zasłuży-
li: któryś nas z niczego stworzył, abyśmy Cię
prosili. — Święty Boże, Święty mocny, Świę-
ty nieśmiertelny! Zmiłuj się nad nami
Od powietrza głodu, ognia i wojny.

Wybaw nas Panie.

Od nagłéy i niespodziewanéy śmierci.

Zachowaj nas Panie.

My grzeszni Ciebie Boga prosimy.

Wysłuchaj nas Panie.

Przez przyczynę, Przenayświętszég Panny
Maryi Matki Twoiég.

Wysłuchaj nas Panie.

Przez przyczynę wszystkich Świętych Twoich.

Wysłuchaj nas Panie.

Przy zachowaniu N. Sakramentu.

Przed tak wielkim Sakramentem.

Upadaymy na twarzy;
 Niech ustąpią z Testamentem,
 Nowym sprawom już starzy,
 Wiara będzie supplementem,
 Co się zmysłom nie zdarzy.

Oyciec z synem niech to sprawi,
 By mu dzięki zabrzmiała.
 Niech Duch Święty błogosławi,
 By się jego moc stała,
 Niech nas nasza wiara sławi,
 Gdzie jest wieczna cześć, chwała, Amen.

Boże w dobroci nigdy nieprzebrany,
 Żadnym językiem niewypowiedziany.
 Ty jesteś godzien wszelakiéy miłości,
 Poszanowania, chwały, uczciwości,
 Ciebie chcę, pragnę i ważę samego,
 Nad wszystkie dobra: Tyś u serca mego
 Naywiększe dobro! Tyś w naywiększém cenie;
 Sam jeden u mnie, nad wszystko stworzenie
 Choćbyś mię nigdy za grzechy, mój Panie!
 Nie karał; przecież żałowałbym zanie,
 A żałowałbym, dla tego samego,
 Żem cię obraził, Pana tak dobrego.
 Więc o mój Boże! i teraz żałuję;
 Dla tego, że Cię nad wszystko miłuję,

I to u siebie statecznie stanowią,
 Że grzechów moich nigdy nie ponowię.
 Mam mocną wolą spowiadać się szczerze,
 I zawsze trzymać z Tobą to przymierze,
 Co gdy uczynię spodziewam się Ciebie
 Widzieć z radością, i żyć z Tobą w Niebie.
 O Boże dobry! Boże litościwy?
 Racz bydź méj duszy nędznój miłościwy.

O Opiece Boskiej

Kto się w opiekę poda panu swemu,
 A całym sercem szczerze ufa iemu:
 Śmieje rzecz może, mam obrońcę Boga,
 Nie przyjdzie na mnie żadna straszna trwoga.
 Ciebie on z łowczych odzieży wyzuje,
 I w zaraźliwym powietrzu ratuje.
 W cieniu swych skrzydeł zachowa cię wiecznie,
 Pod jego pióry ułożysz bezpiecznie.
 Stateczność jego tarcz i puklerz mocny,
 Za którym stojąc, na żaden strach nocny,
 Na żadną trwogę, ani dbaj na strzały,
 Którými sieje przygoda w dzień biały.
 Stąd wedle ciebie tysiąc głów poleże,
 Stąd drugi tysiąc, ciebie nie dosięże
 Miecz nieuchronny, a ty przedsie swémi
 Oczyma uyrzysz pomstę nad grzesznými.

Iżes rzekł panu: Tyś nadzieia moja!
 Iż Bóg najwyższy jest obrona twoja:
 Nie dostąpi cię żadna zła przygoda,
 Ani się znajdzie w domu twoim szkoda.
 Aniołom swoim każe cię pilnować,
 Gdziekolwiek stąpisz, każe cię piastować,
 Na rękę będąc abyś idąc drogą
 Na ostry kamień nie ugodził nogą.
 Będiesz bezpiecznie po źmiiach zjadliwych,
 I po padalcach deptaś niecierpliwych.
 Na lwa srogięgo bez obrazy siedziesz
 I na ogromnym smoku jeździć będziesz.
 Słuchay co mówi Pan : kto mię miłuje,
 A przeciwko mnie szczerze postępuje:
 Ja go téż także ięgo każdą trwogę
 Nie zapamiętam, i owszém wspomogę.
 Głos ięgo u mnie nie będzie wzgardzony;
 Ja z nim w przygodzie, odemnie obrony
 Niech pewien będzie, pewien i zacności,
 I lat sędziwych i męj życzliwości.

Twoja cześć, chwala, nasz wieczny Panie!
 Na wieczne czasy niech nie ustanie.
 Tobie dziś dajem z wojskiem tych ludzi.
 Pokłon i pienię, my twoi słudzy,
 Dziękuiąc wielce Twój wielmożności,
 Za ten dar zacny, Twój wszechmocności:

Żeś się darował nam nic niegodnym,
 W tym Sakramencie Tobie istotnym.
 Raczyłeś zostać w takiéy Osobie,
 Dla nas grzeszników nie folgując sobie.
 Ciało Twe święte co krzyżowali,
 I krew Najświętszą srodze przelali.
 Przyszedłszy na świat, pan wiecznéy chwały,
 Użyłeś wiele nędzy niemały.
 Dałeś się potem z wielkiéy miłości
 Na męki srogie bez wszéy litości.
 Wstępując potem do chwały wiecznéy,
 Zostawiłeś nam ten to dar zacny!
 Na co my patrząc w tym Sakramencie,
 Z pociechą wielką serce nam roście.
 Tobie my Boże! teraz śpiewamy,
 Przed twą światłością nisko padamy.
 Użycz nam łaski wszechmocny Boże!
 Bez Twéy pomocy człek nic nie może!

U drzwi twoich stoię Panie,
 Czekam na twe zmiłowanie.
 Któryś pod osobą chleba,
 Prawdziwy Bóg zstąpił z Nieba;
 W téy Hostyi iest Bóg żywy,
 Choć zakryty, lecz prawdziwy.
 W tym Naświętszym Sakramencie,
 Z Nieba stawa tu w momencie.

Iak wielki Cud Bóg uczynił:

Ze chléb w ciało swe przemienił;

A nam pożywać zostawił,

Chcąc aby nas przez to zbawił.

Święty, mocny, nieśmiertelny,

W maiestacie twym niezmierny!

Aniołowie się lękają

Gdy na twą twarz oglądają.

Wszyscy Niebiescy Duchowie,

Lękają się i Królowie.

Niebo ziemia i téż morze,

Poiąć, co jest Bóg nie może.

Żaden z woyska anielskiego,

Nie dostąpi nigdy tego,

Czego człowiek dostępne,

Ciało i krew gdy przyimuie.

Iam niegodzien Panie tego,

Abyś wszedł do serca mego:

Rzekniy tylko słowo Twoie,

A tém zbawisz duszę moję.

Kłaniam się Tobie samemu,

Bądź miłościw mnie grzesznemu;

Niechay żyję z Tobą Panem,

Aż na wieki wieków. Amen.

Kiedy ranne wstaie zorze,

Tobie ziemia, Tobie morze,

Tobie śpiewa żywioł wszelki;
 Bądź pochwalon Boże wielki!

A człowiek, który bez miary,
 Obsypany Twémi dary,
 Coś go stworzył i ocalił,
 A czemużby Cię nie chwalił?

Ledwie oczy przetrzée zdołam,
 Wnet do mego Pana wołam;
 Do mego Boga na niebie,
 I szukam Go koło siebie.

Wielu snem śmierci upadli,
 Co się wczoray spać pokładli:
 My się ieszcze obudzili,
 Byśmy Cię Boże chwali.

Boże z Twoich rąk żyjemy,
 Choć naszemi pracuiemy:
 Z ciebie plenność miéwa rola,
 My zbieramy z twego pola.

Wszystko cię moy Boże chwali,
 Aleśmy i to poznali:
 Że uaymilszą Ci się zdała,
 Pracuiący ręki chwała.

Co rządysz ziemią i niebem!
 Opatrz dzieci Twoje chlebem,

Ty nam day urodzay złoty,
My Ci daiem trud i poty.

Kiedys przyidziem na godzinę!
Gdy kończąc ziemską gościnę,
Z Łazarzem po naszym zgonie,
Odpoczniemy na twém łonie.

Wszystkie nasze dzienne sprawy.
Przymi liłośnie Boże prawy!
A gdy będziem zasypiali,
Niech Cię nawet sen nasz chwali.

Twoie oczy obrócone
Dzień i noc patrzą w tę stronę,
Gdzie niedoleżność człowieka,
Twoiego ratunku czeka.

Odwracay nocne przygody,
Od wszelakiéy broń nas szkody,
Miéy nas wiecznie w Twoiéy pieczy,
Stróžu i Sędzio człowieczy!

A gdy już Niebo osiedziem,
Tobie spólnie śpiewać będziemy:
Boże w Trójcy niepoięty!
Święty na wiek wieków! święty!

NAUKA

RELIGII

§. I. Źródło, obowiązki, pożytki i podział nauki Chrześcijańskiéy.

1. Źródło nauki Chrześcijańskiéy iest Chrystus Jezus, Bóg i Człowiek. Naucza on nas podziśdzien przez Ewangelią i Kościół swój święty.

2. Naukę Chrześcijańską umieć i wykonywać winien Chrześcianin: bo i z imienia samego iest uczniem Chrystusowym i na Chrście świętym uroczyćcie to Bóg obiecuie.

3. Kto według nauki Chrześcijańskiéy wierzyć i sprawować się będzie, ten dostąpi Nieba; kto zaś albo wierzyć, albo czynić po Chrześcijańsku nie będzie, takiego czeka piekło.

4. Nauka Chrześcijańska, czyli Katechizm, dzieli się na naukę Wiary i na naukę Uczynków Chrześcijańskich.

§. II. Wiara o Bogu, tudzież o stworzeniu człowieka i grzechu pierworodnym.

1 Iest Bóg: a Bóg ten iest wiecznym,

Wszchemocnym, Mądrym, Opatrznym. Bóg iak sam wszystko stworzył, tak sam wszystkiém zawiaduje i rządzi, wszystko widzi i słyszy. Trzeba więc bać się Boga, iako Pana naywyższego: a kochać Go, iak nayełpszego Oycę, czyniąc do niego z poufałością synowską modlitwę Pańską: —Oycze nasz któryś iest w Niebie, święć się Imie Twoie, Przyidź Królestwo Twoie, bądź wola twoia, iako w niebie tak i na ziemi. Chleba naszego powszedniego day nam dzisiay, i odpuść nam nasze winy, iako i my odpuszczamy naszym winowaycom. I nie wódź nas na pokuszenie; ale nas zbaw ode złego. Amen.

2. Bóg iest ieden tylko: ale osób w nim iest trzy, Oyciec, Syn, i Duch święty: wszystkie zaś te trzy Boskie Osoby są sobie równe.

3. Bóg stworzył człowieka na obraz i podobieństwo swoje, dawszy mu ciało śmiertelne, a duszę nieśmiertelną, obdarzoną trzema władzami: rozumem, pamięcią, i wolą.

4. Pierwszy człowiek w niewinności stworzony, a mający wolność czynienia dobrze lub źle, nakłonił się do złego; przestąpił przykazanie Stwórcy swego, iedząc zakazany owoc: przeto stracił prawo do nieba, a stał się niewolnikiem piekła. Jego zaś grzech złany na

całe potomstwo Jego, nazywa się pierworodnym; bo wszyscy w nim się rodzimy, i stajemy się równie jak pierwszy nasz rodzic, niewolnikami piekła.

5. Bóg, iako łaskawy Ojciec, ulitował się nad ludźmi iako nad dziećmi swými, choć złými: i zesłał syna swego na ich odkupienie.

§. III. Wiara o Chrystusie Panu, iako Odkupicielu i Sędzim człowieka.

Druga Osoba Trójcy Świętęj Syn Boży, nie przestając być Bogiem, stał się człowiekiem: i zowie się Iezusem Chrystusem, to jest Zbawicielem i Pomazańcem Boskim, który nauczywszy ludzi przykładem i słowem, co mieli wierzyć i czynić, umęczon za nas, umarł na krzyżu, zmartwychwstał, i wrócił do Ojca swego skąd przyjdzie na ostatni sąd, gdzie wszystkich ludzi według zasług ich, albo do Nieba weźmie, albo piekła wiecznie skaże. Nie potrafimy wprowadzić nigdy zawdzięczyć Chrystusowi Panu za Jego niepojęte dla nas łaski: atoli powinnością jest naszą być mu wdzięcznymi, przez wiarę w Niebo żywą, tudzież przez szacunek i wykonywanie zbawiennęj Jego nauki.

§. IV. Wiara o Duchu Świętym.

1. Po wniebowstąpieniu Chrystusa Pana, zesłana jest trzecia osoba Trójcy Świętęj, to jest Duch Święty: który darami swémi oświecił i umoenił serca wiernych: z którymi téż podziśdzień w Kościele świętym mieszkać nie przestaje.

Nieumiejętnymi, i słabymi będąc, prosimy gorąco Ducha Ś. o zlanie na nas darów, które są Mądrość, Umiejętność, Rozum, Rada, Męztwo, Pobożność i Boiaźń Pańska.

§. V. Wiara o Świętych Pańskich.

Święci, są przyjaciółmi Bożymi, i naszymi w Niebie opiekunami. Między Świętymi, nayzacznieysza jest Marya Panna, iako matka Zbawiciela naszego Boga i Człowieka; do-Niey więc następującą Modlitwę Icy miłą, a w Kościele Ś. od wieków upoważnioną, nabożnie i często powtarzać mamy: — Zdrowaś Marya łaski pełna, Pan z Tobą. Błogosławionaś Ty między niewiastami i błogosławion owoc żywota Twego Jezus, Święta Marya Matko Boża, módl się za nami grzesznymi teraz i w godzinę śmierci naszey! Amen.

§. VI. Wiara o Kościele.

Kościół święty powszechny, czyli katolicki, jest składem nauki i powagi Chrystusowéy, mającymoc opowiadania Ewangelii, i odpuszczania grzechów. Głową niewidomą Kościoła jest Chrystus, zaś głową widomą jest Papież, iako namiestnik Chrystusów, a następca S. Piotra.

§. VII Wiara o Sakramentach.

1. Chrystus choć niewidomym sposobem, jest zawsze z nami, i udziela nam łaski i zasług swoich przez święte Tajemnice, czyli Sakramenta, byleśmy je z Wiarą i Nabożeństwem przyjmowali.

2. Sakramentów jest siedm: Chrzest, Bierzmowanie, Pokuta, Ciało i Krew Pańska, Ostatnie Olejem świętym namaszczenie, Kapłaństwo i Małżeństwo.

3. Chrzest gładzi grzech pierworodny, w którym się wszysej ludzie rodzą: w ludziach zaś dorosłych, gładzi nadto grzechy uczynkowe, czyli te, których się sam kto dopuścił.

Chrzest raz się tylko przyjmuie, a dawany bywa pospolicie przez Kapłana: w nagły zaś potrzebie, przez któregokolwiek wiernego, lejąc wodę i mówiąc te słowa: ja ciebie chrzczę

w Imie Ojca i Syna i Ducha świętego. Amen.

4. Bierzmowanie, przez Biskupów tylko dawane, czyni człowieka mężnym i stałym w wierze. Nie może być powtarzane.

5. Pokuta, przez żal i spowiedź, przez chęć poprawy, rozgrzeszenie kapłańskie i zadosyć uczynienie, gładzi grzech uczynkowy, myślą, mową, uczynkiem lub opuszczeniem popełniony.

6. Grzech jest przestępstwo przykazania Boskiego albo Kościelnego. Grzech jeden jest mniejszy czyli powszedni, drugi większy czyli śmiertelny. Pierwszy zarabia na doczesną karę, drugi na wieczną: przez pierwszy zmniejsza się łaska Boska, przez drugi zupełnie się traci.

7. Ciało i Krew Pańska, daie nam przez używanie tego Sakramentu, samego Dawcę łask wszystkich, Jezusa Chrystusa, prawdziwego Boga i Człowieka.

8. Ostatnie Oleiem Świętym namaszczenie, umarza grzechy, czyni odważnym na śmierć, a czasem przywraca zdrowie.

9. Kapłaństwo, przez Biskupów tylko dawane udziela mocy na odpuszczenie grzechów i sprawowanie Sakramentów; nie może być powtarzane.

10. Małżeństwo, daie łaskę pożycia spólnego i dobrego dziełek wychowania.

§. VIII. Wiara o przyszłym żywocie.

Trzy są mieysca, do których się dostaia dusze ludzkie po śmierci czyli po rozłączeniu, się z ciałem swoim. Niebo dla dobrych, Piekło dla złych, Czyściec dla kończących Pokutę. Święci w Niebie, patrząc na Stwórcę swego wraz z Aniołami, używają roskoszy niepoiętych i wstawiają się za nami do Boga. Dusze w czyscu ciérpią do czasu: a modlitwami i dobrémi uczynkami naszymi, osobliwie zaś wstawieniem się za niémi świętych Pańskich w Niebie, bywają ratowane. Dusze potępione ciérpią wraz z diabłami bez przestanku i na wieki. Od Sądu ostatniego zmartwychwstałe ciała ludzkie złączą się z duszami swémi, i mieć będą z niémi wieczne uczestnictwo, albo mąk piekielnych, albo roskoszy Niebieskich.

§. IX. Skład Apostolski.

Zbiór wiary Chrześcijańskiéy zamyka się w następującym Składzie Apostolskim, ze dwunastu części, czyli Artykułów złożonym.

I. Wierzę w Boga Oycę Wszechmogącego,
Stworzyciela Nieba i Ziemi,

II. I w Jezusa Chrystusa, Syna Jego Jedynego, a Pana naszego.

III. Który się począł z Ducha Świętego,
narodził się z Panny Maryi,

IV. Umęczon pod Pontskim Piłatem, umarł
i pogrzebion.

V. Stąpił do Piekieł, trzeciego dnia zmartwychwstał;

VI. Wstąpił na Niebiosa, siedzi na prawicy
Boga Oycę Wszechmogącego,

VII. Stamtąd ma przyjsść, sądzić żywych
i umarłych.

VIII. Wierzę w Ducha Świętego,

IX. Święty kościół powszechny, świętych
obcowanie,

X. Grzechów odpuszczenie,

XI. Ciała zmartwychwstanie;

XII. Żywot wieczny. Amen.

§- X. Istota uczynków Chrześcijańskich.

Nie dosyć jest dobrze wierzyć, potrzeba i
dobrze czynić; bo to oboje Chrystus przykazał.

Ten dobrze czyni, który zachowuje przykazania.

Przykazania iedne są Boskie, drugie Kościelne.

Przykazań Boskich iest dziesięć.

I. Nie będziesz miał Bogów cudzych przedemną.

II. Nie będziesz brał Imienia Pana Boga twego nadaremno.

III. Pamiętay abyś dzień święty święcił.

IV. Czcij Oycę twego i matkę twoię.

V. Nie zabijay.

VI. Nie cudzołoż.

VII. Nie kradnij.

VIII. Nie świadcz fałszywie.

IX. Nie pożaday żony bliźniego twego.

X. Ani pożaday domu, ani wołu, ani osła, ani sługi, ani służebnice, ani żadney rzeczy, która iego iest.

Przykazań Kościelnych iest pięć.

I. Święta święcić.

II. Na Wielkanoc spowiadać się i kommunikować.

III. Posty nakazane zachowywać.

IV. Mszy świętęy w dni święte z uczciwością słuchać.

V. Dziesięciny Kościołowi oddawać.

Uczynków miłosiernych, stosujących się do ciała, jest siedm.

- I. Łaknącego nakarmić.
- II. Pragnącego napoić.
- III. Nagiego przyodziać.
- IV. Chore i więźnie nawiedzać i ratować.
- V. Podróżne i Pielgrzymy w dom przyymować.
- VI. Niewolnika wykupić.
- VII. Umarłych chować.

Uczynków stosujących się do duszy, jest także siedm.

- I. Grzeszących poprawiać.
- II. Nieumiejętnych uczyć.
- III. Wątpiącym dobrze radzić.
- IV. Modlić się za zbawienie bliźniego.
- V. Smutnych cieszyć.
- VI. Krzywdy cierpliwie znosić.
- VII. Urazy darować.

§. XI. O Duchu Chrześcijańskim.

Człowiek mający Ducha prawdziwie Chrześcijańskiego, myśląc o Niebie, nie przywiązuje serca do świata: wszystko dobrze czyni, co tylko może, przez sam wzgląd na Boga

i na żywot wieczny; cichym iest, pokornym, miłosiernym, powściągliwym, cierpliwym, posłusznym, pobożnym, spokojnym, sprawiedliwym, nieprzyjaciół nawet kochającym: słowem, Chrystusowi, prawodawcy i Zbawicielowi swemu podobnym. Ży tym duchem Chrystusowym; a z Chrystusem na wieki żyć będziesz.

N A U K A

O B Y C Z A I O W A.

§. I. Związek Nauki Obyczajowyéy z nauką Chrześciańską.

1. Nauka obyczajowa ściśle się wiąże z Nauką Chrześciańską; bo obiedwie i iedno mają źródło, to iest Pana Boga, i do iednego ścigają się celu, to iest: żeby człowieka uczynić lepszym i szczęśliwszym. — 2. Do poznania prawideł nauki Chrześciańskiéy, składem iest pismo święte: do poznania prawideł Nauki Obyczajowéy, rozum czysty i prawy iest pochodnią. Obyczajowa nauka ma za cel szczęśliwość doczesną, a Chrześciańska, wieczną. — 3. Obie więc te nauki kto zupełnie pozna i wykona, i w tém i w przyszłym życiu szczęśliwym będzie — 4. Treścią obudwóch tych nauk, iest rozeznąć dobre od złego, żeby się chronić, co iest złego; a czynić co iest dobrego.

§. II. O Posłuszeństwie.

1. Człowiek młody, iako nie mający ieszcze wydoskonalonego rozumu, a przeto niemożący rozeznąć dobrego od złego, powinien słuchać starzzych, iako mędrszych, ieżeli nie chce błędzić, to jest: powinien chętnie przyymować i pilnie wykonywać rady ich i rozkazy. — 2. Kto się nauczy być posłusznym, będzie umiał swego czasu rozkazywać. — 3. Ani dom, ani miasto, ani królestwo, ani całe społeczeństwo ludzkie, bez posłuszeństwa nie mogą być rządne. — 4. Naywiększe posłuszeństwo od młodego należy się Rodzicom, Naucycielom, Panom wszelkiéy zwierzchności tak Duchownéy, iak Swieckiéy: bo ei mają moc i rozkazania, i karania za nieposłuszeństwo. — 5. Iak we wszelkich oświeconych krajach, tak i w naszéy oyczyźnie, są prawa opisane na wszystkich obywatelów; żeby więc wiedzieć w czém trzeba słuchać Zwierzchności; praw takowych uczyć się należy. — 6. Nie masz na świecie człowieka, w jakimkolwiek wieku, stanie i godności, nawet królewskiéy, któryby nie był podległym prawu. —

§. III. O szukaniu nauki.

1. Człowiek przychodzi na świat nie wcale nie umiejąc: ale ma ciekawość i pojętność do wszystkiego, i wszystkiego nauczyć się zdoła, byle mu na własny ochocie i pracy, ani na cudzej do tego pomocy nie schodziło. — 2. Chętnie pracować będzie około nabycia nauki: kto pozna wcześniej, co za pożytki nabyta nauka sprawuje. — 3. Iak rozum różni człowieka od zwierzęcia; tak umiętność różni uczonego od prostaka. Nauka pomaga do nabycia fortuny i sławy: nieumiętność zaś nędznym i wzgardzonym czyni. Nauka jest światłem w ciemnościach, ratunkiem w przygodzie, pociechą w utrapieniu. Nauka jest owym dla człowieka skarbem, którego ani ogień nie spali, ani woda nie zaleje, ani nieprzyjaciel nie zabierze. Ktoby więc około tak pożytecznej rzeczy, iak jest nauka, albo niechętnie, albo opieszale chodził; pokazałby iawnie, iż albo nie zna się na nauce, albo nie pragnie uszczęśliwienia z niej własnego. — 4. Małoż jest takich dzieci, któreby się chciały uczyć, a nie mają do tego potrzebną pomoc: my zaś mamy ich dostatkiem, iako to: — a.) urodziliśmy się w ojczyźnie nie dzikiej, ale o-

świeconéy, gdzie zwierzechność kraiowa opiekuie się i zatrudnia wychowaniem nas młodych Polaków; — b.) nie trzeba nam dziś, iak dawniéy bywało, iezdzieć za granicę po nauki, i szukać ich w obcych ięzykach. Mamy szkoły w swoim kraju: mamy nauki w swoim ięzyku: mamy nauczycielów i uczonych, i nauczyć nas umiejących; — c.) mamy od kochanych rodziców naszych i czas wolny do nauk, i wszystkie wydatki szkol służące; — d.) mamy od Pana Boga zdrowie czérstwe, rozum poiętny, a przesadami ieszcze nieskażony, pamięć żywą i trwałą. — Wnośmy sobie stąd, iakby szkaradny grzech przeciwko oyczyźnie, zwierzechności nad szkołami, przeciwko szkołom, nauczycielom, rodzicom i przeciwko samemu Bogu popełnił, a sądziśmy sami, iakiéyby za to godzien był kary: gdyby kto z nas przy tylu dobroczynnych pomocach ochotnie i pracowicie nie przykładał się do nauk tych przyuaymniéy, które stanowi iego koniecznie są potrzebne.

§. IV. o Pracowitości.

1. Codzienne każdego człowieka potrzeby pokarmu, napoju, odzienia, ostrzegają go: że pracować powinien. — 2. Człowiek, który cu-

dzą tylko pracą żyć, jest próżnym ciężarem ziemi i wydziercą cudzego dobra. — 3. Kto może pracować, a próżnuje: nie godzien jest cudzego politowania. — 4. Próżnowanie jest matką wielu grzechów, i czyni życie nędzne i nudne. — 5. Pracą dorabia się człowiek majątku, utrzymuje się przy dobrém zdrowiu: wszelki pokarm smaczniejszy mu jest po pracy, a odpoczynek miłszy. — 6. Praca ani sobie, ani społeczeńści niepożyteczna, równa się próżnowaniu. — 7. Prace około uprawy ziemi, około trzód i rzemiosł: są ludziom najpotrzebniejsze; przeto takich robotników szanować najbardziej przystoi. — 8. Prace około handlu i rządzenia drugimi, zgryźliwsze są i niebezpieczniejsze, niżeli się na pozor wydają: przeto ich nikomu zazdrościć nie należy. — 9. Kto się z młodu do mniejszych prac przyzwyczai; ten w dalszym wieku podola cięższym. — 10. Nierówne siły są w ludziach, nierówna zdarność do prac, a prace też są rozmaite. Doświadczać tedy trzeba sił swoich i zdarności własnej, a nad siły i przeciw zdarności swojej nie pracować. — 11. Iako bez cudzej pracy obeysdź się nie możemy, tak nie dla siebie tylko, ale i dla drugih pracować mamy. — 12. Trzeba mieć wdzięczność do-

wiepnym i uczonym ludziom, którzy wymyślają narzędzia do robienia z mniejszym nakładem sił i czasu, używać roztropnie takich wynalazków, one czasu swego wydoskonalając, i o wynalezieniu podobnych przemyślać.

§. V. O Zachowaniu zdrowia.

1. Nie poznać się szacunek zdrowia, póki człowiek nie dozna choroby. — 2. Na co się przyda największy majątek, jeżeli zdrowia nie masz? — 3. Prędko i lada czém zepsujesz i stracisz zdrowie: nie prędko i nie lada czém naprawisz je, i odzyskasz. — 4. Wychowanie pieszczone, ospalstwo, próżnowanie, praca nad siły, potrawy korzenne, a napoje zapalające, namiętności gwałtowne i częste, mianowicie gniew, żal i rozpacz: psują i niszczą zdrowie. — 5. Przyzwyczajenie się z dzieciństwa do upału, zimna, do prostych potraw i napoiów, do dłuższej pracy, do krótszego spoczynku, do niewygód w mieszkaniu i odzieniu, czasem zaś do głodu i pragnienia (które to niewygody trafić się mogą we wszystkich stanach), hartują na dalsze lata zdrowie ludzkie. — 6. Gdyby człowiek z dzieciństwa przyuczał się poznawać i chronić, co zdrowiu jego szkodzi, a co pomaga; żyłby bardzo długo i nie potrze-

bowałby lekarstw, chyba w przypadku. — 7. Na przypadki życia ludzkiego: iako to, na stłuczenie, zranienie, zagorzenie, utonienie, mdłość, krosty; są pewne lekarstwa, których wcześnie i pod miarą używać należy. — 8. Przeplatanie prac odpoczynkiem, utrzymuje i wzmacnia zdrowie i życie. — 9. Szanuj lekarzów dla potrzeby, a tak żyj, żebyś ich nigdy nie potrzebował. — 10. Starość przyspieszona, niedołężna, chorowita: jest częstokroć skutkiem rozpustnej młodości. — 11. Żyj cnotliwie i spodziewaj się pewnie nieśmiertelnego w Niebie życia; a cierpliwie zniesiesz ostatnią chorobę i spokojnie umierać będziesz.

§. VI. O Ochędóstwie.

1. Czystość głowy, twarzy, rąk, bielizny, sukien, obóvia, pościeli, mieszkania, i wszystkich domowych sprzętów: iako są znakiem czułej i porządnój duszy, tak ciało od wielu chorób zachowują. — 2. Pracy i pilności, a nie wydatku wielkiego, ochędóstwo potrzebuje, według owego przysłowia: choć ubogo, byle chędogo. — 3. Człowiek nieochędóżny, obrzydzenie i wzgardę sprawia; przeto miejsca w uczciwem towarzystwie nie miał. — 4. Nieporządne i nieochędóżne chowa-

nie rzeczy, bardziéj ie i prędzéj psuie, niżeli częste a chędogie używanie. — 5. Człowiek ochędóżny, bydłéta nawet swoje czysto trzyma: dom nierządneho gospodarza, podobny do staienki.

§. VII. O Oszczędności.

1. Oszczędny Człowiek wydatek swój miarkuie dochodem: a w zdrowiu, czerstwości i szczęściu, ogląda się na chorobę, starość i tysiączne przygody niepomyślne, iako to: powietrze, głód, wojnę, okradzenie, wylew wody, pożar, podupadnienie przyiaciół, i tym podobne. — 2. Przy mierném dogodzeniu potrzebom, odrobiny uięte zbytkowi, majątek znacznie pomnażaią. — 3. Nie naśladow złych gospodarzy, którzy dochód intrzeyszy dzisiay tracą. — 4. Czego kto sam nie zapracuie, tego nie umie oszczędzać: staranie własne i trudy, uczą szacunku rzeczy. — 5. Przy naywiększych dochodach nie przechodź pomiernych wydatków: bo nie wiesz, iaka na cię przygoda padnie. — Kto się do wielkich wydatków przyzwyczai, przykrzeyszy mu iest niedostatek: a chceli żyć iak przedtém, nie mając swego, musi oszukaniem, podłością, lub kradzieżą cudzego szukać. — 7. Kto na ma-

łém iest oszczędny, i na wielkiém nie będzie rozrzutny. — 8. Każdy na siebie pracować powinien; puścizna przodków iest pożyczanym darem, który potomkom zostawić trzeba. — 9. Nie patrz, iak bogatsi od ciebie żyją, patrz iak wielu iest nędzniejszych nad cię: a ze stanu swego kontent będziesz. — 10. Oszczędność niech cię skąpym nie czyni. Nie masz większego nierozumu, iako zbierać i przyczyniać zawsze, a nigdy nie użyć majątku swego. — 11. Iako, gdybyś nie mógł na się zapracować życzyłbyś sobie, aby cię możniejsi ratowali: tak, możniejszym będąc, ratuy niedołężnych, bo to ci Bóg daie nad potrzebę, żebyś potrzebniejszym udzielał. — 12. Pracą, dowcipem, i oszczędnością przyczyniaj majątku swego; ale większych, nad swój stan nie pragniy bogactw; bo za niemi zbytnie troski i zazdrości chodzić zwykły.

§. VIII. O Grzeczności.

1. Im kto iest wyższego Urodzenia, Stanu, i Urzędu, im kto iest lepiéy wychowany i uczęszczy: ten grzeczniéy sobie ze wszystkimi postępuje. — 2. Człowiek grzeczny nie ma, ani w twarzy ani w mowie, ani w postępkach, czémby drugiego uraził: owszém każ-

demu stara się przypodobać: przeto go lubią. — 3. Człowiek grubiański, iako dumny, hardy, uparty, i dziki, u nikogo nie ma miaru. — 4. Człowiek grzeczny, nie sprzecza się uporczywie, nie mówi po pańsku: słuha raczej, niż uczy; mniemania własnego przed starszymi zwłaszcza, chętnie ustępuje, we wszystkim o naukę prosi, pokrywa, lub wymawia cudze niedoskonałości, z nikogo nie szydzi, nikogo żartami nie przegryza, nikomu na złość nie robi, ani mowi: cudze ugryzki z żartem przyymuie. Człowiek grubiański, wszystko to wopak czyni. — 5. Powitanie, pożegnanie, winszowanie, ukłon, powstanie, wesołe czoło, odpowiedź na czyiekolwiek zagadnienie, ustąpienie z drogi, prędkie ofiarowanie przysługi własnej, wdzięczne przyymowanie cudzej łaski, choć najmniejszy: są to rzeczy, które mało kosztują człowieka, a grzecznym go okazują. — 6. Kto się pamięta bydź człowiekiem, kto zna, iak najsłabsi zaszkodzić lub dopomódz częstokroć zdołają, wszystkich serca grzecznością swoją zniewala. Uprzedzay tedy wszystkich grzecznością, nawet i niegrzeczny; a wszystkich sobie grzecznymi zrobisz.

§. IX. O. Szczérości.

1. Każdy oszukany bydź może: a nikt o-

szukanym byź nie chce. Trucizną tedy społeczności ludzkiej, iest nieszczeróść i obłuda: zwłaszcza ieżeli pod płaszczem powierczcho-wnéy grzeczności, oszukanie i zdradę knuie. — 2. Szczéremu człowiekowi wierzą wszyscy, z nieszczerým zaś nikt nie chce mieć do czynienia — 3. Znośnieyszy iest nieprzyjaciel otwarty, niżeli przyjaciel zdradliwy. — 4. Tak cię raz doznaią nieszczerým, nigdy ci wierzyć nie będą. — 5. Żebyś zdradzoným nie był, nie lada komu powierzay tajemnic swoich. Nierostropna, a szkodliwa iest szczeróść, wszystkim wszystko powiadać, co ledwie z najwiernieyszym przyjacielem robić przystoi. —

§. X. O Przyjaźni.

Podobność skłonności, zdań i obyczajów, kojarzy przyjaźń. — 2. Przy pospolitéy ludziom nieszczeróści, długo bardzo namysłać się trzeba kogo do przyjaźni swoiéy dopuścić. Doświadczonemu przyjacielowi ufać nie należy. — 3. Prawdziwa przyjaźń rzadka iest na świecie; a nie może byź tylko między cnotliwymi. — 4. Związek i zachowanie się wierne między złymi, zwłaszcza gdy są przeciwko zwierzchności, Ojczyźnie, albo prawu, spiskiem raczej niżeli przyjaźnią nazwać się powinny. —

5. Przyjaźń z dzieciństwa zabrana, najtrwalszą bywać zwykła. — 6. Przyjaźń bez wzajemnego szacunku, trwać długo nie może. — 7. Przyjaciel przyjacielowi ulega, ieden drugiego poufale przestrzega i napomina, ieden drugiego chętnie i wiernie słucha, ieden drugiego wspiera i ratuje, obadwa wszelkie szczęście lub nieszczęście tak mają za wspólne i własne, iak gdyby dwie dusze były w jedném ciele. — 8. Nieszczęście najlepiéy pokaże, kto ci jest prawdziwie przyjaźny. Mniemani przyjaciele rokoszy własnéy lub zysku z ciebie szukający, odstąpią cię zapewne wtedy, gdy im się już na nie nie przydasz, a pomocy ich nie będziesz potrzebował. — 9. Stałość w przyjaźni z człowiekiem, od wszystkich opuszczonym, jest pieczęcią prawdziwéy przyjaźni. — 10. Nie proś nigdy przyjaciela o rzecz nieuczciwą, to jest taką, któraby się boskiemu albo ludzkiemu prawu sprzeciwiała, ani sam nie czyn, gdy cię o co takiego proszą; bo przyjaźni prawdziwéy, cnota jest granicą. — 11. Staray się prędko i wiernie wykonać, o co cię przyjaciel prosi: owszém uprzedzay prośbę iego, sam zaś rzeczy bardzo trudnéy, dopióróż niepodobnéy, nie domagay się po przyjacielu. — 12. Nieoszacowany skarb znajdzie, kto znajdzie prawdziwego przyja-

ciela, z niego bowiém mieć będzie w smutku pociechę, w wątpliwości radę, w szczęściu towarzysza, w potrzebie pomoc i obronę.

§. XI. O Rzetelności.

1. Nie daway nikomu prędko i lekkomyślnie słowa, żebyś go albo nie żałował, albo przełamać musiał. Dawszy słowo, wykonay ie rzetelnie, chyba żeś co złego, lub nierozumnie obiecał. — 2. Gołe słowo rzetelnego człowieka, więcéy u ludzi ma wiary i wagi, niżeli zapisy i przysięgi nierzetelnych. — 3. Czy ustne, czy pisane umowy z czeladzią, rzemieślnikami, kupcami, etc. miéy za rzecz świętą i nienaruszoną; bo na dotrzymaniu wzajemném umów, społeczność ludzka stoi. — 4. Czy swemu, czy obcemu, czy przychylnemu, czy nieprzyjacielowi, czy wiernemu, czy niewiernemu, dotrzymuy zarówno danego słowa; bo wszyscy zarówno do społeczności ludzkiéy należą. — 5. Obiecawszy nie odwołcz uiszczenia słowa, i nie czekay aż cię gwałtem, albo sądem przymuszają. Sprawiedliwy odda ie na czas, grzeczny zaś umówiony czas uprzedza. — 6. Kłamstwo, cecha dusz podłych i nikczewnych, w małych nawet rzeczach popętuione, iest przesłańcem nierzetelności; prze-

to iednę z nią odnosi karę, bo iak nierzetelnemu, tak i kłamcy, mówiącym nawet prawdę, nie wierzą i nie ufaią.

§. XII. O Wierności.

1. Żaden człowiek wszytkiemu sam przez się nie wydała, musi przeto ieden drugiemu powierzać własności swoiędzy i ufać wierności iego. — 2. Przyjaciel wierny nie wydaie powierzony sobie tajemnicy przyjaciela swego; a sławy i majątku iego przestrzega. — 3. Żołnierz wierny, pracy, zdrowia i życia nie żałuje dla powszechnego bezpieczeństwa; zdrady i zasadzki cudze odkrywa, sam na zdradę niczém się nie da namówić. — 4. Dozorca wierny, nic dla siebie, nic dla nikogo, tylko według woli pańskiędzy, nie wydaie, a z dochodu i wydatku, prawdziwy zdaie rachunek. — 5. Sługa wierny, przestrzega majątku i zdrowia pana swego, nie wydaie nikomu ani rzeczy, ani tajemnic pańskich, posłany na kupienie czego, nie dla siebie nie urywa, powierzone sobie rzeczy pilnie i ochędóźnie chowa, szkody pańskiędzy iak własny przestrzega. — 6. Rolnik wierny iednakowo swój iak pański grunt uprawia, a w robociznie, ani w czynszu nie krzywdzi

pana. — 7. Obywatel wierny, nie unika ciężarów pospolitych, przychylny Ojczyźnie, Królowi i wszelkiéj zwierzchności: zna, pełni prawo swoje i płaci wszelkie podatki. — 8. Urzędnik wierny nie swego, ale powszechnego pilnie dobra, żadną nadzieją, żadnym postrachem nie daie się odwieść od powinności swoiéj. — 9. Kto za młodego wieku wiernym jest w małej rzeczy, w dalszych latach, i w większych rzeczach wiernym będzie.

§. XIII. O Cierpliwości.

1. Całe życie ludzkie, jest szkołą cierpliwości. Każdy stan, każdy wiek, na każdym miejscu, nie jest wolny od cierpienia. Od siebie samych, od towarzystwa ludzkiego, od zwierząt i od wszystkiego, co nas otacza, przykrego czucia doznawać musimy. To nawet, co dogadzaiać potrzebom człowieka, rokosz mu czyni krótką: długiego często bólu przyczyną bywa. Dopieroż niedostatek, choroba, kaléctwo, głód, wojna, i wieloraka niewola, ostrzegaią każdego człowieka: ażeby z potrzeby losu swego, czynił sobie cnotę cierpliwości. — 2. Stan ten człowieka, poznany w młodości, słodzić mu powinien

przykrości wieku tego, które porównane z przykrościami dalszego życia, rokoszą się nazwać mogą. — 3. Są szczególne środki na ulżenie dolegliwościom ludzkim: odzienie, domy, pokarm, napój, lekarstwo, oręż, dobre obyczaje, i dobry Rząd królowy; ale gdy to wszystko nie da złemu rady, do cierpliwości uciekać się należy. — 4. Przykre to jest lekarstwo — cierpliwość, ale się osładza długą i stateczną wprawą, tudzież tą pocieszną myślą, że tu na ziemi jest potyczka, na której kto wytrwa i zwycięży, pójdzie na tryumf do Nieba. — 5. Najwięcej człowiek od siebie cierpi, to jest: od własnych namiętności. Oświecić nauką i miarkować rozumem żądze swoje: jest wielka dla człowieka w tém życiu szczęśliwość.

§. XIV. O Ludzkości.

1. Wiążą się z sobą ludzie, albo przyjaźnią, albo pokrewieństwem, albo mieszkaniem, albo Rządem, albo Wiarą, czyli Religiją: wszystkie zaś narody, wiążą się ludzkością, to jest tym względem, że są ludźmi. — 2. Choćby innych szczególnych związków nie było między ludźmi, któreby ich ciągnęły do wzajemnej zgody, miłości, ulegania sobie wzajemnego, i

ratowania się w potrzebach: dosyćby było saméy ludzkości. — 3. Będącemu dziełem iednego Boga, mającemu iedno przyrodzenie i iedną powszechną Ojczyznę; któryż zuchwalec ośmieli się odmówić części pospolitego dziedzictwa, póty, póki nosi kształt i imię człowieka? — 4. Różność urodzenia, majątku, stanu, powagi, Rządu, Wiary, Narodu, nie gładzi téy przyrodzonéy wszystkim cechy ludzkości. Dosyć iest poznać i obaczyć tę cechę, żeby najsłabszemu człowiekowi nie bydź przykrym, żeby największemu zbrodni nie bydź tyranem, żeby naynieznajomszego w potrzebie poratować. — 5. Iest to nayświętsze i naywyższe obyczajowéy nauki prawo: ludźmi będąc, bądźmy ludzkimi.

§. XV. O Wdzięczności.

1. Ani się rodzić, ani wychować, ani żyć bez czynności cudzéy nie możemy; wdzięczność tedy za dobrodzieystwa, przyrodzona iest człowiekowi. Owszém zwierzęta same, widzimy czasem dobrodzieiom swoim bydź wdzięcznemi. — 2. Kto iedną łaskę zawdzięcza, czyni się drugiéy godnym, niewdzięcznym odbieraia dobrodzieystwo. — 3. Nie tylko rzeczy służące ku wygodzie ciała, przyymuy mile i wdzię-

cznie; ale dobrodzieystwa duszy służące, iako to naukę, radę, przestrożę, poprawę zdań i obyczajów twoich, za większe poczytay dobrodzieystwo. — 4. Nie możeszli teraz zawdzięczyć rzeczą samą odebranych dobrodzieystw; miéy szczérą chęć uczynienia tego, gdy ci się nada pora: tym czasem sercem i słowy bądź wdzięczen. — 5. Kto się nie wstydzi wyznać iawnie, że wziął dobrodzieystwo, ten ie inż poczęści zawdzięczył. — Kto zimno przyymuie łaskę, dopiéroż, kto ią wycieńcza słowy, a na dewszystko, kto swemu dobrodzieiowi uwłoczy i szkodzi, gorszy iest od dzikich zwierząt.

§. XVI. O Znoszeniu cudzych wad.

1. Żaden człowiek nie iest ze wszech miar doskonałym. Każdy ma swoje wady, swoje ułomności, swoje przywary. — 2. Miłość iest zasłoną wad wszystkich. Kochasz samego siebie, dla tego wad swoich nie widzisz. Nieprzyiaciel twój, naylepiéy ci ie odmaluie. — 3. Wielkim bydź musisz nieprzyacielem cudzym, gdy wady iego pomierne, bardzo ci się wielkiémi zdadzą; kochay go, a wady iego znikną ci z oczu. — 4. Korzystay z nieprzyaźnego człeka, poznuay i popraw wady swoje, a tak zemścisz się nad nim cnotliwie. —

5. Nie maszli nad kim zwierchności; o nie go nie strofuy, bo go i nie poprawisz, i nie-przyacielem sobie zrobisz. Jestli przyacielem twoim, przestrzeż go łagodnie, a zrobisz go lepszym i tobie przychylnieyszym. — 6. Nie słuchay, ani pomagay owym pokątnym rozmowóm, gdzie nayskrytsze wady ludzkie wyiawiaią, naylepsze sprawy nicuią. Broń raczej i wymawiaj, póki możesz, każdego albo przez przyiaźń, albo przez ludzkość. — 7. Nie będzieszli wybaczal cudzym wadom: dasz przez to samo moc i pochop drugim strofowania wad twoich.

§. XVII. O Zgodzie i pokoju.

1. Wyniosłość i łakomstwo, są początkiem kłótni i niepokoju. — 2. Nie czyn się Nauczycielem, gdyś ledwie wart byś uczniem. — 3. Pokaż skromnie ieśli znasz prawdę, a nie bądź upartym w zdaniu swoim, ani przymuszay kogo żeby szedł za rozumieniem twoim. — 4. Wyprowadź ieśli możesz z błędu, ale nie wyszydzay, i nie prześladuy błędzacego. — 5. Nie bądź nadto ciekawy, co o tobie ludzie mówią: ieśli nie chcesz żeby ludzie plotliwi, nabawili cię niepokoju i kłótni. — 6. Nigdy cudzego nie pragnij, a swoje będziesz miał w całości. — 7. Ukrzywdzonym będąc;

zgody przez przyaciół, a chroń się sądowego prawnictwa. Niepewna bowiem, czy w sądach wygrasz, to pewna że na sąd stracić musisz. — 8. Lepiej dla zgody czegoś ustąpić, niż przez prawne kłótnie, więcej lub wszystko stracić — 9. Za ustąpioną małą częśćką, wielki będziesz miał zysk, zgodę i pokój. — 10. Nie zaczepiaj nikogo, zaczepiającemu ustąp, a pokój ze wszystkimi mieć będziesz.. — 11. Nie mogąc uniknąć napaści: broń się mężnie i śmiało, ale z żadnego winowaycy nie czyn sobie sam sprawiedliwości; bo to zwierchności samę przystoi. — 12. Nie czyn nikomu szkody, ani krzywdy; a nikt cię do sądu pozywać nie będzie.

§. XVIII. O Sławie dobréy.

Sława dobra, iest naywiększém człowieka dobrem. Niecnotą wielkim bydz musi, kto o własną sławę nie stoi. — 2. Nie chwal się sam nigdy, ale sprawy twoie niech cię chwalą; bo sława iest szacunkiem u ludzi, i dobrém o tobie słowem. — 3. Nie wierz pochlebcom; bo nieszacowanie ciebie, ale zysk własny, kładzie im w usta niesłużące ci pochwały. — 4. Chwała od ludzi płochych, uladaiakich, równa się naganie; kto ma sam prawdziwą chwałę, nay-

lepięć drugiego chwali. — 5. Chwała z występków, iako to dobrego picia, pojedynków z oszukania, zemsty, wygrywania w karty, zabrania cudzey własności: u głupich tylko i złych coś waży. Ludzie mądrzy i cnotliwi, rozumne tylko i cnotliwe sprawy, sławą koronują.

§. XIX. O Karności.

Iako choremu lekarstwo, tak młodemu potrzebna jest karność, czyli poważanie i banie się zwierzchności, tudzież powolność na wszystkie ięć rozrządzenia, a nawet i kary. — 2. Młody nie mający nad sobą czułej zwierzchności, przez niewiadomość rzeczy, i płochość wieku swojego, poszedłby za ślepemi żądzami swęmi, i rozpuściłby się na wszystko złe. — 3. Zamiast przykrości, którą młody czuie w podleganiu starszym, w strofowaniu ich i karach, wdzięczność im i powolność winien, iako stróżom niewinności i zdrowia, a przewodnikom do pocziwego i obywatelskiego życia. — 4. Myli się młody, ieżeli rozumie, że zwierzchność, używając nań surowszego zmartwienia i kary, czyni to z gniewu lub nienawiści. Nie masz nic przykrzejszego dla nauczycielów, iako cięższych na poprawę

młodego używać środków. Nieskuteczność łagodniejszych sposobów, z oycowską chęcią poprawienia złego złączona, i przyszłe stąd dla młodego pożytki: smutną tę potrzebę wymówić powinny. — 5. Małoż jest złych ludzi na świecie? którzy na dozorców młodości swojej, sprawiedliwie z przeklęctwem narzekają, że pieszczenie i łagodnie z niemi postępując, złym skłonnościom wzrostu i nałogu pozwolili. — 6. Małoż poczciwych na świecie ludzi? którzy całują owe ręce, które im za młodu tły wyciskały, tak, iak uzdrowiony dziękuje lekarzowi, że na niebezpieczną chorobę, gwałtowniejszych i bolesnych użył środków. — 7. Zawsze Obywatel pod karnością urzędu i prawa żyć musi, ieżeli żyje w społeczeństwie rządném. Szczęśliwy tedy jest gdy w młodym wieku przywykł już do karności.

§. XX. O Nałogu.

1. Częstém a długim powtarzaniem iednego, nabywa się nałóg, czyli łatwość czynienia. — 2. Im młodszy jest wiek, tym sposobniejszy do nabycia wszelkiego nałogu. — 3. Nałóg w młodym wieku nabyty, do ostatniéj pospolicie trwa starości. — 4. Zły i dobry nałóg, równo prawie kosztują pracy. — 5. Do-

bry nałóg, pozbywa się z trudnością, zły nałóg, zwłaszcza zastarzały, rzadko się pozbywa, i z niezmierną trudnością. — 6. Nikt zarazem nie stał się ani cnotliwym, ani niecnotą. Początki zawsze są trudne. Łatwiejsza się rzecz zdaie, iść za rozumem przy cnotcie, niż przy występku walczyć z rozumem. — 7. Młody, postawiony iest między cnotą i występkiem; do czegoż się rozumnie nakłoni? — 8. Cnota i występki, mają swoje powaby i swoich naśladowców. — 9. Więcéy zawsze na świecie iest występnych, niż cnotliwych: a to, iuż dla niedostaku obyczajowéy nauki, i dobrego wychowania, iuż dla złego przykładu, iuż dla pozornéy szczęśliwości niecnotliwych. — 10. Wszyscy wielbią i szanują cnotę; bo ci nawet, którzy iey nie mają, przynajmniéy imię i pozór iey na się biorą.

§. XXI. O Złym Przykładzie.

I. Zły przykład iest zaraza na dobre obyczaje, a im go poważnieysi, miłsi i szczęśliwsi ludzie dają, tym prędzéy i mocniéy chwyta się słabego rozumu i serca. — 2. Zdania i nałogi cnotliwe, na które się kilka lat przy wychowaniu pracowało, zachwieią się

i obalą na iednym gorszącym posiedzeniu, dopióróż w częstym ze złymi obcowaniu; jeżeli gruntowney nie miały zasady. — 3. Chron się mów i uczynków gorszących, ażeby cię zdradą, albo gwałtem nie odciągnęły od cnoty. — 4. Słuchay i rozważay często, co rozum, co sumienie, co wiara o nadgrodach i karach przyszłego życia powiadaia; a stać będziesz przy cnocie.

§. XXII. O Sumieniu.

1. Choćby nikt na ciebie nie patrzył, masz zawsze przy sobie nieodstępного świadka i Sędziego, sumienie własne: szanuy ie więc zawsze i poważay. Będieszli przy występkach nayszczęśliwszym, sumienie dobre strofowaniem i zgryzotą będzie tyranem twoim. — 2. Będieszli naynieszczęśliwszym przy cnocie, sumienie dobre, będzie dla ciebie roskoszą prawdziwą, żeś niewinny, żeś cnotliwy, żeś oczu Boskich godny. — 3. Nie masz dla Boga, piękniejszego widoku, iako człowiek poczeiwy, mężnie znoszący nieszczęście. — 4. Sumienie dobre iest i dowodem, i zadatkim nadgrody w przyszłym życiu. — 5. Chron się aby miłość własna, zdania obłudnych mędrków, i zastarzałe nałogi, nie

zrobiły ci złego i fałszywego sumienia: to jest żebyś dobrego za złe, a złego za dobre nie sądził. — 6. Na upór przy złém sumieniu, żadnego nie masz lekarstwa.

§. XXIII O Sprawiedliwości.

1. Człowiek sprawiedliwy, jest ten, którego uczynki zgadzają się z prawem tak Boskiem, iak ludzkim: nałóg zaś postępowania według prawa, nazywa się *sprawiedliwością*. — 2. Sam pan Bóg, chociaż jest najwyższym panem, nikomu nie podległym, pełni prawa od siebie postanowione. Tym bardziej człowiek, będąc stworzeniem podległym i Bogu i społeczności, obowiązany jest zachować prawa; inaczej czyniący karany bydź musi albo od zwierzchności obcój, albo od własnego sumienia. — 3. Człowiek przestępujący prawo, ściąga na siebie karę za przestępstwo, którój gdyby nie chciał przyjąć, drugąby popełnił winę. — 4. Wszelka społeczność sprawiedliwością stoi, a niesprawiedliwością upada i ginie. — 5. Nietylko Sędzia, ale i każdy człowiek, może bydź niesprawiedliwym, albo niesprawiedliwość popełnić. — 6. Uczeń mający przyzwoite pomocy do nauki a niechący się uczyć: niesprawie-

dliwość popełnia. — 7. Rodzice niedający
 według przeżycia dzieciom swoim przy-
 zwoitego wychowania, niesprawiedliwość po-
 pełniają. — 8. Czeladź naiemna i dobrze pła-
 tna, gdy czas roboczy marnie, albo robiąc
 co ladaiało jest przyczyną szkody pańskiej,
 niesprawiedliwość popełnia. — 9. Pan służe-
 bny czeladce wierny, pocziwy nie pła-
 cy zasług podług umowy: niesprawiedli-
 wość popełnia. — 10. Napastujący słowem
 albo uczynkiem, człowieka niewinnego, a
 tym bardziy czyniąc mu krzywdę zelżeniem,
 uderzeniem, albo wydzierstwem; iako gwał-
 ciciel publicznego bezpieczeństwa niespra-
 wiedliwość popełnia. — 11. Niepłacący wszel-
 kiego podatku prawnego, wszelkiy zwierz-
 chności, czy Duchowny, czy Świecki: nie-
 sprawiedliwość popełnia. — 12. Kto od przod-
 ków swoich wziął majątek i chwałę imienia,
 a przez zbytki i rozpustę oboje to nadwre-
 ża lub traci, czyniąc krzywdę potomstwu swe-
 mu: niesprawiedliwość popełnia. — 13. Kto
 pochlebstwem, podłością, matactwem, szu-
 lerstwem, dopięroź kradzieżą i łupiestwem
 dóbr prywatnych albo publicznych, pomna-
 ża swój majątek, którym się zupełnie nie
 długo cieszyć będzie, niesprawiedliwość po-

pełnia. — 14. Kto nie mając należnych przymiotów, ubiega się przed zdatniejszym do urzędu, a będąc na urzędzie, swojego tylko, nie pospolitego szuka pożytku, i przyzwoitych urzędowi sewmu nie pełni powinności; niesprawiedliwość popełnia. — 15. Kto zły towar za dobry, tańszy za droższy udaje, kto od pożyczonych pieniędzy większą nad przepis prawa bierze lichwę: niesprawiedliwość popełnia. — 16. Kto sam będąc niegrzecznym, nieuczynnym, wszelkię grzeczności i pomocy wyciąga od innych; niesprawiedliwość popełnia. — 17. Ale któż wszystko wyliczy? Żebyś iednak i poznać i obrzydzić sobie mógł wszelką niesprawiedliwość; miéy zawsze na pamięci i zachoway krótkie to prawidło: *czego sobie nie życzysz, tego drugiemu nie czyn.*

§. XXIV. O Roztropności.

1. Rostropność iest podobno iedną z nayneudniejszych cnót obyczajowych, a ledwie nienaypowszechniey potrzebną. — 2. Wdawszy się w obcowanie z ludźmi, wielu znajdziesz mających bystry dowcip, obszérne i głębokie wiadomości, ludzi czynnych, zabiegłych i pilnych, i tym podobne przymioty mają-

cych; ale mało bardzo takich obaczysz, którymby się co przeciw roztropności w mowie lub w uczynkach nie trafiło. A przecie cnoty nawet i najmilsze i najpożyteczniejsze społeczności ludzkiej, sprawiedliwéy naganie podlegają, jeżeli nie są złączone z roztropnością. Bo, co sól jest potrawom, to roztropność jest cnotom. — 3. Roztropny potrafi ze złego nawet korzystać, nierostropnemu największe dobro źle użyte szkodzić może. — 4. Roztropnieź czyni dziecię, które ani do Boga, ani do nauk brać się nie chce? Tak to czyni, iak ów głodny i nagi żebrak, który się leni wdziać darowane suknie, i do zastawionego usiąść stołu. — 5. Rostropnieź czyni ów młody, który rodziców, albo nauczycieliw swoich obraża i gniewa? gdy od ich łaski zawisło szczęście wiekuiego? — 6. Rostropnieź czyni, kto w niebezpiecznéy chorobie przykrego lekarstwa wziąć nie chce? gdy bez lekarstw ozdrowieć nie może. — 7. Rostropnieź czyni, kto umiejętniejszego chce uczyć? gdy sam raczy nauki od niego szukać powinien? — 8. Rostropnieź czyni, kto nie dosłuchawszy, i nie zrozumiawszy interesu, idzie go sprawować? bo możeż dobrze zrobić, nie wiedząc, co się ma robić? —

10. Rostropnieź czyni, kto gniew cudzy chce wstrzymać i uspokoić gniewem swoim? wszak ognia nie zalewają oleiem. —
11. Rostropnieź czyni, kto w dzień sypia, a w nocy czuje? gdy przyrodzenie samo inaczej te rzeczy rozrządziło? —
12. Rostropnieź czyni, kto się usty lub ręką porywa na takiego, któremu nie podoba? gdyż to jest jedno, co według przysłowia, porywać się z motyką na słońce. —
13. Rostropnieź czyni ten, który prosząc o łaskę iaką starszego, żwawo i surowo dopomina się tego, właśnie iakby powinności? —
14. Rostropnieź czyni ten, który młodszych i słabszych lekce waży, i obraża? gdy ci mali i słabi, urosłszy i umocniwszy się z wiekiem, potężnie dopomódz lub zaszkodzić zdołają? —
15. Czémże grzeszy nierostropny? oto, że nie uważa wszystkich okoliczności, osób, czasu, miejsca, przyczyn, skutków, sposobu, i tym podobnych; a do nich mowy i spraw swoich nie stosuje. Rostropny zaś opak czyni. —
16. Kiedyż człowiek jest najmniej uważny i baczny na okoliczności mowy i spraw swoich? oto naprzód, gdy jest lekkomyślny i porywczy. Gdy usta jego i ręce nie idą za rozumem i rozmysłem. Powtóre: gdy

co w gwałtowny iakiy namiętności czyni, lub mówi, iako to: w gniewie, nienawiści, żalu etc. Potrzecie, gdy dla młodego wieku, nie mając sam doświadczenia, nie przypatruje się przykładowi rostopniejszych, nie prosi o radę w wątpliwości, ani daney rady nie słucha. — 17. Czytanie uczonych przypowieści, czytanie ksiąg obyczajowych pomnaża, i gruntuie rostopność.

§. XXV. O Szanowaniu Wiary, czyli Religii.

1. Dopełnieniem obyczajowey nauki, niech będzie szanowanie Wiary. — 2. Ciesz się, że religia twoja, tak czystą i świętą ma naukę, która się z rozumem zgadza; gdyby zupełnie zachowaną była, uczyniłaby społeczność ludzką najszcześniejszą. — 3. W tajemnicach Wiary nie szpéray; bo są nad rozum ludzki. — 4. Nie waż lekce obrządków Religii; bo do tych małych znaków przywiązane są wielkie rzeczy. Masz ciało i duszę; obcygiemeś Boga czcić powinien. — 5. Kochay Religiją i Strożów iéy, Duchowieństwo; a mowy i pisma niewiernych, wiary u ciebie nie znajdą. — 6. Nikt tak Religii nie

hańbi, ani niszczy, iako ten, który iéy używa na dogodzenie łakomstwu i wyniosłości swoiéy, albo na zakłócenie spokoyności krajowéy, przez powstanie przeciw prawnéy zwierzchności. Występki te są szkaradne, które gani i potępia prawdziwa Religia.

NAUKA RACHUNKOW.

ROZDZIAŁ I. O LICZENIU.

W Z O R I.

					
iedn,	dwa,	trzy,	cztery,	pięć,	sześć,
1	2	3	4	5	6

		
siedm,	ośm,	dziewięć
7	8	9

Te trzy rzędy kropek, słów, i liczb, przeniesie nauczyciel na tablicę, aby wszyscy razem Uczniowie mogli wyrażnić ten wzór widzieć, niż w książce i powie im, że w pierwszym rzędzie tego wzoru są kropki tak ułożone, iż począwszy od iednéy, w każdym następném ułożeniu, po iednéy z nich przybywa. W drugim np. ułożeniu iest iedna kropka, iak w pierwszym, i jeszcze iedna. W trzecim iest tyle ile w drugim, i jeszcze iedna, w czwartém iest ich tyle ile w trzecim i jeszcze iedna, i t. d.

co na oko sami widzą. Aby umieli wymówić, ile jest kropek w każdym osobnym miejscu; mają pod każdym z osobna, w średnim rzędzie podpisane słowo, które wyraża taką liczbę kropek, ile ich jest nad tém słowem. Niech powtórzą kilkokrotnie nazwiska tych liczb, uważając liczbę kropek, która się nad temi nazwiskami znajduje. Dla większey uczniow wprawy, weźmie nauczyciel dziewięć sztuk groszy miedzianych, albo co najłatwiej mieć można, dziewięć ziarn grochu, lub innego zboża, i dając iedno na przykład ziarno któremu z uczniow spyta się, ile ma ziarn w ręku? odpowie: iedno. Gdy mu do tego przyda jeszcze iedno ziarno, i spyta się ile ma ziarn w ręku? odpowie dwa: gdy do tych dwóch przyda jeszcze iedno, będzie miał trzy: gdy do trzech doda iedno, będzie miał cztery: przyda do czterech iedno, będzie miał pięć; do pięciu iedno, sześć, do sześciu iedno, siedm; do siedmiu iedno, ośm; do ośmiu iedno, dziewięć. Niech to samo powtórzy z kilką innymi uczniami. Niech im samym potem każe rachować od iednego ziarna do dziewięciu. Niech naostatek sam bierze, albo któremu z uczniow daie po kilka razem ziarn na rękę, a drudzy

niech zgadują przez samo widzenie, ile ma ziarn na ręku. Gdy już dobrze liczyć będą umieli od jednego do dziewięciu, niech im powie: że te słowa, liczby oznaczające, które wymawiali, a które mają w drugim rzędzie pod kropkami podpisane, mogą się króćcy wyrazić, i w saméj rzeczy wyrażają tak, iak trzeci rząd okazuje, gdzie zamiast tego słowa jedno, pisze się 1. zamiast tego słowa dwa, pisze się 2. zamiast trzy, 3. zamiast cztery, 4. i t. d. Zaleci im, aby się dobrze tym znakiem liczebnym przypatrzyli. Każe im podobne pisać na tablicy: potem wymawiać, tak, iak mają w drugim rzędzie. Powie im, że nie masz więcej, iak tylko te dziewięć znaków liczbowych, i że niemi choćby największe liczby można oznaczyć: iakoto potem obaczą. Zwróci się jeszcze z nimi do wzoru, i powie krótko, że iaką liczbę mają kropkami oznaczoną w pierwszym rzędzie, też samę mają słowem, pod nią podpisaném wyrażoną w drugim rzędzie; a w trzecim rzędzie pod témże słowem mają znak liczbowy toż samo, co i słowo króćcy wyrażający. Będzie wrywając pytał ich, ile jest gdzie kropek, palcem na nie, lub skążówką skazując, i iak się

ta liczba kropek znakiem liczbowym wyraża. Każe im to samo powtarzać w domu, i każe im się po kilku schodzić, aby się jeden drugiego pytał, i jeden drugiemu odpowiadał, co i po innych szkolnych naukach czynić będą. Każe przynieść na dzień szkolny następujący, wypisane przez nich te liczby.

W Z O R II.

10. 20. 30. 40. 50. 60. 70. 80. 90.

Powtórzywszy z uczniami to co było pod pierwszym wzorem, przystąpi nauczyciel do tłumaczenia im tego drugiego wzoru. A naprzód, napisze te same liczby na tablicy tym iak tu jest porządkiem, i odstępując dobrze z iedną od drugiéy. Powie, że tu widzą te same znaki liczbowe, które iuż widzieli w przeszłym wzorze, z tą różnicą że tu do każdego znaku liczbowego przypisane iest po prawéy ręce kółko. Z tém kółkiem każdy tu znak liczbowy oznacza dziesięć razy tyle, ile oznaczał w pierwszym wzorze. I tak 10, znaczy 1 dziesiątek, czyli dziesięć iednostek: 20. znaczy 2. dziesią-

tki, czyli dwadzieścia jednostek. 30. znaczy 3 dziesiątki czyli trzydzieści jednostek i t. d. A 1 bez kółka znaczyłoby tylko jedną jednostkę, 2 dwie jednostki, 3 trzy jednostki i t. d. iako się nauczyli z pierwszego wzoru. Ponieważ już umieją rachować od jednego do dziewięciu; więc dawszy któremu z nich 9. n. p. ziarn, przyda mu jeszcze jedno ziarno, i powie mu, że ma 1 dziesiątek ziarn, czyli dziesięć ziarn, albo jedno ziarno dziesięć razy; w czém mu się każe przeświadczyć przerachowaniem każdego z osobna z tych dziesięciu ziarn. Dorachuje mu do tych dziesięciu ziarn, jeszcze drugi dziesiątek ziarn, to będzie miał 2 dziesiątki ziarn, czyli dwadzieścia ziarn. Doda nadto trzeci dziesiątek ziarn; to będzie miał trzy dziesiątki ziarn, czyli trzydzieści ziarn, i t. d. Niech potem liczby, na tablicy napisane, dwojako wymawiają, naprzód tak: jeden dziesiątek, dwa dziesiątki, trzy dziesiątki, cztery dziesiątki i t. d. potem tak: dziesięć, dwadzieścia, trzydzieści, czterdzieści i t. d. Niech im przyda, że lubo jedno jest powiedzieć jeden dziesiątek, dwa dziesiątki i t. d. co powiedzieć dziesięć, dwadzieścia, i t. d.; zwyczajnie jednak dla krótkości mó-

wi się dziesięć, dwadzieścia, i t. d. a nie ieden
 dziesiątek, dwa dziesiątki, i t. d. że znak kół-
 ka, dla tego tu jest przy liczbach po prawey
 ręce kładziony, iż zastępuje miejsce iedno-
 stek, których nie masz, a sam z siebie nic
 nie znaczy. Napisze więc na tablicy 11 pod
 10, i powie uczniom, że zamiast o napisać 1
 iednostkę przy 1 dziesiątku; będzie zatem
 ta liczba 11. wyrażała 1 dziesiątek i 1 iedno-
 stkę, czyli krócéy iedenaście. Napisze niżéy
 12, pod 11, to 2 zamiast o, i powie, że to
 znaczy 1 dziesiątek i 2 iednostki, czyli kró-
 céy dwanaście. Napisze co raz niżéy 13, 14,
 15, 16, 17, 18, 19. i powie każąc za każdém
 razem powtarzać uczniom, że to jest trzy-
 naście, czternaście, piętnaście, i t. d. Toż sa-
 mo czynić będzie, podpisując pod 20, liczby:
 21, 22, 23, 24, i t. d. to jest kładąc 1, 2, 3, 4,
 i t. d. iednostki zamiast o. Tak znowu pod
 30 napisze 31. 32 33, i t. d. pod 40, napisze
 41, 42, 43, i t. d. Co téż uczyni i pod nastę-
 pnými liczbami 50, 60, i t. d. Gdy już
 aż do dziewięćdziesiąt dziewięć znać bę-
 dą liczby uczniowie; pisać ie i rachować
 n. p. na ziarnach: powie im nakoniec, że
 pierwsza po prawey ręce liczba znacząca sa-
 me iednostki, druga same dziesiątki, iako

uważać musieli w przypadkach podanych, co im ieszcze na różnych liczbach ze dwóch znaków złożonych, i wrywczu pisanych okaże. Każe im to wszystko w domu powtórzyć podobnie, iak po pierwszym wzorze, i przynieść na dzień szkolny następujący, wypisane przynaymniéy liczby te, które mają we wzorze: zaleci im, aby ieszcze wprawiali się w pisane i innych liczb, które teraz widzieli, i aby umieli ie napisać i wymówić w szkole, iak znowu do niéy się zeydą.

W Z O R III.

100. 200. 300. 400. 500. 600. 700.
800. 900.

Powtórzy znowu i tu nauczyciel, co było pod drugim wzorem; i zawsze podobne powtórzenia z ostatniéy szkoły na początku następujący czynić będzie, chociaż osobnego o tém nie da mu się ostrzeżenia. Nie koniecznie zaś wszystko, co pod iednym wzorem wyraża, na iednéy szkole ma uczniom powiedzieć; ale owszem niechay iak naypowolniéy, zwłascza w początkach z nimi postępuie, aby choć zwolna, ale dobrze,

każdą rzecz pojęli, i że ją pojęli, o tém go przeświadczyli. Wypisze im znowu na tablicy i te liczby, które się tu za wzór podają. Powie, że znają już te wszystkie znaki, których użył do wyrażenia tych liczb, żeby i sami napisać potrafili z widzenia, ale że nie wiedzą jeszcze, ile te liczby znaczą, że ich znaczenia tego łatwo nauczy, byleby pilności przyłożyli. Już wiedzą z przeszłego wzoru, że znak kółka żadney liczby przez się nie znaczy; ale kładzie się tylko na miejscu takich liczb, iakimby znajdować się przypadało tam, gdzie jest kółko, i że daie ważność liczbie po lewéy stronie kółka dziesięć razy taką, iakąby miała, gdyby była tam, gdzie jest kółko: że jednostki kłaść się powinny w pierwszym po prawéy stronie miejscu, dziesiątki w drugim. Więc gdy w tym trzecim wzorze na miejscu jednostek, i na miejscu dziesiątków są kółka, więc w kaźdęy z dziewięciu liczb tu napisanych, nie masz ani jednostek, ani dziesiątków. Coż tedy znaczą te liczby, 1, 2, 3, 4, i t. d. po których idą dwa kółka w prawą stronę? oto znaczą sta: pierwsza 100 znaczy 1. sto, druga 200 znaczy 2 sta, czyli dwieście, trzecia

300 znaczy 3 sta i t. d. Mieysce więc dla set, iest trzecie, od prawéy strony rachuiąc. Iako, dziesiątki składaia się z iednostek, tak sta składaia się z dziesiątków, to iest: iako trzeba dziesięć iednostek na ieden dziesiątek, tak trzeba dziesięć dziesiątków na iedno sto. Da im ziarna iakie i każe tak rachować, aby każdy dziesiątek kładli osobno, a gdy dziesięć dziesiątków narachuią, aby ie złożyli na iedno sto; drugie takie sto narachowawszy i przyłożywszy do sta piérwéy narachowanego, będzie dwieście, trzecie sto przydawszy będzie trzysta, i t. d. Może ich i kilku razem osobno sobie tak rachować, byleby ieden drugiemu nie przeszkadzał. Niech im wyznacz trzy mieysca na stole i odłaczy iedno od drugiego, choć liniami kredą nakrészłónemi aby w przegrodzie piérwszéy po prawéy ręce kładli same iednostki, w drugiéy po prawéy ręce kładli dziesiątki z tych iednostek zebrane, w trzeciéy sta z dziesiątków zebrane. Ponieważ iuż wiedzą na którem mieyscu maia się pisać iednostki, na którym dziesiątki, a na którym sta; więc na tablicy pod 100 każe im pisać i wymawiać potém różne liczby, któreby oprócz iednego sta zawierały dziesiątki i iednostki n. p. 1

2, 3, 146, 157, i t. d. gdzie każde z trzech
mieysc iest liczbą zastąpione; toż pod inné-
mi wzoru liczbami 200, 300, i t. d. pisać bę-
dą i wymawiać różne liczby, gdzie oprócz
2 set, 3 set i t. d. będą wchodziły dziesiątki
i iednostki. Niech ieszcze piszą i wyma-
wiaią i takie liczby, gdzie tylko wchodzą sa-
me sta i iednostki, a na mieyscu dziesią-
tków pisze się o, n. p. 205, 308, 407, i t. d.
albo same sta i dziesiątki, bez iednostek n.
p. 250, 340, 580, i t. d. Każę im powtórzyć
w domu czego się tu uczyli, a naybardziéy
rachować ziarnami różne liczby które iuż
znają, a które iedni drugim schodząc się zada-
wać będą. Przyniosą także na przyszłą szko-
łę liczby we wzorze wyrażone, i nadto wy-
piszą ieszcze kilka takich, gdzieby oprócz
set wchodziły dziesiątki i iednostki, albo sa-
me sta i iednostki bez dziesiątków, albo sa-
me sta i dziesiątki bez iednostek.

W O Z R I V.

1 000. 2 000. 3 000. 4 000. 5 000. 6 000. 7 000.
8 000. 9 000.

Ten wzór liezb napisawszy na tablicy
z odstąpieniem każdéy liczby znaczącéy, od

trzech kółek po niéy idących; powie nauczyciel uczniom, że w żadnéy z tych liczb nie masz ani iednostek, ani dziesiątków, ani set, ponieważ na piérwszem, na drugim, i na trzeciem miejscu od prawéy strony są kółka. Znaki liczbowe 1, 2, 3, i t. d. znaczą tu iednostki tysięcy, to jest 1 tysiąc, 2 tysiące, 3 tysiące i t. d. i piszą się na czwartem miejscu od iednostek zaraz po stach, bo się z set składają i trzeba dziesięć set na 1 tysiąc, tak iak trzeba dziesięć dziesiątków na 1 sto, a dziesięć iednostek na 1 dziesiątek. Z témi liczbami tysięcy na czwartém miejscu od prawéy strony, odstępnie się od trzech kółek napisanych na miejscu set, dziesiątków i iednostek, aby nam to odstępowanie przypominało, że iako piérwsza od prawéy strony liczba znaczy iednostki, druga dziesiątki iednostek, trzecia sta iednostek; tak czwarta znaczy iednostki tysięcy, to jest iednostki tak wielkie, że na iedną z nich trzeba tysiąc iednostek zwyczajnych, albo sto dziesiątków iednostek, czyli dziesięć set iednostek. I tak, aby zebrać taką iednostkę, to jest ieden tysiąc n. p. ziarn, trzeba by zebrać naprzód dziesięć iednostek ziarn na iedną kupkę, takich kupek mają dziesięć i

złożywszy je razem, byłoby iedno sto ziarn, takich kupek po sto ziarn trzebaby ieszcze złożyć dziesięć, tedyby dopiéro był ieden ty-siąc ziarn. Ponieważ we wzorze napisanym na tablicy same tylko są tysiące, a mieysca set, dziesiątków i iednostek zastępuią kółka; więc znowu na mieyscu tych kółek wypisy-wać będzie nauczyciel różne liczby znaczące sta, dziesiątki i iednostki, albo same sta i iednostki zostawując kółka na mieyscu dzie-siątków, albo same dziesiątki i iednostki zo-stawując kółko na mieyscu set, albo same sta i dziesiątki zostawując kółko na mieyscu iednostek; a Uczniowie zgadywać będą, iakie liczby wpisał zamiast kółek, czy sta, czy dzie-siątki, czy iednostki, czy wszystkie razem, czy niektóre tylko i iakie. Wymawiać zatém te liczby będą, a potém pisać podobne, a któ-re im zada. Gdy iuż do tysiąców liczyć pi-sać liczby będą umieli; powie im że iako po iednostkach idą dziesiątki, po dziesiątkach sta, po stach tysiące; tak znowu po tysiącach idą dziesiątki tysiąców, po dziesiątkach tysiąców sta tysięcy, potém tysiące ty-sięców, czyli miliony, i t. d. lecz teraz bez znanja i rachowania takich liczb obeyść się mogą; a gdyby potém przypadła potrzeba, to

się tego łatwo nauczą. Poda im iednak niektóre liczb wzory, gdzieby przynaymnięć dziesiątki tysięcy wchodziły; a może nawet do tych samych liczb tysięcy, które im na tablicy napisał, przydawać liczbę piątą od prawey strony, która dziesiątki tysięcy znaczyć będzie. Niech kilka takich liczb wymówią i napiszą. Zakończy szkołę winszując im że iuż tak wielkie liczby znają, wymawiają, piszą i rachują; i uczyni im otuchę, że gdy teraz uczyć się dobrze będą, a potem na kawałek chleba pracowicie zarabiać, tedy mogą się spodziéwać, że co teraz na ziarnach rachowali, to potém ten rachunek a może i większy, na pieniądzech uczciwymi sposobami zebranych czynić będą mogli.

ROZDZIAŁ II. (o dodawaniu liczby.)

Wzory początkowe dodawania.

I.

II.

5	50	7	70
3	30	5	50

Summa 8 Summa 80 Summa 12 Summa 120

III.

IV.

27	227	27	270
5	85	3	30

Summa 32 Summa 312 Summa 30 Sum. 300

Pisać będzie nauczyciel te wzory na tablicy ieden po drugim, zaczawszy od pierwszego. — Powie naprzód uczniom, że liczby które ma dodawać, napisał porządnie iedne pod drugiemi, iednostki pod iednostkami, dziesiątki pod dziesiątkami: że gdyby miał ieszcze dodawać sta do set, tysiące do tysięcy, i t. d. toby też był napisał sta pod stami, tysiące pod tysiącami, i t. d. że i oni toż samo zawsze czynić powinni będą, gdy im przydzie dodawać iedne liczby do drugich; że ie ieszcze podkreślić mają linią, tak iak on uczynił, aby ie oddzielił od téy liczby, która z dodania ich wypada, a która nazywa się *summą*: że i w summie pamięć na to mieć mają, aby także pisali iednostki pod iednostkami, dziesiątki pod dziesiątkami, sta pod stami i t. d. że dodawanie zaczyna się zawsze od iednostek, po nich dodaia się dziesiątki, potem sta i t. d. Przypominać im będzie te ogólne względem dodawania reguły, przy każdym w szczególności dodawaniu. — Powie im daléy że pierwszy ten wzór napisany na tablicy uczy ich, iak mają dodawać same iednostki albo same dziesiątki, i t. d. których *summa* nie dochodzi dziesiąciu iednostek, albo dziesiąciu dziesiątków, to iest

sta, i t. d. tak iak summa 8 iednostek, zebrane z 5 i 3 iednostek mnieysza iest od 10 iednostek; i summa 80 zebrana z 5 i 3 dziesiątków mnieysza iest od 10 dziesiątków, to iest od sta: że w takim razie całą tę summę iednostek, albo całą summę dziesiątków i t. d. pisać mają pod iednostkami, albo pod dziesiątkami i t. d. tak iak on uczynił, napisawszy 8 iednostek pod iednostkami, a 8 dziesiątków pod dziesiątkami: że, ponieważ w tym wzorze gúzie iest do dodania 5 dziesiątków i 3 dziesiątki, to iest 50 i 30, nie ma żadnych do dodawania iednostek, i dla tego miejsca ich zastępuje kółko; więc też i w summie nie masz iednostek, ale miejsce ich zastępuje kółko, iako ten sam wzór ukazuje. Gdy tedy trafi się im dodawać liczby, w których na miejscu iednostek wszędzie będzie kółko; tedy i w summie na miejscu tychże iednostek napiszą kółko. Na miejscu także dziesiątków, set i t. d. pisze się kółko w summie, kiedy tych dziesiątków albo set, i t. d. nie masz w żadnym rzędzie liczb które się dodają, ale tylko na miejscu tych dziesiątków, albo set, i t. d. iest kółko: chyba że z dodania iednostek urośnie ieden albo więcéy dziesiątków, albo z dodania dziesiątków urośnie iedno lub

więcý set i t. d. tedy te dziesiątki, albo sta i t. d. a nie kółka ma się pisać w summie: iako zaraz następujący wzór II. ukaże — W tym wzorze iest do dodania 7 i 5 iednostek, i znowu 7 i 5 dziesiątków, 7 a 5 iednostek, czyni 12 iednostek, to iest 1 dziesiątek i 2 iednostek: więc 2 iednostki, iako nie dochodzące dziesiątka, piszą się w summie pod iednostkami, a 1 dziesiątek pisze się na miejscu dziesiątków, chociaż dziesiątków nie było w liczbach podanych do dodania, ale się tylko ten dziesiątek zebrał z dodanych iednostek. Powieć, że takby też uczynił, gdyby więcý niż ieden dziesiątek zebrał się z dodania samych iednostek, to iest liczbę iednostek nie dochodzących dziesiątka napisałby w summie pod iednostkami, a dziesiątki zebrane z tychże iednostek, napisałby na miejscu dziesiątków, byleby tylko te dziesiątki zebrane mniéy niż 10 dziesiątków czyniły; bo czyniąc 10 dziesiątków, jużby do set należały i pod dziesiątkami pisanie bydźby nie mogły. Iako zaś z dodania iednostek zebrawszy większą sumę niż 10 iednostek, tę liczbę iednostek, która dziesiątka nie dochodzi pisać należy w summie pod iednostkami, a cały dziesiątek ieden lub

więcý pisać należy na miejscu dziesiątków w teyże summie; tak dodając dziesiątki, gdy z nich zbierze się więcý niż 10 dziesiątków; te tylko dziesiątki, które nad 10 zbiorą się, pisać trzeba w summie pod dziesiątkami, a dziesiątek dziesiątków ieden lub więcý pisać trzeba na miejscu set w teyże summie. Dla tego w tymże wzorze ponieważ 7 dziesiątków i 5 dziesiątków, czyni 12 dziesiątków, to iest 1 sto i 2 dziesiątki; więc 2 dziesiątki piszą się w summie pod dziesiątkami, a 1 sto na miejscu set. Gdyby oprócz iednostek przypadało ieszcze dodawać razem i dziesiątki, albo i sta i t. d. tedy zebrany z iednostek dziesiątek ieden lub więcý, przeniosłoby się do dziesiątków i trzebaby go dodawać wraz z dziesiątkami: a zebrane z dziesiątków sto iedno lub więcý, przeniosłoby się do set i dodawało wraz ze stami i t. d. iako wzór III. ukazuje. — W tym wzorze iest 27 i 5 do dodania, i znowu 227 i 85. to iest, trzeba 2 dziesiątki i 7 iednostek dodadź do samych 5 iednostek bez dziesiątków, i znowu 2 sta, 2 dziesiątki i 7 iednostek trzeba dodadź do 8 dziesiątków i 5 iednostek. Naprzód 7 iednostek dodawszy do 5 iednostek, uczyni to 12, to iest 1 dzie-

siątek i 2 iednostki. Piszą się w summie 2 iednostki pod iednostkami, a 1 dziesiątek zachowuje się do dziesiątków. Ten 1 dziesiątek a 2 dziesiątki w wyższym rzędzie, uczyni 3 dziesiątki. Że zaś w niższym rzędzie nie masz dziesiątków do dodania; więc 3 tylko dziesiątki zebrały się i piszą się w summie pod dziesiątkami, i cała summa jest 32, zebrana z 27 i z 5. Dodając znowu 227 i 85: 7 a 5 uczyni 12; 2 iednostki piszą się w summie pod iednostkami, a 1 dziesiątek zachowuje się do dziesiątków; ten 1 dziesiątek dodawszy do 2 dziesiątków w wyższym rzędzie, uczyni to 3 dziesiątki, a do tych trzech dziesiątków dodawszy 8 dziesiątków w niższym rzędzie uczyni to 11 dziesiątków, to jest 1 sto i 1 dziesiątek; pisze się 1 dziesiątek w summie pod dziesiątkami, a 1 sto do set zachować trzeba. To 1 sto a 2 sta w wyższym rzędzie, czyni 3 sta. Że zaś w niższym rzędzie nie masz set do dodania; więc 3 tylko sta przypadnie napisać w summie pod stami, i będzie cały summy 312 zebrany z 227 i z 85. — Poda im na ostatek wzór IV. który ich nauczy iak mają dodawać iednostki, których summa czyni zupełnie ieden, albo więcej dziesiątków, albo dziesiątki,

których summa czyni zupełnie jeden dziesiątek dziesiątków, czyli 1 sto, albo więcej i t. d. Powieć, że w tym wzorze dodadź trzeba 27 i 3, i znowu 270 i 30. Dodawszy naprzód 7 iednostek i 3 iednostki; uczyni to 10, to iest 1 zupełny dziesiątek. Napisze się kółko w summie pod iednostkami, a 1 dziesiątek zachowuie się do dziesiątków. Ten 1 dziesiątek a dwa dziesiątki, czyni 3 dziesiątki. Piszą się te 3 dziesiątki w summie pod dziesiątkami, i będzie cały summy 3 dziesiątki, to iest 30, zebrany z 27 i z 3. Doda potem 270 i 30; gdzie ponieważ nie ma iednostek w żadney liczbie; powieć, że się dla tego pisze kółko i w summie na miejscu iednostek; 7 dziesiątów, i 3 dziesiątki czynią razem 10 dziesiątków zupełnych, to iest 1 sto, pisze się więc kółko pod dziesiątkami, a 1 sto zachowuie się do set. To iedno sto a 2 sta czynią razem 3 sta, pisze się w summie 3 sta pod stami: i będzie cały summy 300 zebrany z 270 i z 30. — Te cztery wzory dobrze zrozumiawszy uczniowie i powtórzywszy działanie ich w szkole za nauczycielem, i w domu; łatwiey iuż daleko będzie im do dawać czy dwa czy więcej rzędów liczb iakichkolwiek: wprawy tylko ieszcze im bra-

kuie, który nabędą, dodając na pamięć, na-
przód mniejsze liczby od dziesięciu do mniej-
szych od dziesięciu. N. p. 1 a 1 czyni 2; 2 a 1
czyni 3; 3 a 1 czyni 4; i t. d. potem 2 a 2
czyni 4; 3 a 2 czyni 5; i t. d. 4 a 3 czyni 7; 4
a 4 czyni 8; i t. d. 10 a 1 czyni 11; 11 a 1
czyui 12; 12 a 1 czyni 13; i t. d. 10 a 2 czyni 12;
11 a 2 czyni 13; 12 a 2 czyni 14; i t. d. 10 a 3
czyni 13; 11 a 3 czyni 14; 11 a 4 czyni 15; i
t. d. Mogą tym sposobem dodawać i ziarna i a-
kie iedne do drugich. Następujące wzory, ie-
szcze ich tem bardziéj wprawia w dodawanie
liczb różnych, które im się zdarzy kiedy do-
dawać; gdy zaś ich trudność iaka zastanowi
w dalszém dodawaniu, niech nauczyciel wró-
ci się z nimi do czterech wzorów wyżej po-
danych, i okaże im, że iuż mieli ten, albo
podobny przypadek dodawania ułatwiony,
który ich zastanawia.

W Z O R V.

65

24

Summa 89

Ten wzór, iako się iuż wyżej raz na za-
wsze powiedziało, napisze nauczyciel na ta-
blicy bez summy iednak, którą téż i w nastę-

pujących wzorach opuszczać będzie, i wpisywać ją dopiero w samém dodawaniu. Powie uczniom, że liczby w tym wzorze mają dodawać tak, iak się dodawały liczby wzoru I, początkowego, gdyż w nim ani summa samych iednostek, ani summa samych dziesiątków, nie dochodzi 10. 5 a 4 czyni 9. Że te 9 zebrane iest z iednostek, napisze ie więc w summie pod iednostkami. 6 a 2 czyni 8. napisze 8 w summie pod dziesiątkami, bo ie zebrał z dziesiątków. Powtórzą za nim uczniowie toż samo działanie; i da im kilka podobnych przykładów liczb do domu, w którychby summa iednostek i dziesiątków nie dochodziła 10: a które sami dodawać będą i na dzień następujący szkoły przyniosą. Przyda ieszcze, że te liczby na których się wprawiać będą w dodawaniu, mogą sobie wystawiać iakoby one znaczyły albo liczbę pieniędzy n. p. groszy, albo złotych i t. d. albo liczbę bydła iakiego, lub drobiu, albo liczbę snopów zboża, korcy, i t. d. że takie dodawanie przyda im się w gospodarstwie w wielu bardzo przypadkach i t. d.

W Z O R VI.

53

70

246

 Summa 369

Wypisze i ten wzór na tablicy bez summy i powie uczniom, że liczby tego wzoru we trzech rzędach podane, dodawać mają podług wzoru I. i III. Będzie im do tego przewodnikiem, i doda naprzód 3 iednostki do 6, co czyni 9 iednostek, które to 9 iednostek że nie dochodzą 10; napisze je w summie pod iednostkami. Doda potem 5, 7, i 4 dziesiątki, co czyni 16 dziesiątków, to jest 1 sto i 6 dziesiątków. Te 6 dziesiątków iako nie dochodzących 10 dziesiątków, to jest sta, napisze w summie pod dziesiątkami, a 1 sto zachowa do set. Doda na ostatek to 1 sto do 2 set, co uczyni 3 sta, i napisze te 3 sta w summie pod stami. Powtórzą to samo za nim niektórzy z uczniów: i podług tego wzoru kilka ieszcze innych liczb złożonych z iednostek, dziesiątków, set, a choćby i tysięcy dodadzą w szkole, ale takich,

którychby summy szczególne iednostek lub dziesiątków i t. d. przenosiły 10. Wezmą i do domu podobne liczby do dodania, których summy na dzień następujący szkoły przyniosą.

W Z O R VII.

1230

4650

720

Summa 6600

Liczby tego wzoru dodawać się mają według wzoru II. i III. Dodawać ie znowu będzie na tablicy sam naprzód nauczyciel. Ponieważ iednostek nie ma do dodania, bo wszędzie mieysca ich zastępuje kółko; więc i w summie na mieyscu ich napisze kółko. 3 dziesiątki dodane do 5, czynią 8, a 8 dodane do 2, czynią 10 dziesiątków, to iest 1 sto zupełne bez pozostałych dziesiątków: więc w summie na mieyscu dziesiątków napisze kółko, a iedno sto zachowa do set. To 1 sto dodane do 2 set, czyni 3 sta, te trzysta a 6 set czynią 9 set: 9 set a 7 set czyni 16 set, to iest 1 tysiąc i 6 set. Napisze 6 pod stami w summie, a 1 tysiąc zachowa do tysiąców. Ten

1 tysiąc a 1 tysiąc w pierwszym rzędzie, czynią 2 tysiące; 2 tysiące a 4 czynią 6 tysięcy. Napisze te 6 tysięcy w summie pod tysiącami. Powtórzą to działanie za nim niektórzy z uczniów, wymawiać będą summę którą zebrali z dodania: i dodawszy jeszcze kilka innych liczb podobnych tu podanym, ćwiczyć się będą i w domu w dodawaniu różnych liczb, na wzór drugi i trzeci początkowy sobie zadanych. Żeby zaś nie zapominali dziesiątków zebranych z jednostek przenosić i dodawać do dziesiątków, albo set zebranych z dziesiątków przenosić i dodawać do set i t. d. mogą ie sobie zaraz pisać na dziesiątkami lub stami i t. d. do których dodawania przechodzą, tak iak wzór następujący ukazuje.

W Z O R VIII.

3689

5704

2970

463

Summa 12826

Powie naprzód uczniom, że pamiętając na sposób dodawania we czterech wzorach początkowych podany nie uczniów i w dodaniu liczb tego wzoru, chociaż przy większych, i w czterech rzędach zawartych zastanowić nie powinno. Zacznie nauczyciel sam to dodawanie i mówić będzie: 9 iednostek a 4, czyni 13, 13 a 3, czyni 16. Napisze 6 w summie pod iednostkami, a 1 dziesiątek dla pamięci, napisze nad 8 dziesiątkami, do których go ma dodawać. Ten 1 dziesiątek a 8 czyni 9; 9 a 7 czyni 16; 16 a 6 czyni 22. Napisze 2 dziesiątki w summie pod dziesiątkami a 2 sta, dla pamięci, napisze nad 6 stami, do których ie ma dodawać. Te 2 sta a 6 czynią 8; 8 a 7 czyni 15; 15 a 9 czyni 24; 24 a 4 czyni 28. Napisze 8 set w summie pod stami, a 2 tysiące napisze dla pamięci nad 3 tysiącami, do których ieszcze ma ie dodawać. Te 2 tysiące a 3, czynią 5; 5 a 5, czynią 10; 10 a 2, czyni 12. Napisze 2 tysiące pod tysiącami, a ieden dziesiątek tysięcy napisze namieyscu właściwém dziesiątkowi tysięcy. Powtórzą to samo działanie niektórzy z uczniów: inni dodawać potém będą podobne liczby w czterech i więcéy rzędach zawarte, a nadto wezmą ieszcze inne do do-

mu, które tam dodadzą i summy ich na przyszły dzień szkoły przyniosą.—Naznaczając nauczyciel różne liczby uczniom do dodawania, tak w szkole iako też i do domu, aby tym bardziéy wzbudził w nich ochotę do takowego rachunku, będzie dawał tym liczbom co-raz insze znaczenia wielości rzeczy rozmaitych im iuż znanych, n. p. owoców, bydła, miar, pieniędzy i t. d. iako się to iuż pod wzorem V. namieniło. Odeymie tę oschłość częzą samych przez się liczb dodawania. O czém pamiętać ma w podawaniu przykładów na insze także rachunki, których wzory niżej po-ładzą się, chociaż osobnego o tém ostrzeżenia mieć nie będzie.

R O Z D Z I A Ł III.

O Odeymowaniu Liczby.

Wzory początkowe odeymowania.

I.

II.

8	22	25	30
5	10	15	10

Reszta 3 Reszta 12 Reszta 10 Reszta 20

III.

IV.

12	32	20	200
5	15	6	46

Reszta 7 Reszta 17 Reszta 14 Reszta 15

Napisze i te wzory nauczyciel ieden pod drugim na tablicy. Napisawszy naprzód wzór pierwszy powie uczniom, że liczba większa, od której ma się odeymować mniejsza, pisze się zawsze wyżej, mniejsza zaś która się ma odeymować, pisze się niżej pod pierwszą, tym porządkiem iak i w dodaweniu: to iest, iednostki piszą się pod iednostkami, dziesiątki pod dziesiątkami, sta pod stami i t. d.; że te dwie liczby podkreślają się linią, aby ie oddzielić od téy liczby, która wypadnie z odjęcia mniejszey liczby od większey, a która się nazywa resztą: że i w reszcie piszą się téż iednostki pod iednostkami, dziesiątki pod dziesiątkami i t. d. że odeymowanie zaczyna się od iednostek, daléy postępuje się do odeymowania dziesiątków, potém set i t. d. Przypominać im będzie te ogólne odeymowania reguły przy każdym w szczególności odeymowaniu. — Pierwszy ten wzór uczy ich iak mają odeymować dolną liczbę od górney. Kiedy w dolney mniéy iest iednostek niż w górney, albo mniéy dziesiątków niż w górney, albo kiedy zgoła mniéy wyraża znak liczbowy dolny którykolwiek, niż górny nad nim będący iak n. p. 5 iednostek mniéy iest, niż 8 iednostek: a gdyby te 8 i 5 znaczyły dzie-

siatki, albo sta i t. d. tedyby też zawsze było mniéy 5 dziesiątków albo set i t. d. niż 8 dziesiątków albo set i t. d. W takim razie odeymuie się liczba iednego znaku liczbowego dolnego, saméy przez się liczby znaku liczbowego nad tamtym znakiem będącego, a reszta po odjęciu pisze się niżej linii pod témiż znakami liczbowémi, z których ieden odeymował się od drugiego. Podług téy więc reguły odeymuie się 5 iednostek od 8 iednostek, a reszta 3 iednostki pisze się pod iednostkami. Tak też odeymuie się 10 od 22; bo kółko żadnéy liczby nie znaczące, ale tylko zastępujące mieysce różnych podziałów liczb: n. p. iednostek, dziesiątków i t. d. zwazane bydz może iak mniéysze od każdéy liczby. Więc w téy liczbie 10, nie mając iednostek, a wtedy 22 mając ich 2; napisać też trzeba 2 iednostki w reszcie: gdyż kółko to nie odjęło się od 2, a zatém 2 nie zmniejszają się przez to, i zostaje 2. Odeymuiąc mówi się zwyczajnie w takim razie, kółko od 2 odjąwszy zostaje 2. Trzeba ieszcze odjąć 1 dziesiątek od 2 dziesiątków, zostanie w reszcie 1 dziesiątek; a zatém całéy reszty będzie 12 pozostały po odjęciu 10 od 22. Niechay się ieszcze o tem przeświadczą uczniowie o-

odeymuiąc ieden dziesiątek ziarn, od 22 ziarn to iest od 2 dziesiątków ziarn, i od 2 iednostek ziarn. Każe im ieszcze nauczyciel odeymować na pamięć różne liczby mnieysze od dziesięciu, od inszych mnieyszych i większych od dziesięciu, aż do 19: nazywaiąc te liczby raz iednostkami, drugi raz dziesiątkami, stami i t. d. pytaiąc ich się np. 2 iednostki od 3 iednostek odjawszy, ile zostanie? 5 dziesiątków od 7 dziesiątków odjawszy ile zostanie 2 iednostków od 12 iednostek odjawszy ile zostanie? i t. d. Gdy się mylić będą na pamięć odeymuiąc; niech takowe odeymowania czynią na ziarnach. — Wzór II. ukazuje iak mają odeymować liczbę dolną od górnéy kiedy w dolnéy takież są niektóre znaki liczbowe i toż znaczące co i w górnéy; tak iak w tym wzorze iest 5 iednostek w liczbie dolnéy i górnéy, i znowu iest kółko na miejscu iednostek w liczbie dolnéy i górnéy. W tym razie pisze się kółko w reszcie na miejscu tém, na którem w liczbie dolnéy i górnéy były znaki liczbowe iednakie, albo kółka. I tak 5 od 5 odjawszy, nic nie zostaje, i pisze się kółko w reszcie; i dziesiątek od 2 dziesiątków odjawszy zostaje 1 dziesiątek. I znowu kółko, od kółka odjawszy, nic nie

zostaie i pisze się kółko; i dziesiątek od 3 dziesiątków odjąwszy zostaią 2 dziesiątki. Jest więc reszty piérwszy 10, a drugi 20. Powtórzą to na ziarnach. — Wzór III. uka-
zuie iak mają odeymować liczbę dolną od górnéy; kiedy w dolnéy są niektóre znaki liczbowe większe pod górnemi mniejszemi, tak iak w tym wzorze, jest 5 iednostek do odjęcia od 2 tylko iednostek i 1 dziesiątki: i znowu jest 5 iednostek i 1 dziesiątek do od-
jęcia od 2 tylko iednostek i 3 dziesiątków. W takim razie, ponieważ większa liczba od-
jęta bydz nie może od mniejszéy nad nią będącéy; aby tę mniejszą powiększyć, trze-
ba do niéy przypożyczyć 1 od liczby nastę-
pnéy; n. p. do iednostek trzeba przypożyczyć 1 dziesiątki; do dziesiątków trzeba przypo-
życzyć 1 sta i t. d.; ten 1 dziesiątek trzeba o-
brócić na 10 iednostek, albo to 1 sto trze-
ba obrócić na 10 dziesiątków, i t. d. i tak o-
brócone przydadź do liczby mniejszéy gór-
néy, od którój przypada odeymować wię-
kszą dolną, a dopiéro od górnéy tak powię-
kszonéy odeymuie się dolna. I tak 5 iedno-
stek od 2 iednostek nie mogąc odjąć; do
tych 2 iednostek pożyczyc trzeba 1 dziesią-
tki czyli 10 iednostek z podziału następującego

dziesiątka liczby górney: i dopiero odjawszy 5 iednostek od 12 iednostek; zostanie w reszcie 7 iednostek. Aże w tych liczbach 12 i 5 nie masz dziesiątków do odjęcia, bo był tylko 1 dziesiątek w liczbie górney, a ten już pożyczyl się i obrocony na 10 iednostek dodał się do 2 iednostek; więc cały reszty będzie 7, po odjęciu 5 od 12. Odeymuiąc 15 od 32 że także 5 iednostek od 2 odjąć nie można; więc od trzech dziesiątków pożyczą się 1 dziesiątka, czyli 10 iednostek, a tam gdzie było 3 dziesiątki przed pożyczaniem, będzie tylko 2 dziesiątki po pożyczaniu. 5 iednostek od 12 odjawszy, zostanie 7 iednostek: 1 dziesiątek od 2 dziesiątków odjawszy, zostanie 1 dziesiątek, i cały reszty będzie 17 po odjęciu 15 od 32. Powtórzą to uczniowie na ziarnach, dla większego przeświadczenia się: ułożywszy naprzód iedną kupkę górną z 3 dziesiątków ziarn, drugą obok nię po prawey stronie z 2 iednostek ziarn. Pod tą drugą ułożą potém kupkę z 5 iednostek ziarn, a pod kupkę z 3 dziesiątków ziarn, ułożą kupkę z 1 dziesiątką ziarn: i odeymować będą kupki dolne od górnych, podług tego, iak się tu na liczbach pokazało: to jest do kupki z 2 ziarn pożyczą z następuiącý

kupki, 1 dziesiątka ziarn; i będą mieli w téj kupce 12 ziarn, od których łatwo już można odjąć 5 ziarn. — Wzór IV. ukazuje, iak mają odeymować liczby dolne od górnych, kiedy nad niektórymi dolnemi są kółka w górnych takiak tu nad 6, iest kółko, i nad 46 są dwa kółka. Ponieważ kółko oznacza, iż brakuie w liczbach tego właśnie podziału liczby czy iednostek; czy dziesiątków, i t. d. na których miejscu kładzie się toż kółko, więc od niego liczby pod nim będącý odjąć nie można, ale trzeba z następującego podziału górnych liczb pożyczyć 1, tak iak się pod wzorem III. dopiero powiedziało. Maiąc więc odeymować n. p. 6 od 20, to iest 6 iednostek od 2 dziesiątków: pożyczam od tych 2 dziesiątków 1 dziesiątka, to iest 10 iednostek: i mam 1 dziesiątek i 10 iednostek zamiast 20; od tych 10 iednostek odjąwszy 6 zostanie w reszcie 4 iednostki. Że zaś nie ma dziesiątka żadnego w dolnéj liczbie do odjęcia od 1 pozostałego dziesiątka w górnej liczbie; więc od tego dziesiątka nie odjąwszy, zostanie w reszcie ten 1 dziesiątek i będzie cały reszty 14 po odjęciu 6 od 20. Maiąc znowu odeymować 46 od 200, to iest 4 dziesiątki i 6 iednostek od 2 set, przy któ-

rych nie masz ani dziesiątków, ani jednostek, ale miejsca ich zatepują kółka, więc naprzód od 2 set pożyczyć trzeba 1 sta, czyli 10 dziesiątków, a od tych znowu 10 dziesiątków trzeba pożyczyć 1 dziesiątkę, to jest 10 jednostek, i uważać sobie iakoby wyrazy liczby 200 zamienione były na te: 1 sto, 9 dziesiątków i 10 jednostek, co na jedno wychodzi. Dopiero od 10 jednostek odjąwszy 6, zostanie 4 jednostki: od 9 dziesiątków odjąwszy 4 dziesiątki, zostanie 5 dziesiątków. Aże od 1 sta nie, masz nic odeymować; więc 1 sto zostanie i będzie cały reszty 154 po odjęciu 46 od 200, czyli od 1 sta 9 dziesiątków i 10 jednostek. Niech to uczniowie powtórzą na liczbach, i potem dla większego przeświadczenia się na ziarnach sposobem tym, iak się pod wzorem III. powiedziało.

W Z O R V.

358

142

Reszta 216

W tym wzorze liczba dolna 142 ma się odeymować od górnej 358 według wzoru I. po-

czątkowego. 2 od 8 odjawszy; zostaje 6, które się piszą pod jednostkami. 4 od 5 odjawszy zostaje 1, i pisze się pod dziesiątkami. 1 od 3 odjawszy, zostają 2, i piszą się pod setami i jest cały reszty 216. Niech więcéy ieszcze takich liczb odeymuia, tak w szkole, iak i w domu, których jednostki, dziesiątki, sta i t. d. mnieyby wyrażały, niż jednostki, dziesiątki, sta i t. d. liczb, od których mają odeymować.

W Z O R VI.

2804

504

Reszta 2300

W tym wzorze liczba dolna ma się odeymować od górnéy, podług wzoru II. i I. 4 od 4 odjawszy nic nie zostaje: pisze się więc w reszcie kółko pod jednostkami. Kółko miejsce dziesiątków zastępujące odjawszy od kółka zastępującego także miejsce dziesiątków, w reszcie pisze się także kółko na miejscu dziesiątków. 5 od 8 odjawszy, zostanie 3, i pisze się pod setami. Naostatek nic nie odjawszy od 2 tysięcy, zostaną 2 tysiące, i piszą się pod tysiącami, i będzie cały reszty 2300. Niech więcéy ieszcze takich liczb o-

odeymuią uczniowie, z których niektóre miałyby też same znaki liczbowe, co i te, od których ie przypada odeymować: insze zaś były mnieysze od tych, od których mają być odeymowane.

W Z O R VII.

8'65'1

4732

Reszta 3919

W tym wzorze liczba dolna ma być odeymowana od górnéy, podług wzoru III. i I. 2 od 1 nie mogąc odjąć, pożyczyć trzeba 1 dziesiątka od 5 dziesiątków: a 2 odjąwszy od 11, zostanie 9, i piszą się pod iednostkami. Żeby nie zapomnieć, iż się 1 dziesiątek od 5. pożyczył; można sobie dla pamięci napisać króskę nad 5 tak iak wzór ukazuje. 3 od 4 odjąwszy, zostanie 1, i pisze się pod dziesiątkami. 7 od 6 nie mogąc odjąć, pożyczyć trzeba 1 od 8 tysięcy, a 7 odjąwszy od 16 zostanie 9, i pisze się pod stami. 4 odjąwszy od 7: zostanie 3, i piszą się pod tysiącami: i będzie cały reszty 3919. Niech jeszcze więcéy takowych liczb odeymuią

w szkole i w domu, z których niektóre znaki liczbowe byłyby większe niżeli te, od których ie przypada odeymować.

W Z O R VIII.

$$1'0'7'05$$

$$5942$$

Reszta 4763

Wtym wzorze liczba dolna ma się odeymować od górnéy, podług wzoru I. i IV. 2 od 5 odjąwszy; zostaią 3, i piszą się w reszcie pod iednostkami. 4 dziesiątki od kółka nie mogąc odjąć; pożyczą się 1 sta od 7 set, to iest pożyczą się 10 dziesiątków. 4 od 10 odjąwszy; zostanie 6, i pisze się pod dziesiątkami. 9 set od 6 set odjąć nie mogąc; pożyczą się 1 tysiąca od 10 tysięcy, to iest pożyczą się 10 set, które wraz z 6 set, czynią 16 set. 9 od 16 odjąwszy; zostanie 7, i pisze się pod stami; 5 tysięcy od 9 tysięcy odjąwszy, zostanie 4, i pisze się pod tysiącami, i będzie całéy reszty 4763. Niech to samo działanie powtórzą uczniowie; i niech ieszcze różne licz-

by aż do tysięcy odëymuią iedne od drugich, w którychby kółka zastępowały miejsca iednostek, lub dziesiątków i t. d. albo tak iednostek iak i dziesiątków lub set i t. d. W domu także ćwiczycie się mają w odëymowaniu na takowych liczbach.

R O Z D Z I A Ł IV.

O mnożeniu liczby.

W Z O R

Objaśniający to działanie.

5	5
5	6
5	6 razy 5 czyni 30.
5	
5	
5	

Summa 30.

Napisze nauczyciel na tablicy po iednëj stronie liczbę 5, razy 6 dododawania, a po drugiëj stronie napisze też liczbę 5 raz ieden, pod 5 napisze 6. Doda zwyczajnym

sposobem 5 napisane razy 6; wypadnie summa: 30. Zrobi toż samo działanie krótszym sposobem po drugiey stronie, mówiąc 6 razy 5 czyni 30. Jest tedy 30 z dodanych 5 razy 6 napisanych; i jest téż równie 30, z 5 od razu wziętych razy 6. czyli rozmnożonych przez 6. Powie uczniom, że gdyby przyszła iaką liczbę wielką dodawać do siebie kilkanaście albo więcéy razy; byłoby to działanie bardzo długie, i nudne, więc krótszy obmyślono sposób: i zamiast tego, coby miało pisać liczbę n. p. 569 razy dwadzieścia, albo trzydzieści, aby wiedzieć iaką liczba urośnie z tych 569 dodanych tyle razy do siebie zwyczajnym dodawania sposobem: to się tylko raz pisze 569, a pod niemi 20 lub 30, i przez te 20 lub 30 liczba 569 rozmnożona, podług reguł, które wkrótce podane będą, wyda tę samę liczbę, któraby téż była wypadła z dodania zwyczajnego tych 569 dwadzieścia lub trzydzieści razy napisanych pod sobą.

Wzory początkowe mnożenia.

WZOR I.

WZOR II.

4	40	5	15
2	2	2	2

Wieloczyn 8 Wieloc: 80 Wieloc: 10 Wieloc: 30

W Z O R III.

6	16
2	2

Wieloczyn 12 Wieloczyn 32

W Z O R IV.

16

22

Wielocz; z 16 przez 2 iedn: 32

Wielocz: z 16 przez 2 dzies: 32

Wielocz: cały z 16 przez 22 352

16

222

Wielocz: z 16 przez 2 iedn: 32

Wielocz: z 16 przez 2 dzies: 32

Wielocz: z 16 przez 2 sta 32

Wielocz: cały z 16 przez 222 3552

Napisze nauczyciel te wzory ieden po drugim na tablicy. Napisawszy wprzód wzór pierwszy, powie uczniom, że liczba, która się ma mnożyć przez drugą, pisze się wyżej, ta zaś druga, która ją ma mnożyć, pisze się pod nią niżej, tak, żeby iednostki były pod iednostkami, dziesiątki pod dziesiątkami i t. d. Podkreślają się te dwie liczby linią, dla oddzielenia ich od téj, która wypadnie z mnożenia górnéj liczby przez dolną, a która nazwana iest wieloczynem. Że i w tym wieloczynie piszą się także iednostki pod iednostkami, dziesiątki pod dziesiątkami, sta pod stami, i t. d. Że mnożenie zaczyna się od iednostek, potem mnożą się in-sze następne znaki liczby górnéj przez iednostki liczby dolnéj, w którój jeżeli się ieszcze znayduią dziesiątki, sta, i t. d. tedy i przez te dziesiątki, dalej przez sta i t. d. mnoży się cała liczba górna, a w osobnym rzędzie pisze się każdy szczególny wieloczyn z całój liczby górnéj przez ieden znak liczbowy liczby dolnéj. Dopiero te wszystkie wieloczyny szczególne zbierają się i dodają zwyczajnym sposobem w jedną sumę, a ta będzie wieloczynem z całój liczby górnéj

przez całą dolną rozmnożonę. Przypominać im przyzwójcie będzie te ogólne reguły przy każdym w szczególności mnożeniu. — Pierwszy wzór ukazuje, iak sobie postąpić mają w mnożeniu jednostek lub dziesiątków i t. d. przez same jednostki: każdy wieloczyn z nich mniejszy jest od 10 czy to jednostek czy dziesiątków i t. d. iak w tym wzorze 2 razy 4 czyni 8; to jest mniej niż 10 jednostek, albo 2 razy 40 czyni 80, to jest mniej niż 10 dziesiątków. W takim tedy razie pisze się cały wieloczyn pod jednostkami, albo pod dziesiątkami i t. d. I dla tego 8 jednostek napisało się w jednym wieloczynie pod jednostkami, a 8 dziesiątków napisało się w drugim wieloczynie pod dziesiątkami. A że w liczbie 40 nie było jednostek do mnożenia przez 2 jednostki, ale na miejscu ich było kółko, więc téż i w wieloczynie 80 na miejscu jednostek napisało się kółko. Gdyby same sta bez dziesiątków i jednostek były do mnożenia, n. p. 400 przez iakąkolwiek liczbę jednostek n. p. przez 2; toby téż i w wieloczynie; zastępowały kółka miejsca dziesiątków i jednostek, i trzebaby tylko 4 sta rozmnożyć przez 2 jednostki, a napisawszy w wieloczynie 8 na miejscu set, przy-

dadź / potem z kółka na mieyscu dziesiątków i iednostek, i byłoby 800 z rozmnożenia 400 przez 2. Toż zachować należy i w mnożeniu samych tysięcy i t. d. bez iednostek, dziesiątków, i set, przez iednostki; toiest mnożyłby się sam znak liczbowy tysięcy przez iednostki, a na mieyscu set, dziesiątków i iednostek napisałyby się kółka. A że iedno iest, czyli liczba górna mnoży się przez dolną, czyli dolna przez górną, bo tak n. p. 4 przez 2 rozmnożone czyni 8; iak i 2 przez 4 rozmnożone czyni też 8: więc kiedy 40 przez 2 rozmnożone czyni 80; więc téż i 2 przez 40 rozmnożone uczyni 80, toiest będą się 2 iednostki mnożyć przez 4 dziesiątki, a przy wieloczynie 8 oznaczającym dziesiątki napisze się kółko na mieyscu iednostek, tak iak téż było kółko na mieyscu iednostek w liczbie 40 mnożący liczbę 2. A zatem gdyby tak w liczbie mnożący drugą, iako i w téy drugiéy były kółka na końcu, toiest na mieyscu iednostek, dziesiątków i t. d. tedy dosyć iest w wieloczynie przypisać tyle kółek, ile ich razem było na końcu w obudwóch liczbach, z których iedna ma się mnożyć przez drugą, rozmnożywszy tylko przez same znaki liczbowe iedne przez drugie. I tak mając

do mnożenia 40 przez 20, rozmnożyłoby tylko trzeba 4 przez 2, a do wieloczyna 8, przypisać dwa kółka na końcu, i byłby cały wieloczyn 800. Tak też z 400 przez 20 rozmnożonych będzie wieloczyn 8000 i t. d. Niech to nauczyciel stara się uczniom iak nayiaśnię wytłómaczyć, i kilka przykładami na tablicy wypisanemi pod oczy ich wystawić; co sami potem powinni za nauczycielem powtórzyć. Da im jeszcze i do domu do mnożenia 3 przez 2, albo co na iedno wychodzi 2 przez 3; 30 przez 2 albo 2 przez 30. 30 przez 20, i tym podobne liczby, których wieloczyny mnieysze są od 10 czy to iednostek, czy dziesiątków, czy set, i t. d. Nim zaś do dalszych wzorów mnożenia przystąpią; niech wprawiaią na mnożeniu na pamięć różnych liczb mnieyszych od 10, iednych przez drugie. Na przykład: raz 2 iest 2; 2 razy 2 iest 4; 2 razy 3 iest 6; 2 razy 4 iest 8; 2 razy 5 iest 10; i t. d. 3 razy 2 iest 6; 3 razy 3 iest 9; 3 razy 4 iest 12 i t. d. a nakoniec 9 razy 2 iest 18; 9 razy 3 iest 27; 9 razy 4 iest 36. i t. d. Gdyby w tém iaką trudność znaleźli, mogą ią sobie tak n. p. ułatwiać: raz 2 iest 2; więc 2 razy 2 iest 2 i 2 to iest 4; 3 razy 2 iest 2 i 2

to jest 4 i jeszcze 2 to jest 6, i t. d. Gdyby ich pamięć chybiała; będą mieli na pomoc następującą tablicę.

Liczby do mnożenia.

Liczby mnożące.

1	2	3	4	5	6	7	8	9
2	4	6	8	10	12	14	16	18
3	6	9	12	15	18	21	24	27
4	8	12	16	20	24	28	32	36
5	10	15	20	25	30	35	40	45
6	12	18	24	30	36	42	48	54
7	14	21	28	35	42	49	56	63
8	16	24	32	40	48	56	64	72
9	18	27	36	45	54	63	72	81

Liczby: 1, 2, 3, 4, aż do 9 w pierwszym rzędzie téj tablicy, mnożą się przez liczby 1, 2, 3, 4, aż do 9 z góry na dół idące. Wieloczyn każdéj z pierwszych liczb dziewięciu, przez każdą z drugich liczb dziewięciu, znajduje się w rzędzie liczby mnożący pod liczbą do mnożenia. I tak wieloczyn 6, z 3 przez 2 rozmnożonych, znajduje się w rzędzie liczby 2, pod 3. wieloczyn 8, z 4 przez 2 rozmnożonych, znajduje się także w rzędzie liczby 2 pod 4. wieloczyn 9, z 3 przez 3 rozmnożo-

nych, znajduie się w rzędzie liczby 3 pod 3. Wieloczyn 12, z 4 przez 3 rozmnożonych, znajduie się także w rzędzie liczby 3 pod 4. i t. d. Chcąc zatem wiedzieć, ile np. czyni 6 przez 5 rozmnożone; w rzędzie liczby 5, szukam liczby pod 6 będącý, i znajduie 30; i to jest wieloczyn z 6 przez 5. Chcąc wiedzieć ile czyni 9 przez 8 rozmnożne; w rzędzie liczby 8 szukam liczby pod 9 będącý, i znajduię 72: i to jest wieloczyn z 9 przez 8 rozmnożonych, i t. d. wzór drugi ukazuje, iak sobie mają postąpić w mnożeniu znaku liczbowego iednego przez drugi, gdy wieloczyn ich czyni 10, czy to iednostek, czy dziesiątków i t. d. pisze się w takim razie kółko pod znakiem mnożącym, a 1 pisze się po lewý rękę kółka, gdy się już mnożenie skończyło, albo téż dodate się do wieloczyna, który z następnego mnożenia wypada. I tak, że wtym wzorze drugim 2 razy 5 czyni 10, pisze się w wieloczynie kółko pod 2, a 1 po lewý rękę kółka na miejscu dziesiąków. Że znówu w tymże wzorze jest 15, to jest 1 dziesiątek, i 5 iednostek do mnożenia przez 2, a 2 razy 5 czyni 10; pisze się w wieloczynie kółko pod iednostkami, a 1 dziesiątek zachowuie się do dziesiąt-

ków. Ze 2 razy 1 dziesiątek czyni 2 dziesiątki a z 1 dziesiątkiem zachowanym czyni 3 dziesiątki; więc 3 dziesiątki piszą się w wieloczynie pod dziesiątkiem. Powtórzą Uczniowie to działanie za nauczycielem. — Wzór trzeci ukazuje jak sobie mają postąpić w mnożeniu znaku liczbowego jednego przez drugi, kiedy wieloczyn ich większy jest od 10, jak tu wieloczyn 12 z 6 przez 2 rozmnożonych większy jest od 10. W takim razie, to jest nad 10, pisze się pod znakiem liczbowym mnożącym, a dziesiątek pisze się na miejscu swoim, gdy się już mnożenie skończyło, albo też dodaje się do wieloczyna, który z następnego mnożenia wypada. I dla tego mnożąc 6 przez 2; wieloczyn 12 tak pisze, żeby 2 były pod jednostkami, a 1 na miejscu dziesiątków; a mnożąc 16 to jest 1 dziesiątek, i 6 jednostek, przez 2; że 2 razy 6 czyni 12, pisze w wieloczynie 2 pod jednostkami, a 1 dziesiątek zachowuje do dziesiątków. Ze znowu 2 razy 1 dziesiątek, czyni 2 dziesiątki, a z 1 dziesiątkiem zachowanym czyni 3 dziesiątki; więc 3 dziesiątki piszą w wieloczynie pod dziesiątkiem. Powtórzą to działanie uczniowie za nauczycielem, i uprawiać się w domu będą w różnych

liczb mnożenie przez same jednostki. —

Wzór czwarty ukazuje, iak mają sobie postąpić w mnożeniu liczb iakichkolwiek przez jednostki i dziesiątki, albo przez jednostki, dziesiątki, i sta i t. d. iak tu na przykład mnoży się 16 przez 2 jednostki, i 2 dziesiątki, i znowu taż sama liczba 16 mnoży się przez 2 jednostki, 2 dziesiątki, i 2 sta; w takim razie mnożyć trzeba liczbę całą górną, zaczawszy od jednostek, naprzód przez same jednostki liczby dolnéy, a wieloczyn ich w iednym rzędzie pisany powinien mieć pierwszą po prawéy stronie liczbę pod jednostkami: potém trzeba mnożyć tym samym Porządkiem całą także liczbę górną, przez same dziesiątki liczby dolnéy, a wieloczyn ich w drugim rzędzie pisany powinien mieć pierwszą po prawéy stronie liczbę pod dziesiątkami: daléy mnoży się całą liczbą górną przez sta, liczby dolnéy; a wieloczyn ich w trzecim rzędzie pisany powinien mieć pierwszą po prawéy stronie liczbę pod stami i t. d. Naostatek wszystkie te wieloczyny, podkrésliwszy ię linią, zbierają się w iedną summę, a ta będzie wieloczynem całej liczby górnéy przez dolną. I tak mnożąc 16 przez 22; wieloczyn z 16 przez 2 jednostki będzie 32 ie,

dnostki, to jest 3 dziesiątki i 2 jednostki: wieloczyn z 16 przez 2 dziesiątki, będzie 32 dziesiątki, to jest 3 sta i 2 dziesiątki: a zebrawszy te dwa szczególne wieloczyny w jedną sumę; wieloczyn cały z 16 przez 22 będzie 352. Tak też mnożąc 16 przez 222; będą trzy wieloczyny szczególne 32 jednostek, 32 dziesiątki, i 32 sta, to jest 3 tysiące i 2 sta: a zebrawszy je w jedną sumę, cały wieloczyn z 16 przez 222, będzie 3552. Powtórzą to działanie uczniowie, i inne jeszcze liczby podane sobie przez nauczyciela tak w szkole, iak i w domu mnożyć będą przez jednostki i dziesiątki, i znowa przez jednostki, dziesiątki, i sta i t. d. a liczba mnożąca niechay dla większey łatwości zawiera w sobie tyle jednostek, co i dziesiątków i t. d.

W Z O R V.

3421

2

Wieloczyn 6842

Liczby tego wzoru podane do mnożenia, mnożyć się będą podług wzoru I. 2 razy 1, czyni 2, które się piszą w wieloczynie pod jednostkami; 2 razy 2 dziesiątki czyni 4, które się piszą pod dziesiątkami, 2 razy 4 sta

czyni 8, które się piszą pod stami; 2 razy 3 tysiące czyni 6, które się piszą pod tysiącami i cały wieloczyn z 3421 przez 2, jest 6842. Podobne działania czynić będą uczniowie w szkole i w domu na liczbach rozmaitych mnożonych przez same jednostki takich jednak, żeby każdy w szczególności liczby wieloczyn przez jednostki mniejszy był niż 10, czy to jednostek, czy dziesiątków i t.d.

W Z O R VI.

580

4

Wieloczyn 2320

Liczby wzoru tego mnożyć się będą podług wzoru II. i III. Na miejscu jednostek pisze się kółko w wieloczynie, bo też nie masz jednostek w liczbie 580 podanęj do mnożenia. Zwyczajnie zaś, takby się mówiło, 4 razy nic, czyli kółko, czyni nic, czyli kółko, i pisałoby się w wieloczynie kółko na miejscu jednostek. 4 razy 8 dziesiątków, czyni 32 dziesiątki, to jest 3 sta i 2 dziesiątki. Piszą się w wieloczynie 2 dziesiątki pod dziesiątkami, a 3 sta zachowują się do set. 4 ra-

zy 5 set, czyni 20 set, a z 3 stami zachowa-
nemi, czyni 23 set, to jest 2 tysiące i 3 sta.
Piszą się 3 sta w wieloczynnie pod stami, a
2 tysące piszą się w tymże wieloczynnie na
mieyscu tysięcy. Powtórzą to działanie
uczniowie, i poda im nauczyciel więcéy ta-
kowych liczb do mnożenia, w któreby wcho-
dziły kółka, a liczba mnożąca mniejszaby
była od 10.

W Z O R VII.

		460
		35
Wieloczyn z 460	przez 5	2300
Wieloczyn z 460	przez 30	13800
Wieloczyn z 460	przez 35	16100.

Liczyby tego wzoru mnożą się, podług
wzoru II, III, i IV. 5 razy kółko na miey-
scu iednostek, czyni kółko; pisze się więc
w wielocznie kółko na mieyscu iednostek.
5 razy 6 dziesiątków, czyni 30 dziesiątków,
to jest 3 sta bez pozostałych dziesiątków
pisze się w wieloczynnie kółko na mieyscu
dziesiątków, a 3 sta zachowują się do set.
5 razy 4 sta, czyni 20 set, a z 3 stami za-

chowanemi czyni 23 set, to iest 2 tysiące, 3 sta; piszą się 3 sta pod stami, a 2 tysiące piszą się na miejscu tysiąców. Już tedy przez 5 iednostek mamy rozmnożone 460; ale ieszcze téż same 460 trzeba rozmnożyć przez 3 dziesiątki, czyli przez 30. 3 razy kółko czyni kółko; pisze się w wieloczynie kółko pod dziesiątkami, bo 3 liczba mnożąca znaczy tu dziesiątki; 3 razy 6 dziesiątków, czyniłoby 18 dziesiątków: ale że tu 3 znaczy dziesiątki; więc takie 3 razy 6 dziesiątków, czyli 30 razy 6 dziesiątków, czyni 18 set, to iest 1 tysiąc i 8 set, pisze się w wieloczynie 8 set pod stami, a 1 tysiąc zachowuje się do tysiąców. Naostatek takie 3 razy 4 sta, czyni 12 tysięcy; a z 1 tysiącem zachowanym czyni 13 tysięcy; piszą się w wieloczynie 3 pod tysiącami, a 1 pisze się w tymże wieloczynie na miejscu dziesiątków tysięcy. Podkreśliwszy te dwa szczególne wieloczyny, i dodawszy razem; będzie cały wieloczyn 16100 wypadający z rozmnożenia 460 przez 35. Niech więcéy takowych liczb poda nauczyciel do mnożenia, któreby na miejscu iednostek miały kółko, a liczba mnożąca, z dwóch znaków liczbowych ma być złożona. Niech zaś

to iak naylepięy objaśni uczniom, że iednostki przez iednostki rozmnożone, mogą czynić same iednostki, albo dziesiątki, albo iednostki i dziesiątki; n. p. 2 razy 3 czyni 6; 5 razy 8 czyni 40; 6 razy 8 czyni 48; że dziesiątki mnożone przez iednostki mogą czynić same dziesiątki albo sta, albo dziesiątki, i sta; n. p. 3 razy 2 dziesiątki; czyli 3 razy 20, czyni 6 dziesiątków, czyli 60; 4 razy 5 dziesiątków, czyli 4 razy 50, czyni 20 dziesiątków, czyli 200; 3 razy 9 dziesiątków, czyli 3 razy 90, czyni 27 dziesiątków, czyli 270: że dziesiątki mnożone przez dziesiątki, czynić mogą same sta albo tysiące, albo sta i tysiące; n. p. 3 dziesiątki przez 3 dziesiątki rozmnożone, czyli 30 przez 30 czynią 9 set, czyli 900: 4 dziesiątki przez 5 dziesiątków rozmnożone, czyli 40 przez 50 czynią 2000: 3 dziesiątki przez 8 dziesiątków rozmnożone, czyli 30 przez 80, czynią 2400, i t. d.

W Z O R VIII.

		936
		87
Wieloczyn	z 936 przez 7	6552
Wieloczyn	z 936 przez 80	7488
Wieloczyn	z 936 przez 87	81432.

Liczbę tego wzoru mnożą się podług wzoru IV. 7 razy 6 czyni 42. Piszą się 2 w wieloczynnie pod iednostkami, a 4 zachowuie się do dziesiątków, 7 razy 3 czyni 21, a z 4 zachowanemi czyni 25; piszą się 5 pod dziesiątkami, a 2 zachowuią się do set, 7 razy 9 czyni 63, a z 2 zachowanemi czyni 65. Piszą się 5 pod stami, a 6 na miejscu tysięcy. Rozmnożywszy 936 przez 7 iednostek; mnożyć ieszcze trzeba téż 936 przez 8 dziesiątków, a wieloczyn pisać w drugim rzędzie, pod piérwszym wieloczynem. 8 razy 6 czyni 48, piszą się 8 pod stami, a 4 zachowuią się do set. 8 razy 3, czyni 24, a z 4 zachowanemi czyni 28. Piszą się 8 pod stami, a 2 zachowuią się do tysięcy. 8 razy 9, czyni 72, a z 2 zachowanemi czyni 74. Piszą się 4 pod tysiącami, a 7 na miejscu dziesiątków tysięcy, dodaią się te dwa szczególne wieloczyny, a summa ich 81 432 będzie wieloczynem z 936 przez 87. więcéy takowych przykładów poda ieszcze nauczyciel, tak w szkole iak i do domu, a starać się będzie, aby przykłady iego były praktyczne, i ściągaly się do różnych pieniędzy, wag, miar, i t. d. w kraju używanych, naznaczaiąc uczniom liczbę iaką wyższych pie-

niędzy obracać na niższe, n. p. czerwone złote na złote: co się dzieie mnożąc liczbę n. p. czerwonych złotych przez 18 złotych, to jest ważność jednego czerwonego złotego i t. d. Złote na grosze i t. d. tak też wagi większe, i miary na mniejsze i t. d. do czego następujące wypisanie pieniędzy kraio-
wych, wag, i miar będzie na pomocy.

Czerwony złoty ma ważność zwyczajną złotych 18. — Talarbity waży złotych 8. — Dwuzłotówka waży groszy miedzianych 60, a groszy srebrnych 8. — Złotówka waży tych-
że groszy 30, a groszy srebrnych 4. — Grosz srebrny waży groszy miedzianych siedm i pół — Grosz waży szelągów 3.

Waga średnia, której używamy, jest funt, dzieli się na pół funta, nazwanego inaczey grzywną, i na ćwierć funta, to jest czwarta część funta. — funt zawiera w sobie łotów 32. — Kamień waży funtów 32, azatém łotów 1024. — Centnar waży kamieni 5, albo funtów 160. — Szyffunt waży kamieni 13, albo funtów 416. — Miara średnia równie służąca do mierzenia rzeczy ciekłych, iako i sypnych jest garniec: ten dzieli się na dwa półgarce, albo na 4 kwarty, albo na

16 kwaterek: azatém garniec składa się z 4 kwart, a kwarta składa się z 4 kwaterek — Beczka, zawiera w sobie garcy Warszawskich 72. — Półbeczek zawiera garcy 36. — Cwierćbeczki albo antał, zawiera garcy 18. — Korzec miara do zboża ma w sobie garcy 32, dzieli się na ćwierci, z których każda trzyma 8 garcy. — Łaszt zawiera w sobie korcy warszawskich 27. — Miara średnia długości jest łokcieć; dzieli się na dwie części nazwane półłokcia, albo stopy. — Stopa dzieli się na 12 części nazwanych calami. — Cal ma w sobie linii 12. — Pręt albo laska, który w rozmiarach gruntów używają, zamyka łokci 7 i pół. — Sznur ma prętów 10, to jest łokci 75. — W Litwie dzielą sznur na 10 prętów, a pręt na 10 pręcików. — Morg jest miara służąca do samego rozmiaru pola. — W początkach Morgiem nazywało się to pole, które para wołów przez dzień zaorać mogła. Ale że nierówna bywa siła wołów, i grunt ławiejszy lub trudniejszy do zaorania; przeto niepewne było wyznaczenie téj miary. Teraz zwyczajnie przez Morg rozumie się ta obszerność pola, która ma 3 sznury długości, a 1 sznur szerokości. Trzydzieści takich sznurów, czynią włokę iedną, a 3 włoki czynią 1 Łan.

R O Z D Z I A Ł V.

O dzieleniu liczby.

W Z Ó R

Objaśniający to Działanie

	20	
	<u>4</u>	
Reszta 1wsza	16	4 w 20 razy 5.
	<u>4</u>	
Reszta 2ga	12	
	<u>4</u>	
Reszta 3cia	8	
	<u>4</u>	
Reszta 4ta	4	
	<u>4</u>	
Reszta 5ta	0	

Napisawszy nauczyciel ten wzór na tablicy; powie uczniom, że co się dzieie przez odejmowanie jednéj liczby od drugiey, tyle razy ile tylko bydz może odjęta; to się krócéy dzieie od razu przez podzielenie teyże liczby większey prze drugą mnieyszą. Przez pierwsze i drugie działanie równie docho-

dzimy, ile razy mniejsza liczba znajduje się w większej. Chcąc wiedzieć, ile razy n. p. 4 znajduje się w 20; odejmowałby następnie 4, naprzód od 20, i zostałoby 16, potem 4 od 16, i zostałoby 12, dalej 4 od 12, i zostałoby 8; 4 od 8, i zostałoby 4; naostatek 4 od 4, i nicby nie zostało. Ponieważ 5 razy odjąć można było 4 od 20; więc wnosimy że znajduje się w 20 5 razy. Tegoż samego dochodzimy, dzieląc od razu 20 przez 4, i znajdujemy że 4 zawiera się w 20 5 razy. Ale pierwszy sposób byłby bardzo długi, gdybyśmy chcieli przez następne odejmowanie dochodzić, ile razy liczba iaka mała znajduje się w drugiej bardzo wielkiej. Więc dla krótkości wynaleziono sposób inszy działania, o którym w tym Rozdziale mówić będziemy.

Wzory początkowe dzielenia.

I.

4 razy	2 8 4	Wieloraz,	2 80 4	Wieloraz.
2 czyni	8	40 razy	2 czyni	80
zostaie	<u>0.</u>	zostaie	<u>00.</u>	

II.

1

4 razy 2 | 9 | 4 Wieloraz 2 | 90 | 45. Wieloraz

2 czyni $\frac{8}{1}$ 4 razy 2 czyni $\frac{8}{10}$ zostaie $\frac{1}{10}$ $\frac{10}{10}$

zostaie 0.

nie zupełny, bo ieszcze zostaie 7 do dziele-
nia przez 2 co się oznacza przez $\frac{1}{2}$ toiest że
2 w 9 znayduie się 4 i pół, czyli że poło-
wa liczby 9 iest $4\frac{1}{2}$.

III.

8 razy 2 | 16 | 8 Wieloraz 2 | 216 | 108

2 czyni $\frac{16}{0}$ raz 2 czyni $\frac{2}{016}$

zostaie 0 zostaie 016

8 razy 2 czyni $\frac{16}{00.}$

zostaie 00.

IV.

2 razy 21 | 42 | 2 Wieloraz 21 | 1092 | 52 Wiel.

21 czyni $\frac{42}{0,12}$ 5 razy 21 czyni $\frac{105}{42}$

zostaie 0,12 zostaie 42

2 razy 21 czyni $\frac{42}{00.}$ 2 razy 21 czyni $\frac{42}{00.}$

00.

00.

Napisawszy nauczyciel te wzory na tablicy, jeden po drugim, powie uczniom, że liczba która ma dzielić drugą, pisze się po lewej stronie, i linią z góry na dół idącą oddziela się od drugiey liczby, którą ma dzielić; teraz liczba pisze się między tą linią, i drugą także z góry na dół idącą; a za tą drugą linią wpisuje się wieloraz czyli liczba, która wypada z podziału większey liczby przez mnieyszą. I tak n. p. w pierwszym wzorze, gdzie 8 dzieli się przez 2; 8 jest między dwiema liniami, 2 jest po lewej ręce ośmiu, a 4 które wypadaia z podziału 8 przez 2, są po prawej ręce tychże 8. Powie ieszcze, że przez wieloraz znaleziony, mnoży się liczba dzieląca, a wieloczyn z tych dwóch liczb pisze się na swoim miejscu pod liczbą podaną do dzielenia; a podkreśliwszy go; odejmuje się od teyże liczby podaney do dzielenia tak iak n. p. wzór I. okazuje. Jeżeli nie pozostaje po odjęciu żadna reszta, tedy się już dzielenie zupełnie skończyło, i wieloraz znaleziony oznacza, ile razy lewa liczba znajdowała się w prawey. Jeżeli zaś jest iaka reszta ale mnieysza od liczby dzielącey, tedy wieloraz nie jest zupełny; i bydz zupełnym

nie może, gdyż reszta pozostała mniejsza od liczby dzielącej nie da się już dzielić przez tęż liczbę, że gdy kilka jest znaków liczbowych do dzielenia, bierze się napród tyle tylko tych znaków liczbowych, zaczawszy od prawej strony, ile ich jest dosyć, aby mogły być podzielone przez liczbę dzielącą, a potem do każdej reszty przypisuje się co raz po jednym następnym znaku, i ta reszta, z tym razem znakiem przypisanym, dzieli się dalej, aż na ostatek tym sposobem cała liczba podana do dzielenia, podzielona będzie przez liczbę dzielącą. po każdym liczby iednój, po części dzieleniu przez drugą, mnoży się liczba dzieląca przez przypadający wieloraz i wieloczyn z nich podpisuje się pod liczbą podzieloną, i podkreśla się, a potem odejmuje od liczby, która się dzieliła. Namieniam tu tylko nauczyciel, o tych ogólnych dzielenia regułach, które co raz łatwiej i gruntowniej wpaść im się w pamięć będą, gdy je przypominie przy każdym dzieleniu w szczególności. Wzór I. ukazuje jak mają dzielić, kiedy liczba dzieląca jest pojedyncza, a liczba do dzielenia także pojedyncza, albo dziesiątkowa bez iednostek, a pierwsza drugą dzieli zupełnie i odrazu. Tak 2 znajduje się zupeł-

nie razy 4; i téż 2 znajduia się w 8 dziesiątkach czyli w 80 razy także 4, ale dziesiątki oznaczające, toiest razy 40. Pisze się piérwszy i drugi wieloraz na swoim mieyscu: a rozmnożywszy naprzód a przez 4; będzie wieloczyn 8, podpisze się pod 8, liczbą do dzielenia podkreśli; a odiawszy 8 od 8; nic nie zostanie; a zatem dzielenie skończyło się. Podobnie téż rozmnożywszy przez 4 dziesiątki czyli przez 40; będzie wieloczyn 80 i podpisze się pod 80; a odiawszy 80 od 80; nic nie zostanie: a zatem i to dzielenie iest zakończone. Z podziału liczby 80 przez 2 i innych liczb podobnych kończących się na kółko iedno lub więcéy, czyli nie mających iednostek dziesiątków i t. d. wypada reguła ogólna, że w takowych zdarzeniach dosyć iest podzielić same znaki liczbowe: a naostatek do wielorazu przydadź kółko iedno lub więcéy, gdy iedno lub więcéy ich będzie na końcu liczby podanéy do dzielenia. Tak 80 dzieląc przez 2; dochodzę tylko, ile razy 2 znajduie się w 8; a znalazłszy ie razy 4, przydaię kółko do tego wielorazu 4, i będę miał 40 tak, iak téż było iedno kółko w liczbie 80, podanéy do dzielenia: że 3 w 9 znajduie się razy 3; więc podobnie 3 w 90 znajdować się

będzie razy 30; i t. d. a zatem 2 w 800 znaydować się będzie razy 400; a 3 w 900 znaydować się będzie razy 300, i t. d. Że zaś 2 iednostki w 8 iednostkach znayduie się razy 4; więc też i 2 dziesiątki w 8 dziesiątkach znaydować się będzie razy 4; a zatem i 2 sta w 8 stach znaydować się będzie razy 2: to jest 20 w 80, razy 4, 200 w 800 razy 4. Stąd wypada ogólna reguła, że kiedy tyle jest kółek na końcu w liczbie dzielącej, co i w liczbie podanej do dzielenia; tedy można przekreślić w obudwóch liczbach te kółka, względu na nie nie mieć w dzieleniu iednéj liczby przez drugą, a wieloraz ten sam wypadnie, któryby był wypadł, gdyby był wzgląd na kółko. Trzeba to, i powyższe zdarzenie objaśnić uczniom kilką przykładami na tablicy napisanemi. Żeby zaś większey w dzieleniu nabyli łatwości; służyć im do tego będzie następująca tablica, z której na pamięć nawet mogą się nauczyć, ile razy liczba która z mniejszych od 10 znayduie się w drugiey mniejszey od 100: a w przypadku zapomnienia może im to przypominać.

Przykłady naylepięj okażą sposób używania téj tablicy. Chcę n. p. wiedzieć ile razy

W i e l o r a z y.

Liczby dzielące

	2	3	4	5	6	7	8	9
2	4	6	8	10	12	14	16	18
3	6	9	12	15	18	21	24	27
4	8	12	16	20	24	28	32	36
5	10	15	20	25	30	35	40	45
6	12	18	24	30	36	42	48	54
7	14	21	28	35	42	49	56	63
8	16	24	32	40	48	56	64	72
9	18	27	36	45	54	63	72	81

2 znayduie się w 8. Naznaczam 2 liczbę dzielącą palcem od lewéy ręki: szukam palcem od prawéy ręki liczby 8 w tym samym rzędzie co i 2: znalazłszy, patrząc iaka nad 8 jest liczba w pierwszym rzędzie wielorazy oznaczającym, i znayduię 4. Więc wnoszę że 2 znayduie się w 8 razy 4. 3 w 18 znayduie się razy 6; bo w rzędzie liczby 3 znayduie się 18, a nad 18 znayduię 6 w pierwszym rzędzie oznaczającym wielorazy 6 w 18 znayduie się razy 3: bo w rzędzie liczby 6 znayduię 18, a nad 18 znayduię 3, w pierwszym rzędzie wieloczynów. i t. d. Można-

by z téy Tablicy w ten sposób uczyć się na pamięć wielorazów od 2 aż do 9; co iest dosyć umieć dla łatwiejszego dzielenia. Wziąwszy naprzód drugi rząd 2, 4, 6, 8, i t. d. gdzie liczbą dzielącą iest 2: widzę i powtarzam sobie, że 3 w 6 znayduje się razy 2; 3 w 9 razy 3; 3 w 12 razy 4 i t. d. Podobnie postąpię sobie, z czwartym, piątym rzędem i t. d.

Wzór II. okazuje iak dzielić liczby, kiedy liczba dzieląca ma tylko ieden znak liczbowy, a ten nie zupełnie dzieli pierwszy od lewéy strony znak liczby do dzielenia podaný; tak iak n. p. 2 znayduje się w 9, więcéy niż 4 razy, bo 2 razy 4 czyni tylko 8; a mniéy niż 5 razy, bo 2 razy 5 czyni 10. W takim razie piszę w wielorazie liczbę mnieyszą. I tak 9 dzieląc przez 2, piszę w wielorazie 4; mnożę 2 przez 4; co czyni 8. Piszę 8 pod 9; podkreślam; a odiawszy 8 od 9, zostanie 1. Téy reszty iuż dzielić nie mogę przez 2: bo mnieysza liczba nie daie dzielić przez większą; trzeba iednak oznaczyć to dzielenie, pisząc w wielorazie na wierzchu tę resztę, a na spodzie liczbę dzielącą, przedzieliwszy linią liczbę górną od dolnéy. I tak przy wielorazie 4, napisałby się $\frac{1}{2}$; i byłoby $4\frac{1}{2}$. co o-

znacza, że 2 znayduie się w 9 razy 4, i zostaje ieszcze ieden do podzielenia przez 2. Gdyby n. p. zadał nam kto, ile razy 2 złote znayduią się w 9 złotych; odpowiedzielibyśmy, że się znayduie 4 razy zupełnie, i zostanie ieszcze 1 złoty, toiest 1 i połowa 2 złotych. Gdyby zaś kto dał nam 9 złotych, i kazał ie podzielić między 2 osoby, tedy kaźdey z tych dwóch osób dostałoby się po 4 złote, i zostałaby ieszcze 1 złoty do podzielenia równego między te dwie osoby: a zatem dostałoby się oprócz 4 złotych, kaźdý z tych 2 osób ieszcze po pół złotego, a zatem wzięłaby kaźda z nich po złotych 4 i pół; czyli po $4\frac{1}{2}$ złotych.

Lubo zaś 9 iednostek nie może byđź zupełnie podzielone przez 2 iednostki; nie idzie zatem, aby 9 dziesiątków czyli, 90 nie miały się dađź zupełnie podzielić przez 2 także iednostki: i owszem kaźda liczba dziesiątków, a zatem i set i tysięcy i t. d. da się dzielić na pół, czyli przez 2: bo w kaźdym n. p. dziesiątku 2, znayduie się razy 5, a zatem tyle razy 5 wypadnie na Wieloraz, ile dziesiątków będzie do podzielenia przez 2. I tak 2, w 60, znayduie się 9 razy 5, toiest 45 razy. Jakoź dzieląc zwyczajnym sposobem, znaydu-

ię z liczbę dzielącą w pierwszym znaku 9, (który kreską odłączam) liczby 90 do dzielenia podanej, razy 4. Piszę 4 na miejscu Wielorazu. Mnożę 2 przez te 4, a wieloczyn 8 dziesiątów, piszę pod 9 dziesiątkami. Odiawszy 8 od 9, zostanie 1: a przydawszy kółko z liczby do dzielenia podanej, zostanie 10, 2 w 10 znajduie 5 razy. Przypisuię 5 do 4 na miejscu Wielorazu, tak iak wzór okazuię. 5 razy 2, czyni 10. podpisuię te 10 pod 10, podkreślam: a odiawszy 10 od 10 nie zostanie. Cały wiec Wieloraz będzie 45; z 90 podzielonych przez 2; czyli połowa 90 iest 45.

Wzór III. okazuię dzielić liczby, kiedy liczba dzieląca ma ieden tylko znak liczbowy, a nie znajduie się w pierwszym, albo drugim i t. d. znaku liczby do dzielenia podanej. Maiąc do dzielenia 16 przez 2: 2 nie znajduię w pierwszym znaku 1, liczby 16 do dzielenia podanej, a zatem trzeba za iednym razem dzielić 16 przez 2. 2 w 16 podług Tablicy znajduię 8 razy. Piszę 8 na Wieloraz, mnożę 2 przez te 8, 2 razy 8, albo 8 razy 2, czyni podług teyże Tablicy (iakośmy się tego iuż nauczyli, gdy nauka była o mnożeniu) piszę te 16 pod 16, a od-

iąwszy, nic nie zostanie. Więc cały Wieloraz jest 8, 2 16 podzielonych przez 216 przez 2; znajdziemy 2 w pierwszym znaku 2, liczby, 216 podaný do dzielenia, ale nie znajdziemy tychże 2 w drugim znaku, liczby 216 podaný do dzielenia. Tak sobie w tym razie mamy postąpić. Ponieważ 2 znajduie się w 2, raz 1; więc napiszmy 1 w Wieloczynie na miejscu set. Rozmnożywszy 1 przez 2; będzie 2: które napiszmy pod 2 stami liczby do dzielenia. Odiąwszy te 2 od 2; nic nie zostanie. a zatem kółko napiszemy pod stami. Zostae ieszce do dzielenia 16 z liczby 216. Odłączmy 1 kreską, i spuścmy go na dół pod dziesiątki, tak iak wzór okazuje, 2 w tym 1 nie znajduie się. A że ten znak 1 oznacza dziesiątki; więc przy 1 stu w Wielorazie przypisać trzeba 0 na miejscu dziesiątków, które nie wypadają na wieloraz. Przy-
 piszmy więc ieszce do tego 1 dziesiątka, 6 jednostek z liczby 216 do dzielenia podaný; a będzie 16, 2 w 16 znajduie się razy 8: napiszmy w Wielorazie, 8 na miejscu jednostek. 2 razy 8 czyni 16; napiszmy 16 pod 16; podkreśliwszy odeymy, a nic nie zostanie. Więc cały wieloraz będzie, 108 z podzielonych 216 przez 2.

Wzór IV. okazuje iak dzielić liczby, kiedy liczba dzieląca z dwóch, albo i więcéy znaków złożona znayduje się, albo nie w tyluż pierwszych znakach liczby podanéy do dzielenia. W pierwszym przykładzie tego Wzoru, gdzie 462 iest do podzielenia przez 21, 21 znayduje się iuż w 46, toiest w dwóch pierwszych znakach liczby 462: a zatem dzielę naprzód 46 dziesiątów, przez 21, i znayduję 21 w 46 razy 2, które piszę w Wielorazie na miejscu dziesiątków. Maiąc mnożyć 21 przez 2; mnożę naprzód 1 przez 2, co czyni 2, które piszę pod 6: mnożę potem 2 przez 2, co czyni 4, które piszę pod 4. Podkreślam linią, i odeymię 42 od 46, zostawie 4, do których przypisuję 2 z liczby 462, a będzie 42, ieszcze do podzielenia przez 21. 21 w 42 znayduje się razy 2. Piszę te 2 w Wielorazie na miejscu iednostek. mnożę 21 przez te 2. 2 razy 1 czyni 2; piszę 2 pod 1; 2 razy 2 czyni 4, piszę 4 pod 4. podkreśliwszy i odjąwszy 42 od 42 nic nie zostanie; a zatem cały Wieloraz będzie 22, z 462 podzielonych przez 21.

W drugim przykładzie tego wzoru, gdzie 1092 iest do dzielenia przez 21, 21 nie znayduje się w 10, ale dopiero w 109, toiest w pier-

wszysz trzech znakach liczby 1092 podanęj do dzielenia. A zatem dzielę naprzód 109 przez 21. Że odrazu trudnoby mi było zgadnąć, ile razy 21 znayduie się w 106, uważam ile razy pierwszy znak 2 liczby dzielący, znayduie się w 10 dwóch pierwszych znakach liczby do dzielenia podanęj 1902, i znayduię razy 5. a że też 1 i drugi znak liczby 21 znayduie się w trzecim znaku 9, liczby 1092, razy 5; więc i cała liczba dzieląca 21 znayduie się w 109, razy 5. Piszę 5 w Wielorazie; rozmnażam 21 przez tę 5, a wieloczyn 105 podpisawszy pod 109, podkreśliwszy, i odjąwszy; zostanie, a zpozostawiam 2, od 1092 42. W tych 42 znayduie 21, razy 2. Piszę znowu 2. przy 4 w wielorazie; rozmnażam przez nie 21, a wieloczyn 42 podpisawszy pod 42, i odjąwszy, nic nie zostanie: a zatem cały wieloraz będzie 52 z 1092 podzielonych przez 21.

Wszystkie te cztery Wzory początkowe iak naysilniey wystawiać sobie będą Uczniowie brzed oczyma i w myśli, i dadzą czas uważde i roztrząśnieniu, aby iak naydokładnięj sposób dzielenia liczb iednych przez drugie poięli, i onego się nauczyli. Nie będzie przykro Nauczycielowi powtarzać po kilka razy

każdy z tych Wzorów podanych, i załatwiać
 najmniejśze trudności, któreby uczniów ie-
 go zastanawiać w początkach mogły. Będzie
 im podawał podług każdego Wzoru podobne,
 iak najłatwieysze przykłady, gdzieby sami
 sposobem sobie okazany dzieliłi iedną li-
 czbę przez drugą. Nie będzie zapewne tey
 pracy swoiéy żałował, gdyż ona przysposobi
 Uczniów do dzielenia z łatwoscią większą liczb,
 chociaż większych, gdy dobrze wprawieni
 będą na tych początkowych Wzorach.

W Z O R V.

$$\begin{array}{rcl}
 & & 3 \overline{) 6, 9, 3} \overline{) 231} \text{ Wieloraz} \\
 2 \text{ razy } 3 & \text{czyni} & \underline{6} \\
 & & \text{zostaie } 0,9 \\
 3 \text{ razy } 3 & \text{czyni} & \underline{9} \\
 & & \text{zostaie } 03 \\
 3 \text{ razy } 3 & \text{czyni} & \underline{3} \\
 & & \text{zostaie } 0
 \end{array}$$

Liczby Wroru tego 693, dzielą przez 3,
 podług Wzoru I. 3 w 6 znayduie się razy
 2. Piszę 2 w Wielorazie, 2 razy 3; czyni 6.
 Piszę 6 pod 6; odeymuię, i nic nie zostaje.

3 w 9, które niżèyspuściłem znaduie się ra-
 zy 3. Piszę 3 w Wielorazie przy 2. 3 razy
 3 czyni 9. Piszę 9 pod 9, odeymię i nic nie
 zostaje- 3 w 3, które niżéy spuściłem, znay-
 duie się raz 1. Piszę 1 w Wielorazie przy
 2. Raz 3 czyni 3. Piszę 3 pod 3, odeymu-
 ię i nic nie zostaje: a zatem Wieloraz cały
 jest 231 z 693 podzielonych przez 3. Wię-
 cę takowych przykładów ma Nauczyciel po-
 dać Uczniom, gdzieby ieden znak liczby dzie-
 lący, znaydował się zupełnie w każdym zna-
 ku liczby podaný do dzielenia, n. p. 3 w 369,
 3 w 639; 3 w 936; i t. d. 2 w 486; 2
 w 684 i t. d.

W Z O R VI.

	5	6, 4, 5,	129	Wieloraz.
raz 5 czyni	5			
	—			
zostaje	14			
2 razy 5 czyni	10			
	—			
zostaje	45			
9 razy 5 czyni	45			
	—			
zostaje	00.			

Liczba tego wzoru 615 dzielą się przez 5,
 podług wzoru II. i 5 w 6 znayduie się raz

1. Piszę 1 w wielorazie. Raz 5, czyni 5. Piszę 5 pod 6, odeymię 5 od 6, zostaje 1: dopisuję 4 z liczby do dzielenia, i będzie 14. 5 w 14 znajduje się razy 2. Piszę 2 w wielorazie. 2 razy 5 czyni 10. Piszę 10 pod 14, odeymię 10 od 14 zostaje 4, do których dopisawszy 5 z liczby do dzielenia; będzie 45. 5 w 45 znajduje się razy 9. Piszę 9 w wielorazie. 9 razy 5 czyni 45, piszę 45 pod 45: odeymię, i nie nie zostaje: a zatem cały wieloraz jest 129 z podzielenia 645 przez 5. Niech więcéy ieszcze takowych przykładów poda nauczyciel, gdzieby ieden znak liczby dzielący, nie znajdował się zupełnie we wszystkich znakach liczby podanej do dzielenia n. p. 5 w 645; 5 w 465, 8 w 968; 7 w 791 i t. d.

W Z O R VII.

	14	2,9,8,2	213 Wieloraz.
2 razy, 14 czyni	28		
zostaie	18		
raz 14 czyni	14		
zostaie	42		
3 razy 14 czyni	42		
zostaie	00.		

Liczby tego wzoru 2982 dzielą się przez 14, podług wzoru III. i IV. gdzie dwa znaki liczby dzielący, znayduie się w pierwszych od lewéy strony znakach liczby do dzielenia podanéy 14 w 29 znayduie się razy 2, piszę 2 w wielorazie. 2 razy 14 czyni 28. Piszę 28 pod 29; odeymię, zostaje 1, a dopisawszy 8 będzie 18. 14 w 18 znayduie się raz 1. Piszę 1 w wielorazie. raz 14 czyni 14. Piszę 14 pod 18, odeymię, zostanie 4, a dopisawszy 2, będzie 42, 14 w 42, znayduie się razy 3. Piszę 3 w wielorazie 3 razy 14, czyni 42. Piszę 42 pod 42 odeymię, i nic nie zostanie; a zatem cały wieloraz jest 243 z podzielonych 2982 przez 14. więcéy ieszczetakowych przykładów podadź należy, gdzieby 2 lub 3 znaki liczby dzielący znaydowały się w pierwszych od lewéy strony dwóch, lub trzech znakach liczby do dzielenia podanéy n. p. 21 w 3843; 35 w 7630; 46 w 9292 i t. d.

W Z O R VIII.

	24	127, 6, 8,	532	Wieloraz.
5 razy 24 czyni	120			
	zostaje	76		
3 razy 24 czyni	72			
	zostaje	48		
		48		
		<u>00.</u>		

Liczby tego wzoru 12768 dzielą się przez 24, podług wzoru III. i IV. gdzie znaki liczby dzielący nie znajdują się w tyluż od lewéj strony znakach liczby podanéj do dzielenia, 24 nie znajduje w 12, ale znajduje w 127, razy 5 piszę 5 na wieloraz. 5 razy 24, czyni 120. Piszę 120 pod 127, odey-
muję, i zostanie 7; do któryj przydawszy 6 będzie 76. 24 w 76 znajduje razy 3. Piszę 3 na wieloraz. 3 razy 24 czyni 72. Piszę 72 pod 76, odey-
muję, i zostanie 4, do których dopisawszy 8, będzie 48, 24 w 48 znajduje
razy 2. Piszę 2 na wieloraz; 2 razy 24, czyni 48. Piszę 48, pod 48 odey-
muję, i nic nie stanie; a zatem cały wieloraz będzie 532 z podzielonych 12768 przez 24. Więcéj ieszcze
takowych przykładów podadź należy, gdzieby

Liczba dzieląca nie znajdowała się w tyluż pierwszych od lewéy strony znakach liczby do dzielenia podanéy. 7 w 1,627; 14 w 1,386 18 w 14 490; 54 w 19818 i t. d. Pod tem i pod poprzedzającemi wzorami podając różne przykłady; starać się będzie nauczyciel, aby naywięcéy było takich, ktoreby w zwy- czaynem używaniu przydać się uczniom mo- gły, każąc im dzielić liczby rozmaite, oznacz- ające miary, wagi, pieniądze mnieysze, przez li- czb yoznaczające wagi, miary, pieniądze mney- sze, aby przez dzielenie umieli obracać pienią- dze mnieysze, na więcéy znaczące n. p. złote, dzieląc liczbę złotych podaną przez 18 zło- tych, to jest ważność iednego czerwonego zło- tego: ćwierci na korce, dzieląc liczbę ćwierci przez 4: łoty na funty, dzieląc liczbę łotów przez 32 i t. d.

Czyli w dzieleniu omyłki iakiey nie było; dóyda tego, mnożąc wieloraz przez liczbę dzielącą, gdyż wieloczyn z tych liczb, powinien bydź taki, iak liczba podana do dzielenia. W mnożeniu zaś; gdy nie było omyłki; wie- loczyn podzielony przez iedną z liczb, któ- ra mnożyła liczbę drugą, powinien w wielo- razie swoim okazać tę liczbę drugą. W do- dawaniu i odeymowaniu liczb, aby się prze- świadczyć, czy omyłka nie była popełniona;

nayleypięy powtórzyć działanie. Umieiać u-
 cniowie wykonywać działania cztery rachun-
 kowe, sposobem tu podanym na liczbach ie-
 dno znaczących, mogą ie dość łatwo wyko-
 nać i na liczbach znaczących różne rzeczy;
 n. p. mogą dodawać kopy i snopy, do kóp
 i snopów; korce i ćwierci, do korcy i ćwierci
 i t. d. osóbn o n. p. dodaiąc snopy, osóbn o
 kopy: obracaiąc 60 snopów na iedną kopę,
 i do kóp dodaiąc, gdyby summa snopów by-
 ła 60, albo większa nad 60 i t. d. W odey-
 mowaniu zaś, gdyby przypadło na przykład
 odeymować kopy i snopy, od kóp i snopów,
 a większa liczba byłaby tych snopów, które
 trzeba odiać, niż tych, od których ie przy-
 pada odeymować, tedy w takim razie zmniey-
 szyliby iedną liczbę kóp, od których odey-
 mować drugie przypada, i obróciwszy ią na
 60 snopów, dodaliby te 60 snopów, do li-
 czby snopów mniejszćy, a iuż łatwo przy-
 szłoby tak odeymować. Niech im to nauczy-
 ciel na różnych przykładach okaże, których
 tu przytoczyć krótkość dzieła przedsięwzięta
 nie pozwala. Gdy zaś zdarzy się mnożyć
 iakie liczby różne, podobne rzeczy oznacza-
 iące, albo ie dzielić; tédy osóbn o każdy ga-
 tunek mnożyłby się, lub dzielił przez liczbę

podaną: alboli też liczby do mnożenia, lub dzielenia podane, obróciłyby się na liczby najwyższy gatunek oznaczające, i dopiero mnożyłyby się, lub dzieliły przez liczbę podaną. Tak n. p. mając mnożyć 6 garcy i 3 kwarty przez 9, i osobno mnożylibyśmy 3 kwarty przez 9; co by uczyniło kwart 27 i znowu 6 garcy przez 9 i byłoby garcy 54: a że wszystkim garcy 54 i kwart 27, to jest: dzieląc 27 kwart przez 4 byłoby 60 garcy i 3 kwarty; alboli też obrócilibyśmy 6 garcy na kwarty, mnożąc je przez 4, i byłoby 24 kwart, a dodawszy 3, byłoby 27 kwart: które rozmnożywszy przez 9; byłoby 243 kwart; a podzieliwszy je przez 4; byłoby 60 garcy, i 3 kwarty, iak wyżej. Chcąc też podzielić te 6 garcy i 3 kwarty na 9 równych części, ponieważ 9 nie znajduje się w 6; więc zaraz 6 garcy obrócilibyśmy na 24 kwart, do których dodawszy 3 byłoby, że wszystkim 27 kwart: które przez 9 podzieliwszy wieloraz 3 kwarty, byłby 9tą częścią kwart 27. Co się tylko dla meiałkiego wzoru dla nauczyciela przywodzi, który więcéy takowych przykładów ma podadź uczniom.

R O Z D Z I A Ł VI.

O Regule trzech.

Jeszcze iest iedno działanie rachunkowe bardzo potrzebne w częstych używania iego zdarzeniach, które się nazywa Regułą trzech, dla tego, że z trzech liczb wiadomych szukamy czwartéy, i onę wynayduiemy. łatwe iest to działanie, kto iuż umie mnożyć i dzielić liczby. Rozum sam naturalny człowieka podał sposób postępowania sobie w tem działaniu. n. p. I łokieć sukna kosztuje złotych 3; więc 2 łokcie tegoż sukna kosztować będą 2 razy, toiest 2 razy 3 złote, czyli 6 złotych. 3 łokcie kosztować będą 4 razy tyle, toiest 12 złotych; 4 łokcie kosztować będą 4 razy tyle, toiest 12 złotych i t. d. A zatem kiedy 2 łokcie kosztują złotych 6; więc 4 łokcie kosztują też 2 razy tyle; bo łokieć 1 tyle się razy nayduie w 2 łokciach; ile razy 2 łokcie nayduią się w 4 łokciach, toiest 2 razy. Więc kiedy 2 łokcie kosztowały dwa razy tyle, ile ieden łokieć, więc też i 4 łokcie kosztować będą 2 razy tyle, ile 2 łokcie.

Przykłady naylepiéy nauczą używania téy Reguły.

Przykład 1. kóp 3 żyta wydało korcy 4; ileż wydadź powinno kóp takich 30 żyta?

Sposób pierwszy postępowania. Ponieważ 30 kóp jest 10 razy tyle co 3 kopy; więc też 30 kóp powinno wydadź 10 razy tyle korcy, ile wydało 3 kopy: a że 3 kopy wydało 4 korce; więc 30 kóp wydadź powinno 40 korcy.

Drugi sposób. 3 kopy wydało 4 korce; więc 1 kopa wydała 1 korzec i trzecią część korca, to jest 1 korzec i $\frac{1}{3}$ korca. Więc 30 kóp wydać powinno 30 razy tyleż korcy, to jest 30 korcy, i trzecią część trzydziestu korcy, a ze wszystkiem 40 korcy.

przykład 2. 5 korcy żyta przedało się za 35 złotych; ileż przypadnie wzięść za 25 korcy tego żyta po téj saméj cenie.

Sposób pierwszy postępowania. ponieważ 25 jest 5 razy tyle co 5; więc kiedy za 5 korcy wzięło się zł: 35; więc za 25 korcy wzięść można 5 razy 35, to jest 165 złotych.

Drugi sposób. 5 korcy przedało się za 35 złotych; więc za 1 korzec wzięło się piątą część, czyli $\frac{1}{5}$ złotych 35, to jest 7 złotych: a zatem za 25 korcy powinno się wzięść 7 złotych: 25 razy, to jest 165 złotych.

Przykład 3. Ma kto płótna domowéj

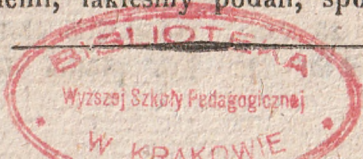
200
roboty łokci 250: przedaie łokieć po pół
złotego; ileż weźmie złotych za te 250 łokci

Sposób postępowania. I łokieć płaci się po
pół złotego; więc za 250 łokci, przyad-
pnie 250. razy po pół złotego toiest: 250
Pół złotych, albo połowę tyle złotych
toiest 125 złotych.

Przykład 4. kupił kto soli na zarobek gar-
cy 366, zarabia na 6 garcach po złotem, i
leż zarobi na 366 garcach?

Sposób pierwszy postępowania. Ponie-
waż na 6 garcach soli zarabia się złoty I
toiest groszy 30; więc na iednym garcu zaro-
by się szósta część groszy 30, toiest groszy
5: a na 366 garcach zarobi się 5 groszy ra-
zy 366, toiest 1830 groszy: które na złoto
dzieląc przez 30 obrócone uczynią 61 złotych.

Drugi sposób. 6 garcy soli daią zarobku
złoty I, więc I garniec daie zarobku szóstą
część złotego iednego, a zatem 366 garcy,
dadzą zarobku szóstą część złotych 366;
toiest 61 złotych. Więcący ieszcze takowych
przykładów poda nauczyciel, które razem
w mnożenie i dzielenie wprawiać coraz bar-
dzięcy będą uczniow iego. Niechay takowych
zadań liczb, naprzód wypisuią na tablicach,
a przez mnożenie, i dzielenie dochodzą li-
czby, którey szukaia: a potem, którzy będą
mogli, niechay na pamięć czynią też mnoże-
nia i dzielenia, rozbieraiąc sobie zadany przy-
kład takimi, iakieśmy podali, sposobami.



M O D U S

MINISTRANDI SACERDOTI CELEBRANTI

M I S S A M.

Sacerdos. Introibo ad Altare Dei.

Minister. Ad Deum qui laetificat juventutem meam.

Sa: Judica me Deus, et. discerne causam meam,
de gente non sancta, ab homine iniquo et
doloso erue me.

Mi: Quia tu es Deus fortitudo mea, quare me
repulisti, et quare tristis incedo: dum affligit
me inimicus.

Sa: Emitte lucem tuam et veritatem tuam: ipsa me
deduxerunt et adduxerunt in montem sanctum
tuum et in tabernacula tua.

Mi: Et introibo ad Altare Dei, ad Deum qui lae-
tificat juventutem meam.

Sa: Confitebor Tibi in cythara Deus Deus meus:
quare tristis es anima mea, et quare contur-
bas me?

Mi: Spera in Deo quoniam adhuc confitebor illi
salutare vultus mei et Deus meus.

Sa: Gloria Patri, et filio, et Spiritui Sancto.

Mi: Sicut erat in principio et nunc et semper et
in saecula saeculorum, Amen.

Sa: Introibo ad Altare Dei.

Mi: Ad Deum qui laetificat juventutem meam.

Sa: Adjutorium nostrum in nomine Domini.

Mi: Qui fecit Coelum et terram.

Sa: Confiteor Deo Omnipotenti etc:

Mi: Misereatur tui Omnipotens Deus, et dimissis peccatis tuis, perducat te ad vitam aeternam.

Sa: Amen.

Mi: Confiteor Deo Omnipotenti, Beatae Mariae semper Virgini, Beato Michaeli Archangelo, Beato Joanni Baptistae. Sanctus Apostolis, Petro et Paulo, omnibus Sanctis, vobis Fratres quia peccavi nimis cogitatione, verbo et opere, mea culpa, mea culpa, mea maxima culpa. Ideo precor Beatam Mariam semper Virginem, Beatum Michaellem Archangelum, Beatum Joannem Baptistam, Sanctos Apostolos petrum et Paulum, omnes Sanctos, et te Pater, orare pro me ad Dominum Deum nostrum.

Sa: Misereatur vestri etc.

Mi: Amen.

Sa: Indulgentiam, absolutionem et remissionem peccatorum nostrorum tribuat nobis Omnipotens et Misericors Dominus.

Mi: Amen.

Sa: Deus Tu conversus vivificabis nos.

Mi: Et plebs tua laetabitur in Te.

Sa: Ostende nobis Domine misericordiam tuam.

Mi: Et Salutare tuum da nobis.

Sa: Domine exaudi orationem meam.

Mi: Et clamor meus ad te veniat.

Sa: Dominus vobiscum.

Mi: Et cum Spiritu tuo.

Sa: Kyrie eleison.

Mi: Kyrie eleison.

Sa: Kyrie eleison.

Mi: Christe eleison.

Sa: Christe eleison.

Mi: Christe eleison.

Sa: Kyrie eleison.

Mi: Kyrie eleison.

Sa: Kyrie eleison.

Gloria in excelsis Deo, et in terra pax hominibus bonae voluntatis. Laudamus Te, benedicimus Te, adoramus Te, glorificamus Te, gratias agimus Tibi propter magnam gloriam Tuam Domine Deus Rex Caelestis, Deus Pater Omnipotens, Domine Fili unigenite Jesu Christe, Domine Deus Agnus Dei, Filius Patris, qui tollis peccata mundi miserere nobis. Qui tollis peccata mundi, suscipe deprecationem nostram. Qui sedes ad dexteram Patris miserere nobis. Quoniam Tu solus Sanctus, Tu solus Dominus, Tu solus altissimus Jesu Christe, cum Sancto Spiritu in gloria Dei Patris, Amen.

Sa: *Ante Collectam.* Dominus vobiscum.

Mi: Et cum Spiritu tuo.

Sa: *In fine Collectae.* Per omnia saecula saeculorum.

Mi: Amen.

Mi In fine Epistolae dic: Deo gratias.

Sa: Dominus vobiscum.

Mi Et cum spiritu tuo.

Sa: Sequentia S. Evangelii secundum Joannem.

Mi: Gloria Tibi Domine.

Mi In fine Evang: Laus Tibi Christe.

Symbolum Fidei Concilii Nicoeni

Credo in unum Deum, Patrem Omnipotentem, Factorem Caeli et terrae visibilium omnium. et invisibilium. Et in unum Dominum Jesum Christum, Filium Dei unigenitum, et ex Patre natum ante omnia saecula, Deum de Deo, lumen de lumine, Deum verum de Deo vero, genitum non factum, consubstantialem Patri, per quem omnia facta sunt. Qui propter nos homines, et propter nostram salutem descendit de Caelis. Et incarnatus est de Spiritu Sancto ex Maria Virgine, et Homo factus est. Crucifixus etiam pro nobis sub Pontio Pilato, passus et sepultus est. Et resurrexit tertia die secundum scripturas, et ascendit in Caelum, sedet ad dexteram Patris. Et iterum venturus est cum gloria judicare vivos et mortuos, cujus regni non erit finis. Et in Spiritum Sanctum, Dominum et vivificantem qui ex patre Filioque procedit. Qui cum Patre et Filio simul adoratur et conglorificatur, qui locutus est per Prophetas. Et unam Sanctam Catholicam et Apostolicam Ecclesiam. Confiteor unum Bap-

tisma in remissionem peccatorum. Et expecto resurrectionem mortuorum, et vitam venturi saeculi, Amen.

Sa: Orate Fratres.

Mi: Suscipiat Dominus hoc Sacrificium de manibus tuis, ad laudem et gloriam Nominis sui ad utilitatem quoque nostram totiusque Ecclesiae suae Sanctae.

Sa: Per omnia saecula saeculorum.

Mi: Amen.

Sa: Dominus vobiscum.

Mi: Et cum Spiritu tuo.

Sa: Sursum corda.

Mi: Habemus ad Dominum.

Sa: Gratias agamus Domino Deo nostro.

Mi: Dignum et justum est.

Sa: Sanctus, Sanctus, Sanctus Dominus Deus Sabaoth. Pleni sunt Caeli et terra gloria tua: Hosanna in excelsis. Benedictus qui venit in nomine Domini. Hosanna in excelsis.

Sa: Per omnia saecula saeculorum.

Mi: Amen.

Sa: Et ne nos inducas in tentationem.

Mi: Sed libera nos a malo.

Sa: Per omnia saecula saeculorum.

Mi: Amen.

Sa: Pax Domini sit semper vobiscum.

Mi: Et cum Spiritu tuo.

Sa: Agnus Dei qui tollis peccata mundi. Misere-
re nobis.

Mi: Agnus Dei qui tollis peccata mundi, dona no-
bis pacem.

Sa: Dominus vobiscum.

Mi: Et cum Spiritu tuo.

Sa: Ite Missa est, *vel* Benedicamus Domino.

Mi: Deo gratias.

Sa: Requiescant in pace.

Mi: Amen.







65370

UP - Kraków BG



1050305597

